

V. Džuranović premierem Jugosławii

Obie izby parlamentu jugosłowiańskiego wybrały wczoraj nowego przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej (premiera), którym został 51-letni Veselin Džuranović, będący dotychczas przewodniczącym KC Związku Komunistów Czarnogóry.

Jak wiadomo stanowisko premiera było nie obsadzone od 18 stycznia, kiedy to w katastrofie lotniczej zginął Džemal Bijedić. (PAP)

WYKONANIE ZADAŃ STYCZNIA I LUTEGO ★ ROZSZERZANIE BUDOWNICTWA INWENTARSKIEGO ★ LISTY I SKARGI OBYWATELI ★ ROZWÓJ PRZEMYSŁU LEKKIEGO

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu dokonało oceny przebiegu wykonania zadań ustalonych w planie na okres dwóch pierwszych miesięcy br. Szczególną uwagę zwrócono na realizację postanowień V Plenum i przedsięwzięć zmierzających do urzeczywistnienia założeń polityki społecznej określonych w uchwałach VII Zjazdu PZPR.

Nastąpiła dalsza poprawa struktury produkcji wyrażająca się zwiększeniem udziału towarów rynkowych oraz towarów eksportowych. W lutym, podobnie jak w styczniu, utrzy-

muje się wyższe tempo wzrostu produkcji przemysłowej niż założono w planie i wyższa wydajność pracy.

Biuro Polityczne zaleciło kontynuowanie działań zmierzających do dalszego pogłębienia efektywności gospodarowania poprzez racjonalizację zatrudnienia, poprawę gospodarki materiałowej i jakości produkcji oraz obniżkę kosztów wytworzenia. Niezbędne jest usprawnienie zaopatrzenia surowcowo-materiałowego i procesów kooperacyjnych oraz nadrobienie zaległości w przedsiębiorstwach, które nie wykonywały w pełni zadań w styczniu i lutym. Konieczna jest również dalsza poprawa pracy transportu zarówno w obsłudze ludności jak i gospodarki.

W lutym nasilono przygotowania do przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej. Rolnictwo w bieżącym roku dysponować będzie znacznie większą ilością sprzętu rolniczego. Zapewniono potrzebną ilość na-

sił zbrojnych oraz podjęto działania w kierunku nadrobienia zaległości w dostawach na wozów azotowych, niektórych środków chemicznych i części zamiennych do maszyn rolniczych. Biuro Polityczne zaaprobowało podjęte przez rząd

Dokończenie na str. 2

W drugim dniu pobytu P. Jaroszewicza w Holandii

Podpisanie wspólnej deklaracji

Drugi dzień oficjalnej wizyty prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza w Holandii przyniósł podpisanie wspólnej deklaracji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Królestwa Holandii. Zawarto też szereg porozumień gospodarczych.

Premier wraz z towarzyszącymi osobami odbyli krótką podróż po Holandii, odwiedzając Bredę, gdzie znajduje się cmentarz żołnierzy polskich, którzy polegali w walkach o wyzwolenie Holandii w latach 1944-45 oraz port w Rotterdamie. (PAP)

Omówienie deklaracji — na str. 2.

Radziecka pomoc dla ofiar kataklizmu

Związek Radziecki udzielił pomocy Rumunii w związku z trzęsieniem ziemi, które nawiedziło ten kraj 4 bm.

W charakterze daru do Rumunii zostaną dostarczone urządzenia do fabryki domów, różne materiały budowlane, samochody, ciągniki, sprzęt i inne towary o łącznej wartości 10 mln rubli. Wszystko to zostanie przesłane w możliwie najkrótszym terminie. Droga powietrzna natomiast przewieziono już do Bukaresztu dużą partię lekarstw przekazanych przez Radziecki Czerwony Krzyż. (PAP)

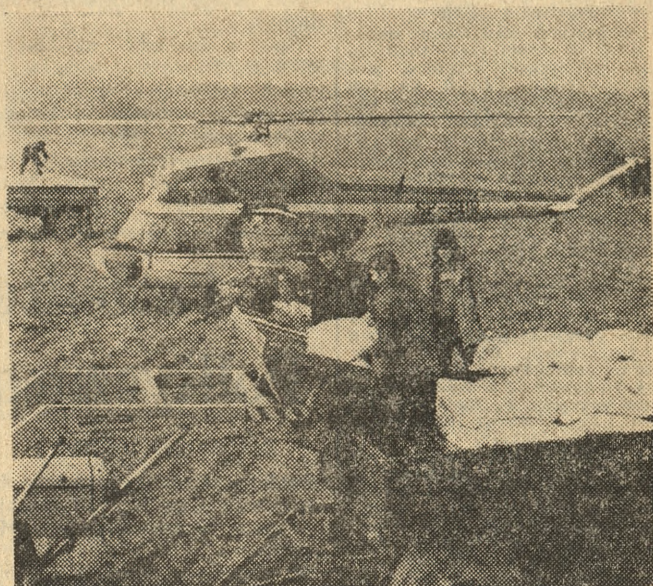
Integracja gospodarcza

W stolicy ZSRR rozpoczęła się międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona problemom socjalistycznej integracji gospodarczej. Problemy te omawiane są w świetle materiałów, jakie dostarczył zjazd partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, które odbyły się w latach 1974-76. Udział w obradach biorą czołowi naukowcy krajów socjalistycznych, przedstawiciele Sekretariatu RWPG i między narodowych organizacji gospodarczych państw należących do RWPG.

Konferencja o zasobach wodnych

Po czterech latach prac przygotowawczych, w poniedziałek w Mar del Plata (Argentyna) rozpoczęła się pod auspicjami ONZ pierwsza światowa konferencja o zasobach wodnych. Otworzył ją prezydent Argentyny — J. Videla. Sekretarz generalny ONZ — K. Waldheim, który ze względu na obowiązki nie mógł przybyć do Mar del Plata, w orędziu do uczestników konferencji podkreślił wagę rozpoczynającego się forum dla całej ludzkości, przypominając, że 2/3 mieszkańców na-

Samoloty rolnictwu



No rozległych obszarach pól najsukcesyjniejszą maszyną okazują się nierzadko samoloty. „AN-y-2” pracują od lat w wielu kombinatach i spółdzielniach rolniczych. Pomaga pozwoliła w tym roku wcześniej rozpocząć zabiegi agrotechniczne nawet na północy kraju.

Na zdjęciu: na polach Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Mściu (woj. koszaliński) pracuje śmigłowiec „Mi-2”, nielotowany przez Władysława Giszewskiego. W ciągu dnia może wysiać około 70 ton nawozów.

Fot. — CAF

Wielkopolskie spotkania

Wiosenna dekada pisarzy rozpocznie się w Lesznie

Pierwszego dnia wiosny — w poniedziałek, 21 bm. — zainaugurowana zostanie w Lesznie XI Dekada Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego — jedyna tego typu w naszym kraju forma bezpośrednich spotkań twórców z czytelnikami w różnych środowiskach.

Wieczory autorskie, wystawy książek, kiermasze, literackie rozmowy i „stoiska z dedykacjami” organizowane będą nie tylko w Lesznie, lecz również w Poznaniu i w województwach kaliskim, konińskim i pilskim.

Wiosenne „dziesięciodniówki literackie” zapoczątkowano w Poznaniu w roku 1967. Od wielu lat główne ich imprezy organizuje się w różnych miastach Wielkopolski. Pisarze gościli więc już w Śremie, Turku, Pile, Trzcińcu, Szamotułach, Koninie, Wągrowcu, Kaliszu i Czarnkowie. Tym razem dwa pierwsze dni dekady członkowie Poznańskiego Oddziału ZLP spędzą na Ziemi Leszczyńskiej. Organizatorami dekadowych imprez są Wydział Kul-

tury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie, Związek Literatów Polskich oraz PP „Dom Książki” w Poznaniu.

Literaci spotkają się z władzami politycznymi, administracyjnymi województwa leszczyńskiego, zwiedzą Leszczyńską Fabrykę Okuć Budowlanych „Metalplast”, przede wszystkim zaś odbędą dziesiątki spotkań ze swymi czytelnikami w zakładach pracy, szkołach, bibliotekach, w miastach i gminach. W Domu Kultury przy ul. Narutowicza w Lesznie odbędzie się w poniedziałek tradycyjna „Biesiada Literacka”.

Wszędzie pisarzom towarzyszyć będą ich książki. Wydawnictwo Poznańskie, koordynując swoją produkcję edytorską

Dokończenie na str. 2

krótko

Porozumienia ZSRR — Turcja

Wczoraj zakończyły się rozmowy radziecko — tureckie, a następnie ministrowie spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko i Turcji — I. Sabri Caglayangil podpisali wspólne dokumenty: porozumienie o rozwoju współpracy gospodarczej, porozumienie o współpracy naukowej i technicznej i porozumienie o zapobieganiu uprowadzaniu samolotów pasażerskich.

F. Castro w Etiopii

I sekretarz KC KP Kuby, przewodniczący Rady Państwa i premier Kuby — F. Castro, który w poniedziałek przybył do Addis

Abeby na czele kubańskiej delegacji partyjno-rządowej, przeprowadził rozmowy z przywódcami etiopskimi na temat stosunków dwustronnych.

Akce komandosów palestyńskich

Palestyński rzecznik wojskowy poinformował, że grupa komandosów palestyńskich wysadziła w powietrze izraelską fabrykę amunicji w centrum Tel Awiwu. Znaczną część fabryki uległa zniszczeniu. Zginęło wielu specjalistów armii izraelskiej. Inna grupa komandosów ostrzelała izraelski samolot wojskowy w Nablu na okupowanym przez Izrael zachodnim brzegu Jordanu.

Nagroda dla dziennikarza z Kuby

Nagroda Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy za 1976 r. została wręczona w poniedziałek J. M. Garcii, zastępcy redaktora naczelnego dziennika „Granma”, organu KC Komunistycznej Partii Kuby. Międzynarodowa nagroda MOD przyznano dziennikarzowi kubańskiemu w uznaniu jego wybitnej działalności zawodowej na rzecz propagowania przeobrażeń rewolucyjnych na Kubie, a także za jego wkład w umacnianie pokoju na świecie i rozwój przyjaźni między narodami.

CO O TYM SĄDZICIE

Jestem ZA

Rozmowa w rodzinie

— Jestem Za tym — powiedział wuj Kleofas — żeby raz wreszcie zrobić porządek z komunikacją autobusową. Niechże wreszcie przyjeżdżają na czas i kursują regularnie. I pora też na generalny rozrachunek z pocztą, bo żółwie tempo dostarczania korespondencji, nawet ekspresów, wielogodzinne oczekiwania na telefoniczne połączenia zamiejscowe, jest nieznośne.

Biurowa pogaduszka

Stłuszenie mówiono ostatnio w Sejmie i na plenum KC, że należy bardziej zwracać uwagę na wynagradzanie ludzi według jakości ich pracy, wyróżniając różnicę pomiędzy tymi, co jedynie zarobkują, a tymi, co kłenliwie pracują. Jestem absolutnie ZA.

Scenka telewizyjna

— ...A co wam w pracy przeszkadza? — Nam w pracy przeszkadza: niedobra organizacja działalności handlu, niedomogi służby zdrowia — poza tym pociąg, którym wielu z nas dojeżdża do fabryki często się spóźnia. Jestem ZA tym, aby te niedociągnięcia jak najszybciej usunąć.

Rozmówka przygodna

— Byłeś na filmie „Barwy ochronne”? Ależ tam „przytłoczyli” naukowcom! Sama prawda o tym, co słychać w szosowym środowisku. Jestem ZA — powinno się otwarcie wskazywać zło, krytykować, jeśli coś gdzieś się źle dzieje. Nie powinno być sporu z środowiskiem na które z jakichś tam względów chucha się i dmucha.

Podczas zebrania

— Będzie chyba wyrazicielem opinii wszystkich obecnych, jeśli powiem, że popieramy wszelkie działania, nastawione na stałe polepszenie warunków pracy i życia obywateli. Osobiście jestem ZA i mam prawo sądzić, że tak myśli cała nasza załoga: jesteśmy ZA tym, by polepszać wyniki pracy, podnosić jakość, gospodarować oszczędnie i skrzętnie.

Wszystko to — wzięte razem — jest w znacznej mierze słuszne i wypowiedziane z autentycznym przekonaniem. Jesteśmy rzeczywiscie, w tych i wielu innych kwestiach, ZA. Przede wszystkim ZA robieniem porządków w... nie naszym ogródku. Pracownica, wypytywana przez reportera TV — odpowiada, nie bez racji, o przejawach niedoskonałej organizacji handlu, służby zdrowia, kolei; ale jej krytyce nie przydaje się fakt dostarczania przez załogę, która reprezentuje na szklanym ekranie — produktów niskiej jakości.

Członek naszej rodziny, ostry i z ferworem rozprawiający się z nieporadnością poczty oraz miejskiej komunikacji — może z pracownikiem biurowym energetyki, nie macającej się sensownie w rozróżnianiu klientów albo majster w fabryce obuwia, której wyrobów nie chce kupować nikt, kto nie musi.

Znajomy, opowiadający się za otwartą krytyką przejawów korupcji, cynizmu i powszednich świństw, wyrządzanych sobie wzajem przez ludzi, aprobujący krytykę środowiska naukowego, ukazanego w krzywym zwierciadle przez Krzysztofa Zago, ukazanego w „Barwach ochronnych” — znany jest z tego, iż od czasu każdej krytyki własnego środowiska; potrzęsa wtedy słowami o podrywaniu autorytetu i nielustnym uogólnianiu.

A w ogóle w Polsce powszechnie się akceptuje wskazania, dotyczące lepszego wynagradzania za lepszą jakość pracy. Akceptuje się je ochoczo w części: lepsze wynagradzanie, a nie w części lepsza jakość pracy. Po prostu wielu z nas — nazbyt wielu — sądzi, że już, albo od dawna, bądź zawsze pracuje bez zarzutu, albo nawet wzorowo, że nie powiniemy — wymienić. Dlatego też niemal każdy uważa, iż należy popierać wszelkie działania, dotyczące zwiększania efektywności gospodarowania, żeby pracowało się i żyło coraz lepiej. I jesteśmy — ZA.

Słownie — zawsze.

WIESŁAW PORZYCKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.

Po trzęsieniu ziemi w Rumunii

Przetrwał 251 godzin pod gruzami

W jedenastym dniu po trzęsieniu ziemi, 15 marca o godzinie 8.27, wydobyto spod gruzów dziesięcioletniego gmachu 19-letniego Sorina Crainica, który czekał na ratunek 251 godzin. Młody pracownik zakładów energetycznych nie doznał żadnych poważniejszych obrażeń i — jak oświadczone w szpitalu wojskowym — stan jego zdrowia jest zadowalający i życiu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Jak wynika z relacji Sorina Crainica, trzęsienie ziemi zastało go w podziemiu budynku, gdzie wstąpił, aby spotkać się z przełożonym, pracującym w barze „Continental”. Znalazł się zamknięty w pałace z bloków betonowych, w której mógł zajmować wyłącznie pozycję stojącą. Nie miał dostępu do żywności, mógł jedynie zwinąć usta woda ściekająca z rur. Gdy ekipa ratownicza po długotrwałych poszukiwaniach natrafiła na miejsce, w którym przysypały był S. Crainice, chłopiec w pełni przytomny poprosił o wodę.

Przyjaciela chłopca wydostano nie opodal spod gruzów martwego. (PAP)

SPORT

Polska — NRD 1:7

Słaba postawa polskich hokeistów

Nie powiodło się polskim hokeistom w czwartym występie na mistrzostwach świata grupy „B” w Tokio. We wtorek drużyna polska przegrała wysoko z NRD 1:7 (0:2, 1:2, 0:3). Bramki zdobyli — dla Polski: Wiesław Jobczyk w 29 min.; dla NRD: Rolf Bielas

Dokończenie na str. 7

FESTIWAL
RADZIECKICH FILMÓW

W Ośrodku Postępu Technicznego NOT w Katowicach rozpoczął się wczoraj Festiwal Radzieckich Filmów Naukowo-Technicznych. W ciągu 5 dni zostanie wyświetlonych 70 krótko- i średniometrażowych filmów ukazujących czołowe osiągnięcia radzieckich specjalistów w dziedzinie energetyki i atomistyki, biologii, nowoczesnych metod hutnictwa, budownictwa itd.

Festiwal ten poprzedza „Dni Nauki i Techniki Radzieckiej”. W czasie tej imprezy wystawy do robku Kraju Rad w różnych dziedzinach odbędzie się w kwietniu br. w Warszawie i Katowicach. (PAP)

WSPÓLPRACA PLASTYKÓW
POLSKI I ZSRR

W Warszawie podpisano wczoraj plan o współpracy twórczej między związkami artystów plastyków Polski i ZSRR na rok 1977. Plan przewiduje dalsze wzajemne kontakty między obydwioma związkami w dziedzinie wymiany wystaw, informacji oraz dwustronnej i wielostronnej współpracy twórczej. (PAP)

GDANSKIE OBCHODY
100 ROCZNICY URODZIN
F. NOWOWIEJSKIEGO

Z okazji 100 rocznicy urodzin Feliksa Nowowiejskiego odbył się wczoraj w Gdańsku koncert, na którego program złożyły się utwory kompozytora. Otwarto także wystawę pamiątek po autorze „Le gendy Baltyku”. Na wystawie po kazano rękopisy F. Nowowiejskiego go, m. in. nieznane dotychczas „Marsze Kaszubskie”.

W Gdańsku odnaleziono można sze reg trwałych śladów upamiętniających życie i twórczość F. Nowowiejskiego. Melodia jego „Roty” brzmi codziennie z głównymiejskiego ratusza, a fragment jednego z marszów kaszubskich stanowi sygnał gdańskiej telewizji. Inne kompozytora nosi Średnia Szkoła Muzyczna w Gdańsku, która utrzymuje patronackie więzi ze statkiem PLO noszącym również imię kompozytora. (PAP)

PO NICH POPRAWIAC
NIE POTRZEBA

Wczoraj w Ośrodku Tradycji Ruchu Młodzieżowej w Poznaniu spotkało się 24 członków tzw. brzygad najwyższej jakości, pracujących w zakładach produkcyjnych województwa poznańskiego. Za swą nienaganną pracę otrzymali oni z rąk przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu — Tadeusza Kurasia odznaki ZSMP „Młodzież dla postępu”. Uczestnicy spotkania otrzymali również księgi z czynów młodzieżowych, które niebawem zapelnia zapisami tego co dokonali. Zobowiązali się oni ponadto do wypracowania dodatkowych funduszy, z których ufundują sztandar dla wojewódzkiej organizacji ZSMP w rocznicę jej powstania, w kwietniu. (ask)

NIECODZIENNA OPERACJA
W PORCIE SZCZECIŃSKIM

Barczą trudną operację przeładunkową przeprowadzili wczoraj dokerzy portu szczecińskiego. Przy Nabrzeżu Rumuńskim załadowano na statek bandery fińskiej m/s „Nanny” potężnych rozmiarów młyn węglowy produkcji krajowej. Eksporterem tego urządzenia jest centrala „Elektrim”, a odbiorcą firma fińska w Inco.

Cała operacja przeprowadzona została niezwykle sprawnie. (PAP)

WYNIKI KONKURSU
„NASZEJ KSIĘGARNI”

Rozstrzygnięty został konkurs ogłoszony przez Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” na utwór literacki dla dzieci i młodzieży. Sąd konkursowy pod przewodnictwem Wojciecha Zukrowskiego postanowił przyznać I nagrodę Ewie Nowackiej za powieść pt. „Kilka miesięcy — całe życie”.

(PAP)

Wiosenna
dekada pisarzy

[Dokończenie ze str. 1]
z programem dekady, wydało ostatnio 17 pozycji z dorobku wielkopolskiego środowiska literackiego. Interesujące przedsięwzięcia w związku z dekadą podejmują też związkowe biblioteki zakładowe. Natomiast w poznańskiej Księgarni Literackiej im. Adama Mickiewicza od 22 do 31 marca każdego popołudnia pisarze dedykować będą swoje książki. Tej formie kontaktu autorów z czytelnikami patronować będzie tutaj (po dobie jak w grudniu ubiegłego roku) „Głos Wielkopolski”.

(Kos)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 5 do 13 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Rozmowy zachodniemieckich ministrów w USA

„Otwarte problemy”
między Bonn a Waszyngtonem

Wczoraj powrócił z Waszyngtonu, po rozmowach przeprowadzonych z prezydentem Jimmy Carterem i amerykańskim sekretarzem stanu Cyrusem Vancem, minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher. Równocześnie udał się w podróż do Waszyngtonu minister obrony RFN — Georg Leber.

Wizyty obu ministrów zachodniemieckich w USA stanowią próbę rządu RFN wyeliminowania różnicy poglądów na linii Waszyngton — Bonn, które doprowadziły do napięcia.

Spór o dostawy nuklearne RFN dla Brazylii (chodzi o siłownie atomowe i technologię do reaktywowania zużytego paliwa nuklearnego) był głównym przedmiotem rozmów ministra Genschera z prezydentem Carterem i sekretarzem stanu Vancem. Po powrocie do Bonn minister Genscher oświadczył, że w sprawie zastrzeżeń amerykańskich wobec transakcji RFN — Brazylii „pozostaniemy nadal w konstatacji”. Z wypowiedzi tej wynika, że rozbieżności nie zostały przezwyciężone. Na konferencji prasowej w Waszyngtonie Genscher powiedział zresztą wyraźnie, iż RFN zamierza wywiązać się z umowy z Brazylią.

Podróż ministra obrony

Posiedzenie Biura
Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

przedsięwzięcia zmierzające do zapewnienia sprawnego przebiegu prac wiosennych w rolnictwie.

W ciągu minionych 2 miesięcy wzrosły obroty handlu zagranicznego. Stanowi to dobry punkt wyjścia do realizacji zadań przypadających na cały bieżący rok. Jednakże ich pełne wykonanie wymaga poprawy rytmiczności dostaw i utrzymania w następnych miesiącach wysokiej dynamiki eksportu. Uznano za konieczną dalszą realizację importu.

Pozytywnie oceniono dokonane wysiłki na rzecz zaopatrzenia rynku, a zwłaszcza poważny wzrost dostaw podstawowych artykułów konsumpcyjnych. Zwrócono jednocześnie uwagę na niedostateczną dyscyplinę w gospodarowaniu funduszem plac.

W wyniku oceny działalności inwestycyjnej Biuro Polityczne zaleciło rządowi wzmocnienie kontroli nad przestrzeganiem przyjętych ustaleń zmierzających do koncentracji środków na obiektach kontynuowanych.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją Ministerstwa Rolnictwa dotyczącą sposobów rozszerzania budownictwa inwentarskiego, stanowiącego ważny czynnik rozwoju hodowli.

Budownictwo inwentarskie, równoległe z inwestycjami kompleksu paszowego, ma bezwzględny priorytet w całej działalności inwestycyjnej resortu rolnictwa. Dla zapewnienia przyrostu niezbędnej ilości stanowisk w budynkach inwentarskich do 1980 roku nastąpi — obok wzrostu produkcji elementów żelbetonowych i stalowych — szybki rozwój budownictwa z drewna w oparciu o doświadczenia województwa zielonogórskiego.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznało się ze sprawozdaniem dotyczącym listów i skarg kierowanych do Komitetu Centralnego i terenowych instancji partyjnych w ubiegłym roku oraz trybu załatwiania spraw i rozwiązywania problemów w nich zawartych.

W listach przeważały sprawy indywidualne dotyczące zwłaszcza problemów mieszkaniowych, a także warunków pracy i życia. Coraz częściej jednak poruszane są problemy ogólne związane z rozwojem kraju, z funkcjonowaniem różnych dziedzin gospodarki narodowej. Autorzy listów piszą również o wszelkiego rodzaju nieprawidłowościach: marnotrawstwie, złej jakości niektórych wyrobów, biurokracji w urzędach, usterekach budownictwa mieszkaniowego, niedomogach handlu i usług itp. Składają też liczne wnioski i propozycje zmierzające do poprawy sytuacji. Listy są ważnym sygnałem pozwalającym lepiej dostrzec istniejące niedomogi oraz odzwierciedlającym problemy nurtujące społeczeństwo. Biuro Po-

RFN — G. Lebera, wiąże się z innym spornym zagadnieniem w stosunkach USA — RFN. Niemcy zachodnie od miesięcy zabiegają o to, aby produkowane w RFN czołgi „Leopard II” i produkowany w USA czołg „XN-1” zostały wykorzystane do konstrukcji standardowego czołgu lat osiemdziesiątych, w który miałyby być wyposażone państwa NATO. Po próbach z tymi typami czołgów, przeprowadzonych na poligonach, eksperci amerykańscy orzekli, że model amerykański ma przewagę nad czołgiem „Leopard II”. Kierownice koła w Bonn są zaniepokojone ingerencją rządu Cartera w dziedzinę stosunków gospodarczych RFN z innymi krajami, co znalazło wyraz w sprzeciwie Waszyngtonu wobec umowy zawartej przez RFN i Brazylię. Ingerencja amerykańska była tak daleka, że wywołała gwałtowną reakcję ze strony rządu Brazylii i bardziej dyskretne — choć również nieprzychylnie — reakcje kół gospodarczych RFN.

Przewodniczący SPD — Willy Brandt, który powrócił z Waszyngtonu, przyznał w poniedziałek na konferencji prasowej, że w stosunkach między Bonn a Waszyngtonem są „otwarte problemy”. Trzeba będzie „dużych wysiłków obu stron — oświadczył — aby sprowadzić do wspólnego mianownika rozbieżne poglądy w dziedzinie energii jądrowej”.

PAP

Także w Poznaniu
nowe tablice rejestracyjne

Od dzisiaj rozpocznie się w Poznaniu oznaczanie samochodów nowymi tablicami rejestracyjnymi. W początkowym etapie nowe znaki otrzymają samochody podlegające tzw. pierwszej rejestracji, czyli wozy nowe lub jeżdżące dotychczas na „próbnym numerze”. Jak nas poinformowano w Wydziale Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, najpierw wymienione zostaną tablice wozów instytucji państwowych.

Dalsza wymiana tablic kontynuowana będzie w miarę ich produkcji i rozszerzona zostanie na pozostałe rejony województwa oraz samochody prywatne.

Przypomnijmy, że cała kowita wymiana tablic ma trwać do końca roku 1979.

Wytwarzania nowych tablic podjęła się Rzemieślnicza Spółdzielnia Mechaników w Poznaniu i miejmy nadzieję, iż nie będzie zakłóceń w ich produkcji.

Rejestrację samochodów w Poznaniu rozpoczyna się od dwóch serii: POA i POB. Dla przypomnienia — nowe znaki zawierać będą trzy litery i cztery cyfry. Z przodu będą to tablice podłużne, z tyłu samochodu w większości zbliżone kształtem do kwadratu. Wkrótce rozpocznie się również wymiana oznakowania motocykli.

W związku z wymianą tablic rejestracyjnych Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego założył Wojewódzką Kartotekę Ewidencji Pojazdów.

I jeszcze jedna informacja dla posiadaczy samochodów. Od 1 kwietnia br. rozpocznie się wymianę znaków rejestracyjnych samochodów prywatnych. Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Poznaniu powiadamiać będzie zainteresowanych o terminie i trybie załatwiania wymiany. (ask)

Zderzenie autobusów
w Poznaniu

Wczoraj o godz. 6 zderzyły się czołowo u zbiegu ulic Obornickiej i Słowiańskiej w Poznaniu dwa autobusy. 8 pasażerów odniosło obrażenia, w związku z czym przewieziono ich do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego przy ul. Lutyckiej. 6 z nich zwolniono po udzieleniu pierwszej pomocy do domów, natomiast 2 osoby zatrzymano do dalszego leczenia. (b)

Dążenie do rozszerzania
dwustronnej współpracy

Omówienie deklaracji polsko-holenderskiej

Na wstępie dokument stwierdza, że Polska Rzeczpospolita Ludowa i Królestwo Holandii w oparciu o historyczne tradycje przyjaźni między obu narodami pragną nadal rozwijać proces odprężenia i doceniają znaczenie KBWE stanowiącej wyraz woli pokoju krajów w niej uczestniczących.

Oba kraje potwierdzają wolę pełnej realizacji wszystkich zasad i postanowień przyjętych w Akcie Końcowym KBWE. Podkreślają one komplementarność aspektów politycznych i militarnych bezpieczeństwa, działając będą na rzecz osiągnięcia pomyślnych rezultatów wiedeńskich rokowań rozbrojeniowych oraz na rzecz redukcji i zaprzestania wyścigu zbrojeń.

W odniesieniu do stosunków dwustronnych deklaracja zawiera postanowienie rozwijania wzajemnych kontaktów politycznych, a zwłaszcza stałych konsultacji między ministerstwami spraw zagranicznych, wyraża dążenie do pełnego wykorzystania możliwości rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej, naukowej, technologicznej, społecznej, kulturalnej i humanitarnej. Dokument opowiada się za ułatwieniem jeszcze swobodniejszej i intensywniejszej wymiany informacji między obydwioma krajami oraz za rozwijaniem kontaktów we wszystkich dziedzinach nauki, oświaty i kultury, a w szczególności kontaktów młodzieży.

Deklarację podpisali: ze strony polskiej premier Piotr

Jaroszewicz, a ze strony holenderskiej — premier Joop den Uyl oraz minister spraw zagranicznych Max van Der Stoep. (PAP)

Dramaturgia obca
na polskich scenach

Jedną z przyczyn niesłabnącej popularności naszego teatru i jego międzynarodowej rangi jest bogaty i różnorodny repertuar, obejmujący wszystkie znaczące i ciekawe dzieła dramaturgi światowej. Polskie sceny są szeroko otwarte dla sztuk autorów z granicznych. Tradycyjnie bardzo aktywnie uczestniczymy w międzynarodowej wymianie dóbr kulturalnych. Przyswajamy społeczeństwu polskiemu to co jest najbardziej wartościowe w dorobku innych narodów, wnosząc w ten sposób ważny wkład w dzieło poznania i zbliżenia narodów — co tak silnie zostało podkreślone w postanowieniach Helsinek.

Świadcza o tym mównice dane liczbowe. Jeśli chodzi o autorów zachodnich to w latach 1945-74 wystawiono u nas np. około 1200 premier sztuk pisarzy francuskich, ponad 800 — angielskich, 450 — amerykańskich, ponad 250 — włoskich. Znalazły się wśród nich dzieła najwybitniejszych klasyków, jak też autorów współczesnych. Polski widz miał także możność poznania dramaturgii austriackiej (74 premiery), belejskiej (30), duńskiej (48), szwedzkiej (32) i wielu innych krajów.

Tymczasem na Zachodzie teatry profesjonalne wystawiały w tym samym czasie zaledwie około 200 premier polskich. Z danych, które do nas dotarły, wynika, że w W. Brytanii odbyło się w omawianym okresie 10 premier sztuk polskich, w USA — 4, we Francji — 14, we Włoszech również 14. Mimo więc zachwytów, dla osłabienia polskiej sceny oraz polskiej dramaturgii, wyrażanych niejednokrotnie przez krytyków i ludzi teatru w jakże nikłym stopniu dociera ona do widzów na Zachodzie. (PAP)

Przed sezonem
Atlasy i mapy
dla turystów

Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych przygotowuje obecnie kolejne wydanie samochodowej mapy Polski w skali 1:1.000.000 i nakładzie 500 000 egzemplarzy. Jeszcze przed sezonem turystycznym ukaże się mapa polskich campingów w nakładzie 100 000 egzemplarzy. 150 000 samochodowych atlasów naszego kraju oraz mapy dla posiadaczy książeczek „Autostop”.

Wszystkie te wydawnictwa przeznaczone dla turystów, mają szczególne znaczenie dla gości z zagranicy, których dzięki łatwej i szybkiej polskiej wizie wkrótce przybywa do naszego kraju coraz więcej. Dysponując mapą sieci dróg z zaznaczonymi na niej ośrodkami wypoczynkowymi, interesującymi obiektami, stacjami CPN i obsługi samochodów, punktami informacji itp. — turystę zagranicznego mają szerokie możliwości uprawiania w naszym kraju indywidualnej turystyki campingowej. (PAP)

Telefony
MONOSZA

● Podczas holowania jednego autobusu przez drugi doszło w poniedziałek do tragicznego wypadku na ul. Ostrowskiej w Krotoszynie. Autobus potrącił bowiem stojącego na jezdni przy rowersie 78-letniego mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu.

● W tym samym dniu uderzył w Krotoszynie w przeczepę ciągnika samochód „Syrena”. Jadący nim nieostrożnie kierowca odniósł obrażenia.

● W Sobótce w pobliżu Ostrowa zjechał na pobocze i „wyjechał” w rowie motocykl, którego właściciel jechał z nadmierną szybkością w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Jego pasażer odniósł ciężkie obrażenia. (n)

Samolot z 37 osobami na pokładzie wylądował w Turynie

Porwanie „Boeinga 727”

W poniedziałek we wczesnych godzinach popołudniowych Włoch przedstawiający się jako „Signor Zossi” porwał tuż po starcie z madryckiego lotniska samolot Hiszpańskich Linii Lotniczych „Iberia” typu „Boeing 727” z 37 osobami na pokładzie (8 członków załogi).

Zossi, uzbrojony w pistolet i karabin, zażądał skierowania maszyny do Oranu, ale ponieważ w zbiornikach samolotu, którego portem docelowym miała być Majorka, nie było wystarczającej ilości paliwa na pokonanie tak dużej trasy, porwacz zgodził się na lot do Algieru. Po zatankowaniu na lotnisku algierskim „Boeing” wystartował do Abidżanu na Wybrzeżu Kości Słoniowej.

Zossi zażądał wypuszczenia z tego kraju swej trzyletniej córki, mieszkającej tam ze swoją matką, była żoną Zossiego, obecnie ponownie zamężną. Po wylądowaniu samolotu w Abidżanie rozpoczęły się pertraktacje z porwaczem, w których udział wzięli m. in. ambasador hiszpański na Wybrzeżu Kości Słoniowej i tamtejszy włoski charge d'affaires. Zossi ujawnił wówczas swoje prawdziwe nazwisko — Luciano Porcari — i ponowił żądania. Policja Wybrzeża Kości Słoniowej rozpoczęła poszukiwania jego córki.

Rozmowy z Porcariem odbywały się drogą radiową. Ten zaś przez cały czas trzymał na muszkach broni palnej dwóch hiszpańskich pasażerów. W późnych godzinach nocnych mała Porcari dowiedziona na lotnisko w Abidżanie i umieszczona w samolocie. „Boeing” wystartował ponownie i wziął kurs na Włochy via Casablanca. Wczoraj w godzinach rannych samolot wylądował w Sewilli w Hiszpanii. Władze w Casablance nie zezwoliły „Boeingowi” na międzylądowanie w tym mieście. Z Sewilli samolot skierował się natychmiast do Turynu we Włoszech. O godz. 9.30 „Boeing” wylądował na lotnisku w Turynie.

W związku z obecną akcją Porcarięgo agencje przypominają, że już przed trzema laty postrzelili on na lotnisku w Abidżanie swoją żonę. Władze Wybrzeża Kości Słoniowej wydały go wówczas z kraju.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fiejslerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Otyłość i medycyna

Dla pań ten problem ujawnia się niekiedy w postaci kilku niechcianych centymetrów w biodrach oraz „zapasów” i tu, i tam. Z kiosków „Ruchu” jak przysłówiowa kamfora znikają więc pisma zawierające rozmaite „diety-cud”, a np. w Klinice Gastroenterologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu wydłuża się kolejka z osób, które tu właśnie szukają porady, specjalnie przepisanej diety lub cudownego leku, który „spali” zbędne walczki tłuszczu.

„KOCHAM JEŚĆ”

Otyłość to po prostu nadmierne rozwinięcie tkanki tłuszczowej: „i tu” (czyli pod skórą), „i tam” (wokół narządów wewnętrznych). Spowodowany odkładaniem się w niej tłuszczu. Ale nawet gdy trzech mówi to samo, to nie zawsze znaczy to samo. Dla kosmetyczki jest to sprawa bardziej lub mniej zaokrąglonej figury, a więc w zasadzie estetyki dla medycyny — dodatkowe obciążenie organizmu (zwłaszcza serca), przyczyna zaniku lub osłabienia otulających narządów, oraz takich schorzeń, jak miażdżycy, nadciśnienie i cukrzyca, wreszcie — powód częstego bólu krzyża i upośledzenia sprawności ruchowej. Dla społeczeństwa — straty wynikające z konieczności zaopatrzenia i leczenia stanów patologicznych, których mogłoby nie być.

Prof. dr Jan Hasik, dyrektor Kliniki Gastroenterologicznej w Poznaniu, twierdzi, że 95 na 100 przypadków otyłości spowodowanych jest przyjmowaniem nadmiernej ilości przyjmowania nieumiarowiciej przy mniejszej aktywności ruchowej, zaś tylko w pozostałych pięciu procentach nadmiar wagi uwarunkowany jest czynnikami genetycznymi, endokryinologicznymi lub neurologicznymi. Człowiek, który nie kontroluje składu zjadanego pożywienia, przyjmuje od 45 do 50 procent kalorii w postaci tłuszczu.

Normy żywieniowe mają charakter zmienny. Uwzględniają charakter pracy (jest ona coraz lżejsza — wysiłek fizyczny eliminują maszyny i automaty) oraz wiek życia. Inaczej musi żywić się człowiek, który osiem godzin „ma cha łopatą”, inaczej gdy zasiądzie w kabinie koparki. Otyłość nie była u nas przedmiotem dokładnych badań statystycznych, istnieje jednak kilka danych, obrazujących wyraźny trend w omawianym zakresie. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych dzięki pracom Akademii Medycznej we Wrocławiu ustalono, że wśród mężczyzn 18—19 procent populacji Dolnego Śląska stanowiły otyli, wśród kobiet — 30 procent. Przed trzema laty Ośrodek Dietetyczny w Poznaniu przeprowadził po dobie badania wśród kobiet, przeważającej części zażycia kłódów dziwniarskich w Gubinie. Wynik: 40 procent badanych zaliczono do osób otyłych. Ten sam ośrodek przed rokiem prowadził badania w podobnych zakładach w Gnieźnie — kobiety otyłe stanowiły tu aż połowę zatrudnionych. Profesor J. Hasik twierdzi, że co druga kobieta ma nadwagę wynoszącą przynajmniej 20 procent wagi należnej (waga należy — to liczba kilogramów równająca się wzrostowi powyżej metra), a procent rodaków, u których stwierdza się otyłość, gwałtownie narasta.

Okazuje się, że problem tzw. niebezpiecznego wieku dzisiaj praktycznie nie istnieje. Światowa sensacja naukowa stała się stwierdzenie zmian miażdżycowych w organizmie dwudziestolletnich żołnierzy amerykańskich poległych w wojnie koreańskiej, obecnie zaś o skutkach otyłości mówi się nawet w przypadku kilkuletnich dzieci, których rodzice sami „kochają jeść”, a pasjami lubią pulchne malenstwa.

NA OTYŁOŚĆ SĄ SPOSOBY

Przyzwyczajaliśmy się do określenia „dieta wątrobowana, dieta żółdkowa”, tymczasem — jak pisze w „Podstawach die-

tetyki” prof. J. Hasik — stosowanie tej narządowej nomenklatury nie jest słuszne. W nazwie diety należy podkreślać znaczenie czynnika działającego leczniczo, dlatego też coraz częściej stosowane jest nowocześnie nazewnictwo: dieta niskotłuszczowa, niskokaloryczna, wysokobiałkowa. Żadna z nich nie ma charakteru cudownego, a leczenie otyłości, jak wszystkich chorób, wymaga ścisłej współpracy pacjenta z lekarzem.

Spośród metod stosowanych w klinice przy ul. Przybyszewskiego w Poznaniu najczęściej stosuje się leczenie dietetyczne przy pomocy diety niskokalorycznej, wysokobiałkowej, wspomaganą lekami zmniejszającymi apetyt (medycyna nie zna jeszcze leków likwidujących otyłość). Dzienna wartość energetyczna podawanych pokarmów — wynosi — od 800 do 1500 kalorii. Dietę niskokaloryczną uzupełniamy czasem kontrolowany wysiłek fizyczny, tzw. kinetyzacja.

Inną metodą jest leczenie głodem — pod ścisłą kontrolą lekarzy. Wprawdzie w literaturze znane są przypadki stosowania jej w USA przez 9 miesięcy (chory otrzymuje wyłącznie wodę i witaminy), ale w Poznaniu ogranicza się ten okres do dwóch tygodni. Wynik — utrata do 10 kilogramów wagi. Modyfikacja tej metody jest głodówka przerywana — po dwóch tygodniach absolutnego postu stosuje się dietę niskokaloryczną, by znów powrócić do głodówki.

Trzecią metodą, która przed czterema laty wywołała sporą sensację, jest operacyjne skracanie jelita cienkiego. Pionierem w skali kraju jest w tym zakresie prof. dr Roman Góral, rektor Akademii Medycznej w Poznaniu. Ponieważ po przeprowadzeniu zabiegu w okresie kilkunastu miesięcy pacjent traci kilkadziesiąt kilogramów wagi nie ograniczając przyjmowania pokarmów w kolejce oczekuje obecnie kilkaset osób, z których zaledwie kilka procent kwalifikuje się do ingerencji chirurgicznej. Budzi ona kontrowersje w świecie i karskim, dlatego operacyjnego leczenia otyłości poddawać się jedynie ci pacjenci u których nadwaga wynosi ponad sto procent wagi należnej.

Wybór metody leczenia nie jest sprawą przypadku. Zależy ona od stopnia otyłości, czasu jej trwania, uwarunkowa-

nia socjalnego. Nie wszyscy zdają sobie też sprawę ze znaczenia współpracy pacjenta z lekarzem. Jak bardzo jest ona istotna, dowodzi rozległość zjawiska swoistej „recydywy”: u około 30—40 procent wyleczonych na skutek przejadania się po pewnym czasie stwierdza się ponownie otyłość.

W ODCIĄGANIU — BEZ CUDÓW

Intensywnej nadwagi nie należy likwidować domowymi sposobami, może to bowiem spowodować zaburzenia w funkcjonowaniu ustroju. Poza danych rezultatów nie daje tak że głodówka zastosowana — powiedzmy — raz w tygodniu w przypadku kilkukilogramowej nadwagi. Lepiej już przez dłuższy czas stosować dietę niskokaloryczną.

Trzeba po prostu mniej jeść, przyjmując o tyle mniej kalorii w stosunku do zapotrzebowania, ile wynosi nadwyżka ciężaru ciała. Dla przykładu: przy nadwadze wynoszącej 50 procent wagi należy trzećba zrezygnować z połowy spożywanych dotychczas pokarmów. Lekarze przestrzegają jednak przed zbyt gwałtownymi i wyczerpującymi próbami schudnięcia, zalecając — najogólniej mówiąc — ograniczenie tłuszczu i łatwo przyswajalnych cukrów. Pożywienie winno składać się z pokarmów o małej wartości kalorycznej, lecz znacznej objętości, co przeciwdziała powstawaniu uczucia głodu.

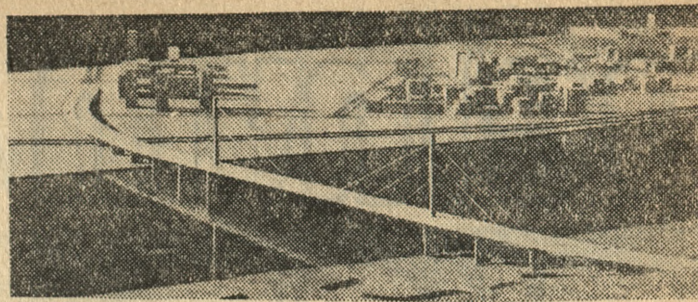
Doc. dr Lech Hryniewicz z Kliniki Gastroenterologicznej w Poznaniu rozwija jeszcze jeden mit związany z troską o zgrabną sylwetkę: tłuszczu nie należy eliminować, lecz tylko ograniczyć jego spożycie, jest on bowiem niezbędny w procesie wchłaniania przez organizm witamin. Zaleca się więc niewielką ilość masła lub popularnej „Vity”, która zawiera znaczne ilości nasyconych kwasów tłuszczowych.

Gdyby chcieć w jednym zdaniu zawrzeć dobrą, skuteczną radę dla tych dorosłych, którzy „boją się utyć i tu i tam”, trzeba by powiedzieć: jedz tyle, ile twój organizm zdoła zużyć. A jeśli kochasz jeść — co dziennie aplikuj sobie dużo ruchu i wysiłku fizycznego i jednak... jedz mniej.

ZYGMUNT ROLA

Tak będzie wyglądał nowy most kolejowy nad Dunajem. Przewidywany termin ukończenia — rok 1980.

Fot. — Archiwum



NOWY SAD NOWE ZMIANY

Korespondencja własna z Jugosławii

Są miasta, do których żywności pewien sentyment, gdzie chętnie się wraca, choć nie grzeszą urodą. Zaliczam do nich Nowy Sad. Ładnie położony nad Dunajem, na skraju rozległego parku narodowego Fruska Gora, systematycznie przebudowywany — staje się coraz bardziej godzien uwagi.

Niemal cała ludność zamieszkuje dzielnice rozciągnięte na lewym brzegu rzeki, bowiem brzeg prawy, wysoki, zajmują stara rozległa fortyfikacja oraz równa jej wielkimi osadami Petrovaradin. Dzisiaj dawna twierdza spełnia rolę ekskluzywnego ośrodka gastronomiczno-hotelowego, ale jeszcze w początkach XX wieku w jej kątach młotów wznosiły się wieżowiska patriotów.

Poznałem Nowy Sad w roku 1966, następny mój pobyt w mieście wypadł za lat pięć, byłem tam ostatnio po raz trzeci. Jesteśmy w Polsce przyzwyczajeni do szybkiego rozwoju, do daleko posuniętych przeobrażeń miast i zmian w ich wyglądzie. Jednakże działania nowosadzkich władz oraz tamtejszych urbanistów budzą uznanie oraz dozę zazdrości. Szóste co do wielkości miasto Jugosławii, stolica autonomicznego okręgu Wojwodina w serbskiej republice, w ciągu dziesięciolecia mocno zmieniła oblicze. Nadal wprawdzie tuż przy śródmieściu spotkać można malomiasteczkową zabudowę, a niewiele dalej domy wiejskie; w niejedynej też dzielnicy widać znamiona nie do końca przeprowadzonej przebudowy. Ale generalna koncepcja rekonstrukcji Nowego Sadu jest klarowna, pomyślna, sensowna, nie wymaga z biegiem czasu wprowadzania wielkich zmian, a co najistotniejsze — urzeczywistnia się ją konsekwentnie.

Szef działu informacji i dokumentacji „Urbisu” — Dusan Pajović zna problematykę miasta jak tabliczkę mnożenia. Prezentuje plany, wykresy, fotografie, a potem pokazuje miasto — nie wyłącznie od jego najprzystojniejszych stron. Wiele miejsca w naszej rozmowie zajmuje, rozpoczęta latem roku 1976, budowa kolejnego mostu kolejowego nad Dunajem, który stanowić będzie końcowy (albo początkowy, zależy od kierunku) fragment wielokilometrowej, największej arterii miasta: Bulewaru 23 Oktobra. Most, o konstrukcji wiszącej, długości 1300 metrów, łączący Nowy Sad z starym Petro-

varadinem, nie tylko usprawni ruch samochodowy, lecz za razem otworzy możliwości budowy pierwszej dzielnicy na prawym brzegu rzeki.

Stolica Wojwodiny należy do bardzo ruchliwych ośrodków. Położona 70 kilometrów na północ od Belgradu, na skrzyżowaniu trasy E—5 łączącej Londyn ze Stambułem i trasy Skandynawia — Adriatyk, powiększyła w okresie wojennym ludność w czwórnasob i dochodzi do liczby dwustu tysięcy mieszkańców. Ulice miasta są zatłoczone autami, bowiem oprócz pięćdziesięciu tysięcy nowosadzkich samochodów pojawiają się niezliczone pojazdy turystów. A przybywa ich tu multum także dlatego, że Nowy Sad organizuje każdej wiosny międzynarodowe targi rolnicze, a u progu jesieni — targi łowieckie, rybactwa, sportu i turystyki, jak również targi owoców i warzyw.

Z centrum miasta zniknął w ostatnich kilkunastu latach dworzec kolejowy wraz z torowiskami, ustępując miejsca zabudowie mieszkalnej. Nowa stacja, usytuowana dość daleko od śródmieścia, jest punktem, skąd ku Dunajowi biegnie wspomniany, dwujęzyczny Bulewar 23 Oktobra. Oglądam tu skupisko budownictwa blokowego najwęższej daty. Jego standard zdaje mi się być od naszego wyższy, co wiąże się z bardzo znacznymi cenami zakupu mieszkań. Architektura nader modna: nowa linia domieszka „retro” i bardzo wiele czerwień. Awangardowości towarzyszą funkcjonalne rozwiązania: w okolicy dworca jedna trzecia lokatorów ma garaże, mieszczące się pomiędzy domami i podziemi, pod zieleniami i miejscami rekreacji.

Wzdłuż Dunaju budowano

kolejko osiedla Liman 1, Liman 2, Liman 3 i 4. Za moją pierwszej bytności dopiero jedno z nich przybierało dzisiejsze kształty. Od tej pory wszystkie obrosły w infrastrukturę, a także w zielenie. Z trudności można uwierzyć, że tam, gdzie teraz istnieją ludzkie siedliska — dwadzieścia i mniej lat temu rozciągały się naddunajskie moczary. Co prawda nie mało pozostało do zrobienia jeszcze za wiele błota, jeszcze wszyscy nauczyli się troszczyć o trawniki i czystość; wszędzie blisko do sklepów. Ale miasto zostało obroconione do rzeki i do niej przbliżone.

Nie widać w Nowym Sadzie stosowanej w Polsce techniki budownictwa wielkopłytowego, dominuje lanie betonu. Sprzęt budowlany nie wymaga tykowania, jako że fasady wykonywane z licowanej, żółtej, czerwonej cegły. Rozmaite bryły zabudowań — pod względem kształtu i wysokości — jest przyjemna dla oka i łatwiej pozwala człowiekowi orientować się w otoczeniu. Z interesującą muszę uznać myśl urzędzenia ośrodka społecznego niemal pośrodku Nowego Sadu. Niemniej ciekaw jest zamysł tamtejszych urbanistów — wzniesienia z gruntu nowego śródmieścia gdzieś w połowie Bulewaru 23 Oktobra, ze względu na to, iż śródmieście dawne, niewielkie i ciasne, z trudem spełnia obecnie funkcję centrum burzliwie powiększającego się miasta. Odnosi się i to, że kolejne osiedle — Nowo Naselje — którego czasy wznoszenia zakreślono na lata pięć, w znacznej mierze cechuje jej zwarta zabudowa, podczas długi pozostająca w niedoścignięciu. Nad jego planami, zaniem weszłym roku rozpoczęły się roboty, dyskutowało 40.000 obywateli.

Nowy Sad buduje także gmach teatru. Przyjemnie usłyszeć, że twórcą projektu jest polski architekt, dr Wiktor Jackiewicz, który przed szeregami laty uzyskał I nagrodę konkursu na ten obiekt. Obecnie na jednym z centralnych placów trwają wyteżone prace budowlane.

...A wszystko to planuje, projektuje, zleca do wykonania nadzoru, a potem troszczy się o należyta eksploatację i konserwację budynków — Przedsiębiorstwo Urbanistyki, Budownictwa i Mieszkalnictwa „Urbis”. Składa się ono z wielu jednostek: instytutu, biura projektowego, biura zajmującego się inwestycjami, placówkami informatyki — inne natomiast zawiadują zielenią, miastą, parkingami, a przede wszystkim mieszkaniami. Tych ma „Urbis” w swej pieczy 36.000 to znaczy więcej niż połowę.

Przyglądam się wielobarwnym planom, ukazującym kształty Nowego Sadu w roku 2000. Zielenie, czerwienie, fioleto, błękit, brąz, w różnych nasileniach pozwalają wyrobić sobie pojęcie jak realizowane będą za mierzenia rozwojowe. Widać dodatkową ciemną kreskę przecinającą Dunaj: to następny, projektowany most, w linii budowanej odcinkami autostrady. Miasto chce wkroczyć w XXI stulecie gruntownie odmienione. Dotychczasowe dokonania pozwalają sądzić, i tak się stanie.

WIESŁAW PORZYCKI

STRONA

GŁOS — 16 III 1977

Nie — nie o kelnerach, będzie mowa. O nich napisano już tomy i o ich zwyczajach, wyrażających się w pokazaniu kciukiem: „nie ja — kolega”. Albo też: „nie mój rewir”. Na jedno zresztą wychodzi, bo... przywykliśmy. Gorzej jednak gdyby nawyk „kolega” upowszechnił się tak, że w innych dziedzinach życia. A sa już symptomem, że tak właśnie tu i ówdzie zaczyna się dziać.

O ile jednak w przypadku restauracyjnych czy kawiarnianych konfliktów najgorszym skutkiem może być opuszczenie przez nas przybytku zbiorowego żywienia, o tyle w niektórych innych sytuacjach sprawa przedstawia się gorzej, a jej rezultaty bywają opłakane. Trzeba tu zastrzec się od razu, że nie zawsze odsyła jący (do kolegi) chce się po prostu wywinąć od odpowie- dzialności, zwałić winę na niedociągnięcia na kogoś innego. Jesteśmy coraz częściej świadkami odwrotnego zjawiska: że rzeczywiście ten „kolega” nie dopełnił swoich obowiązków, nie wywiązał się z zawartej umowy. A tym samym — spowodował duże, nieraz niepowetowane straty.

Przykłady? Jest ich wiele, ograniczę się jednak tylko do dwóch. Oto pewnego lutowego dnia stanęły instalacje produkcyjne do wyrobu żarówek samochodowych w zakładzie sprzętu oświetleniowego „Polam” w Pile. Sytuacji tej nie spowodowała ani awaria żadna, ani „siła wyższa”. Zawiódł po prostu stały kooperant zakładu: krośnieński hutnik szkła — dostawca szklanych balonów.

Już od połowy ubiegłego roku krośnieński producent wiedział o tym, że nie zdola pokryć potrzeb „Polamu” w tym kwartale, ale nie uczynił nic w celu rozwiązania

Należy dodać, że produkcja baloników zarówno- wych nie jest żadnym skomplikowanym procesem technologicznym. Może ją w zasadzie podjąć każda huta szkła o przeciętnym wyposażeniu. Trzeba tylko odpowiednio wcześniej wszystko do zorganizować, zapewnić.

A teraz drugi przykład.

Bez komputera

KOLEGA?

Jednym z dostawców sprzętu inwestycyjnego dla nowo budowanej elektrowni „Polańce” jest Fabryka Urządzeń Dźwigowych w Mińsku Mazowieckim. Jeszcze z początkiem 1976 r. dostarczała ona budownictwem elektrowni specjalnie zamówioną suwnicę o udźwigu 32 ton. Urządzenie to jednak przysyłano niekompletne — bez stanowiska sterowniczego. Fabryka obiecała brakującą sterownicę nadesłać najdalej w drugim kwartale tegoż samego roku, informując jednocześnie, że jej wykonanie powierzyła „w ramach kooperacji” łódzkiej „Elcie”. Do tej pory ten najważniejszy, warunkujący uruchomienie suwnicy element jeszcze do „Polańca” nie dotarł. Budowniczowie elektrowni nie mogą więc przystąpić do

pełnego montażu obiektów nośnych pod pierwszy blok energetyczny. A inne urządzenia przewidziane do montażu, wśród nich zaś potężny, ważący 4000 ton kotłowni z ZSRR oraz 200-megawatowa turbina z elbląskiego „Zamechu”, są już na miejscu.

Niesolidność dostawcy spowodowała nieodwracalne opóźnienia terminów uruchomienia pierwszego bloku. W konsekwencji za ważny to może na terminach przekazywania do eksploatacji kolejnych bloków w „Polańcu”, co naturalnie odbiłoby się negatywnie na naszym bilansie energetycznym.

Być może Fabryka w Mińsku Maz. zechce teraz całą winę przerzucić na swojego „kolegę”, tzn. na zakłady „Elta” w Łodzi, które ponoć miały kooperować w budowie sterownika. „Elta” z kolei stwierdza — może na domniemywać — iż jest bez winy, ponieważ np. spółdzielnia pracy „Tężeńszczyzna” nie wykonała zamówionych guzików do naciskania aparatury... I tak w koło Maciejów.

Kto dojdzie prawdy? Nie wiem. Jedno natomiast jest pewne: każdy zakład, każdy partner musi w terminie i rzetelnie wykonywać to, do czego się zobowiązał. Bez powoływania się na współzależności, na innych, na „kolegów”...

TADEUSZ SAPOCINSKI

Nikt nie rodzi się przestępcą

Przestępczość można ujmować jako zjawisko społeczne, bądź traktować je jako pewną cechę indywidualną, tzn. jako skłonność do popełniania czynów zabronionych przez prawo. Sprawcę przestępstwa można traktować rozmaicie. Zależy to od rozumienia indywidualnej winy przestępcy, od tego, jak pojmujemy się interes społeczny, czy

wreszcie od stanu medycznej i psychologicznej wiedzy o czło-
wieku.

Dzisiaj nikt już nie sądzi, że człowiek jest od urodzenia wyposażony w skłonności, które w sposób fatalistyczny popchną go do przestępstwa. Nawet jeśli odziedziczył lub nabył w dzieciństwie pewne niekorzystne obciążenia biologiczne, takie, jak np. nieprawidłowa struktura chromosomów, zaburzenia hormonalne, czy upośledzenie umysłowe, to i tak środowisko społeczne zdecydowanie w ostateczności o przyszłym ukształtowaniu się jego osobowości. Wynika to po prostu stąd, że psychika ludzka bazuje wprawdzie na biologicznej podstawie, jaką jest centralny układ nerwowy, ale w ogromnej mierze uzależniona jest od działających na czło-
wieka rozmaitych czynników społecznych.

Przy takim podejściu do problemu zrozumiałe stają się kierunki badań naukowych związanych z psychologią przestępczości. W badaniach tych staramy się poznać znaczenie różnych czynników społeczno-psychologicznych, które doprowadziły do wystąpienia przestępczego zachowania, zmierzamy do poznania czynników zapobiegających przestępczości, a także opracowujemy pewne specyficzne zabiegi, za pomocą których można korygować społeczne skłonności.

Zasadniczy problem psychologiczny dotyczy tego, jakie czynniki działające w otoczeniu człowieka rozwijają jego uspołecznienie, a jakie sprzyjają postawom aspołecznym i antyspołecznym. Podstawowe znaczenie dla formowania się osobowości przestępczej lub osobowości uczciwego obywatela ma rodzina. Rodzina reprezentować może różne systemy wartości i normy postępowania, które przekazuje dziecku celowo lub mimowolnie. Nie znaczy to oczywiście, że wpływy wychowania rodzinnego wyznacza na całe życie uspołecznienie lub antyspołeczność człowieka. Jednak wpływ ten jest na tyle wyraźny, że uodpornia młodego człowieka

na późniejsze złe wpływy, a wyniesione z domu aspołeczne skłonności znacznie utrudniają późniejszą resocjalizację. Czym jednak wyjaśnić to, że przestępca pochodzi niejednokrotnie z rodziny, która stawiała mu zupełnie poprawne wymagania i miała najlepsze intencje wychowawcze? Otóż rodzina, a także inni wychowawcy mogą produkować u dziecka aspołeczność i antyspołeczność, jeśli ich postawa wobec wychowanka będzie bądź nieczyliwa, bądź najwinnie pobłażliwa. Chodzi po prostu o to, że nie można wychować człowieka na uczciwego oby-

Przeciwnie, są to najczęściej osobnicy nieśmiali, zalekani, izolujący się od dziewcząt, kójarzący seks z czymś, co jest „złe” i „brudne”. Pewność siebie odczuwają dopiero wobec nieletnich i słabszych fizycznie dziewcząt lub w grupie podobnych sobie osób.

W bogatej galerii typów przestępczych dobrze orientują się funkcjonariusze milicji, sędziowie, prokuratorzy, funkcjonariusze służby więziennej i wychowawcy w zakładach poprawczych. Ale w trudniejszych przypadkach zwracają się po opinię psychologów, która ma pomóc w zrozumieniu motywów czynu przestępczego i bliżej nasświetlić charakterystyczne cechy osobowości sprawcy. Dzieje się tak dlatego, że wyrok sądowy ma być adekwatny nie tylko do popełnionego przestępstwa, ale ma być też adekwatny do osobowości przestępcy i jego możliwości resocjalizacyjnych.

Wyrok sądowy, skazujący przestępcę na umieszczenie w zakładzie poprawczym czy zakładzie karnym, nie jest i nie może być traktowany jako forma „sprawiedliwego odwetu”. Obowiązujący w naszym kraju Kodeks Karny Wykonawczy jasno precyzuje zadania, którym ma służyć kara pozbawienia wolności. Ma ona na celu kształtowanie społecznie pożądanego postawy skazanego poprzez działalność resocjalizacyjną, polegającą na poddaniu przestępcy dyscyplinie i porządkowi w odpowiednim typie zakładu oraz na oddziaływaniu zwłaszcza przez pracę, naukę i zajęcia kulturalno-oświatowe. Działalność ta powinna zmierzać w szczególności do uświadomienia sobie przez skazanego społecznej szkodliwości dokonanego czynu do kształtowania i utrwalania poczucia odpowiedzialności, dyscypliny społecznej, postawy obywatelskiej, szacunku dla innych i kultury życia codziennego. Jeśli postulaty te zostaną spełnione, wówczas do społeczeństwa wraca obywatel, któremu powinno się okazać życzliwość i zaufanie.

WOJCIECH POZNANIAK

Psychologia a życie

W cyklu „Psychologia a życie” w którym wypowiadają się naukowcy z Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zamieszczamy dziś artykuł dr. Wojciecha Poznania z Zakładu Psychologii Klinicznej, podejmujący psychologiczne problemy przestępczości.

watela, jeśli odnosi się do niego w sposób aspołeczny, sprzeczny ze stawianymi mu wymaganiami.

Spora liczba osób, szczególnie młodych, staje się przestępcami na skutek różnych zaburzeń emocjonalnych, ciągłego odczuwania frustracji, poczucia alienacji społecznej itp. Wejście na drogę przestępstwa to dla nich swoisty środek kompensowania własnych braków osobowościowych. Motywem przystania do gangów przestępczych może być na przykład niezaspokojona potrzeba kontaktów społeczno-emocjonalnych w środowisku szkolnym czy też potrzeba podkreślenia własnej odrębności, która nie mogła być zrealizowana na gruncie własnej rodziny. Wielu tzw. przestępców seksualnych nie cechuje się wyeksponowanym popędem seksualnym i specjalnymi w tym względzie potrzebami.



Powitanie uczestników „Pociągu Przyjaźni” na poznańskim dworcu.
Fot. — S. Wiktor

Ze „Sputnikiem” i „Almaturow”

Studenckie drogi przyjaźni

W końcu roku 1974 — pod czas któregoś z „robotniczych” spotkań — przedawiciele Studenckiego Biura Podróży i Turystyki „Almaturow” i radzieckiego „Sputnika” uznali, że: skoro „Porągami Przyjaźni”, dającymi możliwość poznawania kra-
w, ich mieszkańców, podró-
ją już do Polski i Kraju
ad załogi zakładów pracy,
prezentanci innych środo-
isk młodzieżowych, działacze
rganizacji społecznych, to
temuż nie mogliby spróbo-
ać studenci?...

Parę miesięcy później —
połowie lutego 1975, wyru-
ły nieomal równocześnie z
arszawy i Moskwy pierw-
e Akademickie Pociągi Przy-
ni. Każdy zabrał ponad
00-osobową grupę studenc-
ie młodzieży. Przez 10 dni
uchacze radzieckich uczelni
wiedzieli Warszawę, Kraków
Trójmiasto, poznając histo-
e, teraźniejszość i perspek-
wy rozwojowe tych miast,
potykali się z młodzieżą aka-
emicką miejscowych uczelni,
oznawali studenckie kluby,
prmy nauki i rozrywki. Po-
obny był program pobytu
udentów polskich w Mos-
wie, Leningradzie, Rydze.

— Ta podróż długo pozo-
anie w mojej pamięci —
spomina jeden z uczestni-
ów pierwszego polskiego
Pociągu — Mirosław Ba-
iewicz, wówczas student,
ziś absolwent Politechniki
oznańskiej. — Byłem póź-
iej w Kraju Rad jeszcze
iejednokrotnie, lecz nigdy
ie zobaczyłem tak wiele, nie
rzejylem tak świetnej, nie-
owtarzalnej atmosfery, nie
ralem udziału w tylu ser-
ecznych, organizowanych czę-
to spontanicznie spotkaniach
radzieckimi kolegami, jak
odczułem tej studenckiej wy-
ieczki.

Taki był początek. Szlak
tudenckich pociągów przy-
aźni został przetarty na tyle,
e nie było już wątpliwości,
ż przemierzać go będą na-
tępne grupy. Każdego roku
y okresie zimowej przerwy
niedzysiemestralnej.

W drugiej dekadzie lutego
br. pozdrawiali się po raz
trzeci z okien mijających się
miedzy Warszawą a Moskwą
pociągów studenckich z obydwu
państw. Trasa wycieczki 350-
osobowej grupy radzieckiej
wiodła tym razem do Warsza-
wy i Torunia, po czym część
uczestników podażyła na Wy-
brzeże, reszta — do Poznania.
O wrażeniach z tej podróży
rozmawialiśmy z dwoma gość-
mi z dalekiej Kirgiskiej So-
cjalistycznej Republiki Ra-
dzieckiej.

Nurik Imbraimow — stu-
dent Akademii Medycznej we
Frunze: — W Polsce jestem
po raz pierwszy i nie znajdu-
ję słów, by uzewnętrznić wra-
żenia, jakie wywarły na mnie
wszystkie poznawane przez
nas miasta. Jakże pięknie
splatają się w każdym z
nich — historia z teraźniejszo-
ścią, zabytki z nowoczesno-
ścią. Obejrzelśmy i podziwia-
liśmy tyle znanych z lektury
i opowiadań miejsc: uroczą
warszawską Starówkę, super-
nowoczesne centrum i dzielnię
ce waszej stolicy — dopraw-
dy aż wierzyć się nie chce,
że przed trzydziestu paru la-
ty to miasto leżało w gru-
zach. Zobaczyłem też Toruń i
Poznań — znany i u nas z
międzynarodowych targów.
Była to żywa i wielce poucza-
jąca lekcja geografii i histo-
rii Polski, ale także lekcja
przyjaźni...

— Właśnie: przyjaźni —
wtrąca Mawlan Amankolow.
sluchacz III roku Instytutu
Pedagogicznego w Osz. — Bo
oprócz wspaniałych miast i
atrakcyjnych zabytków zet-
knęliśmy się z wieloma ludź-
mi; ludźmi pełnymi serdecz-
ności. Na długo utkwiły nam
w pamięci spotkania z rówieś-
nikami — warszawskimi, to-
ruńskimi i poznańskimi stu-
dentami. Podczas bezpośred-
nich rozmów okazało się, że
mamy wiele spraw i tematów
wspólnych. Dyskusje, spotka-
nia i zabawy przeciągały się
niekiedy do godzin wieczor-
nych i nocnych. Nawiazywa-
liśmy na nich nowe znajomo-
ści, które przerodzą się może
z czasem w przyjaźnię. Bar-
dzo zadowolony jestem z
tych kontaktów, z możliwości
wymienia poglądów z polski-
mi kolegami. Wiele radości

sprawiły nam też wizyty w
uczelninach, rozmowy z niekto-
rymi profesorami.

I jeszcze jedno. Autentycz-
ne wzruszenie ogarniało nas
w czasie oglądania licznych
miejsc pamięci żołnierzy Ar-
mii Radzieckiej. Ich wygląd
dowodził, z jak wielkim szac-
unkiem i wdzięcznością wasz
naród odnosi się do żołnierzy
ZSRR, którzy przelewali swo-
ją krew za wolność waszej i
naszej ojczyzny.

Przedstawiciele środowiska
poznajskiego stanowią każ-
dorazowo niemałą część ucze-
stników studenckich pocią-
gów przyjaźni. W Poznaniu
działa wiele dobrych i znanych
zespołów artystycznych, któ-
rych członkowie stanowią za-
wsze znaczną grupę uczestni-
ków pociągów. Do stałych
punktów programu należą bo-
wiem występy dla radzieckiej
młodzieży.

W tym roku w 14-osobowej
ekipie poznajaków znaleźli
się dobrzy studenci i aktyw-
ni działacze. Te przymioty de-
cydują o zakwalifikowaniu
się na wyjazd, będący formą
wyróżnienia.

Jan Andrzejewski — stu-
dent IV roku Akademii Rol-
niczej był jednym z tej czter-
nastki. Oto kilka jego refleks-
ji.

— Dziesięć dni podróży,
trzy wielkie miasta: Moskwa,
Leningrad, Mińsk. Aż trudno
uwierzyć jak dużo w tym
krótkim czasie zobaczyliśmy.
Plac Czerwony, Kreml, wy-
stawę osiągnięć gospodarc-
czych, „Aurorę”, Twierdzę
Piotrową, Ermitaż...
Długo można by jeszcze wy-
mieniać. A przecież oprócz
atrakcji turystycznych odbyło
się kilka sympatycznych spot-
kań z radzieckimi studentami.
Chciałoby się tam jak naj-
szybciej znów powrócić. To
nie tylko moja opinia, a
wszystkich uczestników „Po-
ciągu”.

Sądzę, że te wypowiedzi sta-
nowią wyrazisty komentarz
na temat inicjatywy Socjalis-
tycznego Związku Studentów
Polskich i „Komsomolu”, „Al-
maturow” i „Sputnika”. A ży-
czeniem polskiej i radzieckiej
młodzieży jest, aby „Pociągi”
jeszcze częściej ruszały na
szlaki wiodące do przyjaźni
(wig)

Wzasy nad Adriatykiem
miałby być rekompensa-
tą za długotrwałe lecze-
nie w Sanatorium Rehabili-
tacji dla Dzieci w Kiekrzu po-
Poznaniem. Jakież było zdumie-
nienie rodziców, gdy ich cór-
ka zamiast w Jugosławii wola-
ła wakacje spędzić na obozie
harcerskim w Kiekrzu. W
czasie mojej obecności w tu-
tejszym sanatorium, Renata
odjechała do domu pod warun-
kiem, że też będzie tu mogła
wrócić na obóz.

Harcerstwo na nieprzetartym

Marian lewą ręką ma znów
sprawna, powinien się cieszyć.
— Jak tu się cieszyć — wzdycha
chłopiec — kiedy koniec
kuracji oznacza powrót do
domu. Marian nie chce wr-
cać. Zrobił dla rodziców i
pięciorga rodzeństwa upominki
z zapalek (to zajęcie świet-
nie ćwiczy sprawność pal-
ców!); domy, wiatrak. Chętnie
je wręczy przy następ-
nych odwiedzinach, lecz wr-
cać — o, nie. Marian jest
uchem i okiem szczerpawego
Wiesława Miśko. Mówi że ta-
kiego harcerstwa jak tutaj,
to on nie znał. Choćby teraz,
przygotowali Olimpiadę Wied-
zy Obywatelskiej. Szefem
przygotowań był Marian. Ta-
ki tu zwyczaj panuje, że jak
podejmujesz się jakiejś robo-
ty, to wykonujesz ją bez po-
mocy dorosłych. Są Drużyna
Nieprzetartego Szlaku, na któ-
rą zawsze można liczyć. In-
struktorzy i szczerpawo prosi-
są zazwyczaj na finały imprez
jako honorowi goście.

Jeszcze zanim się skończyły
olimpijskie emocje, sala roz-
brzmiewała próbami teatral-
nego oratorium Ernesta Brylla i
Agnieszki Osieckiej. „Zagraj-
cie nam wszystkie srebrne
dzwony”. Rzecz przedstawia
zakładam opiekunów, któ-
rymi są państwowe przedsię-

biorstwa budowlane. Chór
dziecięcy wspomaga personel
sanatoryjny, co nikogo tu nie
dziwi. Podobnie jak tematyka
wykładów dla pielęgniarek i
salowych. Ostatnio szczerpawo
Wiesław Miśko i kierownik
wychowania Zygmunt Kacz-
marek mówili o harcerstwie
wśród dzieci specjalnej tros-
ki. Przełożona pielęgniarek,
pani Zdzisława Lipińska, do
harmonogramu zajęć pielęgnia-
rek i salowych włączyła pra-
cę harcerską. Pani Lipińska

pracuje tu dziesięć lat. Prze-
konała się, jak zbawienną te-
rapią są zajęcia w drużynach.
Harcerskim dniem w sanato-
rium jest piątek. Przygotowa-
nia do zbiórki rozpoczynają
wcześniej. Czyszczą mundurki,
prasują chusty. Gdy w pią-
tek stają w dwuszeręgu, zap-
minają, że są chore. Nawet te
na wózkach. A pielęgniar-
ki tak rozkładają czas zabiegów,
by nie przeszkadzał w zbiór-
kach.

Podobny nastrój panuje na
obozach. Kierownik Kaczm-
rek przyznaje, że i jemu, któ-
ry niejedno widział, wzrusze-
nie ścisła gardło, gdy w let-
nią noc na jachcie, punktual-
nie o północy dzieci składają
przyrzeczenie harcerskie. Wo-
ków rozgwieżdżone niebo, czar
na woda Jeziora Kierskiego
i wciągnięty na maszt sztan-
dar. Taki moment długo się
pamięta.

Obozowe namioty, ze wzgle-
du na schorzenia dzieci, rozbi-
ja się w parku okalającym sa-
natorium. I to jest jedyne, co
odróżnia ten obóz od innych.
Zajęcia są takie same jak i
na pozostałych obozach har-
cerskich. Maksymalne wyko-
rzystanie ruchu, rekreacja. —
Mnie się wydaje, że nasi har-
cerze potrafią wszystko —

mówi Wiesław, i chyba w tym
kryje się tajemnica sukcesów.
W domach, w szkole przysz-
łych pensjonariuszy traktuje
się jako ludzi chorych, kale-
kich. Tego ostatniego sformu-
wania nigdy nie używa się w
Kiekrzu. Zadaniem sanato-
rium jest przywrócić cho-
rych społeczeństwu i tę mak-
symę przejęła Drużyna Nie-
przetartego Szlaku. Ostatnie
zorganizowali biwak z dzieć-
mi z gminy, często urządzają
imprezy środowiskowe, uczest-

niczą prawie we wszystkich
harcerskich akcjach i spotka-
niach, w rajdach zakłado-
wych, najsympatyczniej wspo-
minają całodzienny rajd orga-
nizowany przez zakłady „Ce-
gielskiego”. Od ubiegłego ro-
ku ukierunkowali działania na
sport i rekreację, będą budo-
wali kort. W kronice odnoto-
wano fakt, gdy sparalizowany
chłopiec na mistrzostwach
ówczesnego Hufca Poznań
Powiat w Rokietnicy, zwycię-
żył w tenisie stołowym swo-
ich fizycznie sprawnych kole-
gów.

Urazy fizyczne, z którym-
tu przyjeżdżają leczy szlab le-
karzy i pielęgniarek. Kiedy
ich się obserwuje wśród miej-
scowych dzieci, na spotka-
niach z innymi środowiskami,
widać, że nie czują się wyob-
cowani. Świadczy o tym
choćby sama chęć rozegrania
np. meczu z kolonistami. Dia-
nich chce się pracować.

Są spontaniczni i wszystko
ich cieszy. Każdy zastęp wy-
brał sobie zadania. Z wypie-
kami na buzi, zaafcerowani or-
ganizowali próby festiwalu
piosenki. Zdobyli pierwsze na
grody (na eliminacjach wy-
szego szczebla). Przyjemnie

Jak powodem do uczyniowskiego zadowolenia jest prawidłowe rozwiązanie zadania matematycznego, tak podobną satysfakcję daje amatorom krzyżówek odgadnięcie wszystkich jej haseł. Takich hobbystów jest coraz więcej — rozwiązują krzyżówki czy zabawy logiczne nie tylko w wolnych chwilach, ale i w czasie podróży, w przerwach w pracy, w kawiarni, w specjalnych czasopiśmie i prasie codziennej. Są i tacy, którzy poświęcają znajdowaniu za szyfrowanych słów wiele godzin. Jaki mają z tego pożytek?

Najczęściej niewielki, skoro poszukiwane słowa są „jedno od Sasa, drugie od la sa”. Trudno jednak lekceważyć istotę rzeczy. Krzyżówki i gry logiczne są bowiem — podobnie jak szachy czy brydż — formą miłego spędzenia czasu, a jednocześnie instrumentem ćwiczenia umysłu, skłaniającym do głębszych zainteresowań lub samodzielnego analiz. Zapewne jednak nie wszystkim z nich. Zależy to przede wszystkim od tego, jak są konstruowane, czego uczą, na ile sprzyjają kształtowaniu szybkości i poprawności rozumowania.

Wiele logicznych i matematycznych zagadek rodzi

ło się już w starożytności. Niektóre były do tego stopnia trudne, że nad ich rozwiązaniem biedziły się najtęższe umysły filozofów i matematyków. Każdy zresztą z czytelników miesięcznika „Problemy”, czy też ten, kto zetknął się z książkami „Lilavathi”, „Śladami Pitagorasa”, „Kalejdoskop matematyczny” i spróbuje rozwiązać zawarte w nich zadania, przekonał się, jak wiele można skorzystać, jak wiele się nauczyć.

Od wieków — tak w czasie wojny, jak i pokoju — używano szyfrów dla zachowania tajemnicy państwowej, czy wojskowej. Metody szyfrowania stawały się coraz bardziej skomplikowane, ba — zaprzęgnięto do tej pracy nawet specjalnie konstruowane maszyny matematyczne. Każda akcja wywołuje jednak kontrakcję. Pojawili się wówczas specjaliści od „łamania” szy

frów przeciwnika i odkrywania jego tajemnic. Było pośród nich wielu wybitnych matematyków i miłośników... krzyżówek, gier i zabaw logicznych. Znałe są powszechnie dzieje polskiej grupy fachowców, która podczas okupacji skonstruowała maszynę „Enigma”, umożliwiającą złamanie najtajniejszych nawet szyfrów hitlerowskiego sztabu generalnego.

Jeśli więc już opanowała młodych i dorosłych krzyżówkowiec lub podobna praca, mały pożytek przynosi wybieranie najłatwiejszych dróg. Nieporównywalnie nie większą przyjemność przynosi rozrywka nie tylko dla zabicia czasu, lecz także dla nauki. Kto zasmakuje w rozmaitych zabawach i grach logicznych, odkryje z pewnością nieznaną mu do tej pory tajemny świat liczb i ich związków, ukrytych znaczeń słów i wyrazów. Nauczy się logicznie myśleć i rozmawiać nie po to, aby zgromadzić w głowie przysłowiowy groch z kapustą.

W takiej pasji, w rozkoszowaniu się łamaniem głowy dla przyjemności i pożytku, można również odnaleźć drogę do poznania piękna współczesnej nauki.

PIOTR BOROWICZ

Pasja łamania głowy

Gdy śpiewa Demis Roussos

Wystarczyło, żeby marcowe „Studio 2” tylko dwa razy nadało nagrania filmów dwóch piosenek w wykonaniu Demisa Roussosa, a już znalazł się on w czołówce plebiscytu widzów na najpopularniejszy program telewizyjny tego dnia.

Czym przyciąga zwolenników ten piosenkarz? Czy głównie niepowtarzalnym — jak się wydaje — brzmieniem swego jedwabistego głosu i osiaganiem wprost niewiarygodnej wysokości tonów? A może trochę ekscentrycznym wyglądem zewnętrzny, jako że zawsze występuje tylko w habcie? Czyżby dodatkowo w jakimś stopniu o jego popularności miała decydować niejaka legenda, którą sam chętnie rozpowszechnia, o tym, że za jego akt w postaci zdjęcia do reprodukcji czasopismo „Playgirl” oferuje mu 40 000 dolarów?

Demis Roussos urodził się w 1946 roku w egipskiej Aleksandrii w rodzinie zamożnego greckiego kupca. Mieszkał tam do dziesiątego roku życia. Kilka lat później w Paryżu utworzył greckie trio „Dziecko Afrodyty”, które jednak rozpadło się po trzech latach. Demis postanowił się usamodzielnić i został solistą. I w tym właśnie charakterze osiąga rzadko spotykane sukcesy. Jego potężna postać

— 127 kg wagi, 172 cm wzrostu — znana jest z sal koncerto-



Na zdjęciu: Demis Roussos w swoim mieszkaniu. Fot. — Archiwum

tamtejszy stadion sportowy przybyło 150 000 słuchaczy. Przeciwnieństwem tego rekordu jest prywatny koncert dla cesarzowej Iranu, Farah Diba, kiedy to śpiewał przed 40-osobowym audytorium.

Miarą piosenkarskich sukcesów Demisa może być wręczanie mu aż 120 złotych płyt — długogrających i singli, a ponadto 10 platynowych i diamentowych, wszystko za rekordy sprzedaży płyt z jego nagraniami.

„Wielki Dem” — jak o nim zwykle się mówi — nie komponuje, nie pisze tekstów, lecz tylko śpiewa, a ponadto gra na pięciu instrumentach: pianinie, gitarach klasycznej i basowej, trąbce i buzuki. Nie bez znaczenia jest i to, że płynnie włada siedmioma językami: arabskim, greckim, hiszpańskim, francuskim, angielskim, włoskim i portugalskim.

Mówiącym chętnie o jego zarobkach, Demis odpowiada: — Tak, rocznie mam dwa miliony dolarów. Pięćdziesiąt rodzin nie żyje dzięki mnie, ale od czasu, gdy jestem bogaty, nie mam prawdziwych przyjaciół.

O swoim sukcesie mówi, że składają się nań: głos, dobór piosenek i osobowość. — Mój brzuch i broda są tak samo ważne — powiada — jak kiedyś uczesanie Elvisa Presley’a. Z moich umiejętności i osobowości wykrzesalem wszystko co najlepsze.

Obecnie, do czerwca br. trwa jedenastomiesięczne wielkie światowe tournee Demisa Roussosa. (tk)

P.S. Niewykluczone, że miłośnicy talentu Demisa Roussosa jeszcze w tym roku będą mogli obejrzeć jego występy na polskich estradach.

Kilkaset metrów w lewo od szosy z Poznania do Obornika w kierunku Złotnika stoi otaczarka angielskiej firmy „Barber-Greene”. Stojąca pod nią ciężko żółta, ciężarowa „Berlieta”, bo każdej godziny wyrzuca z siebie 150 ton masy bitumicznej. Trafia ona tam, gdzie brygada Pożarniackiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych kładą asfaltowe wstęgi. Kiedy urządzenie zatrzyma się na moment, współpracujący z nią na kołach z dróg rozścielacz mas też staje po chwili. Ludzie prostuła przygarbione plecy i kłną, bo przyszli pracować, a nie czekać. Nastają wtedy ciężkie chwile dla operatorów — Ro-

Od razu na głęboką wodę

mana Kaźmierczaka i Grzegorza Ząbkowskiego.

OPERATOR BEZ MŁOTKA?

O PPRD mówi się, że jeżeli ktoś szuka pracy niezwykle tu zatrzyma się na długie lata. Wszystko bowiem co robia poznawscy drogowcy jest albo wielkie, albo po raz pierwszy, albo takie, że nikt inny podobnie temu nie potrafi. W zadumie wspomina się budowę podziemnych tras w kopalniach, szos wśród piasków libijskiej pustyni i w skalistych bezdrożach czeskich Karkono-

dy człowiek w kracastej kurtce i popielatym golfie. Mówi przez nos, bo przebiegł się od biegania po placu; mówi powoli, bo co tu o sobie powiedzieć niezwykłego teraz, kiedy wszystko jest takie zwyczajne, gdy — jak to określa — koleś — już „dobrze wie, co ja (otaczarka) boli”. Czy o tym, że w ubiegłym roku był nawał roboty od rana do wieczora, że o wolnej sobocie się tu po prostu w ogóle nie myśli? Czy też o tym, że jeden dzień ich pracy umożliwia ułożenie kilometra nowoczesnej drogi? A może o tym, że w tej oszklonej „dziupli”, w której przebywają, wcale nie są sami i że gdyby nie dali rady zdarzającym się sporadycznie ustępom, krótkofalówka przeniesie odpowiednim słuchem ich nerwowe „SOS”. A może chcieliby wiedzieć o tym, że każdy oddział PPRD ma podobnie, choć nie tak nowoczesne i wydajne urządzenia, a ten po stop, który dokonuje się na ich oczach, sprawił, że na podobnym stanowisku w zaborskim oddziale pracuje były asystent jednej z politechnik? Też jest „tylko” operatorem.

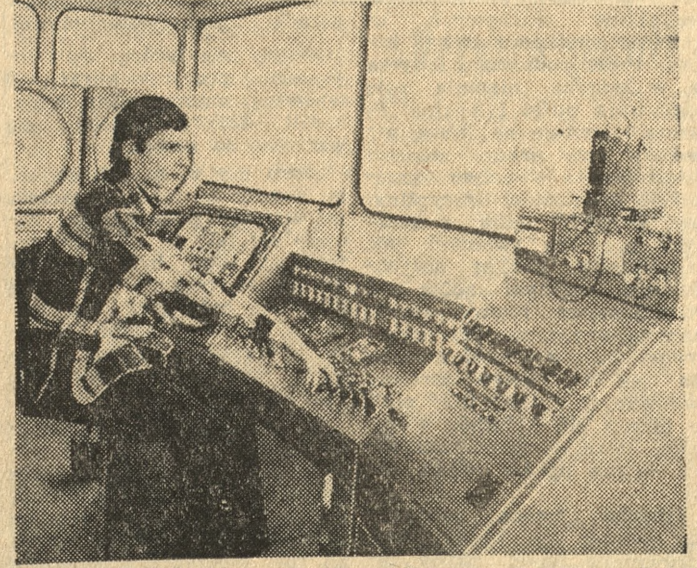
co wie, tego co potrafi, tego ile jest wart. Kaźmierczak miał sporo szczęścia. Jego pierwszy sprawdzian nie wypadł na czymś, co już w podręcznikach akademickich jest stare i nieprzydatne. Tutaj „człowiek wyłazi cały”.

Wierzę więc, że nie dlatego iż jego słowa znajdują się być może w gazecie, bez typowego dla wielu w takich przypadkach zażenowania mówi się po prostu „to duża przyjemność móc robić to, co się lubi i lubić to, co się robi”. Ten jego sprawdzian ma bardzo realny kształt nierealnej asfaltowej masy ciurkającej potężnymi haustami na przyczajone ciele „Berlieta”. I co najważniejsze — na to, co robi z niecierpliwością czekają inni. Tu nie ma „nie mogłem”, „nie wyszło”, „sam wiesz jak to jest” bo każdy tryb w tej maszynie ludzkiego współdziałania musi być twardy, solidny, pewny.

„Za biurko mam jeszcze czas — mówi. — Później, gdy już zasiądę nad stołkiem w biurze projektowym, to czego się tutaj nauczył będę procen-tować każdego dnia”.

Tu się można uczyć ciągle. Nie zachłystnieli się tym, że ich urządzenie jest najlepsze, najwydajniejsze, w Polsce najnowocześniejsze. Więc teraz wspólnie z kolegami z Zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji śledzą wieczorami nad tym, by z tego „cudu” wydusić jeszcze więcej. I robią to, bo przecież już teraz dobrze wiedzą „co ja boli”.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



Maszyna do produkcji masy bitumicznej Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. Przy jej pulpicie Roman Kaźmierczak. Fot. — H. Kamza

szlaku

torze? Moja mama nigdy się ze mną nie pokazywała... Dla nich jest bardzo istotne, by umieli wyznaczać sobie zadania i realizowali je dlatego akcje harcerskie wykonują samodzielnie. Olimpiady, obozy są sprawdzianem dla nich i dla kadry instruktorskiej, czy dadzą sobie radę w społeczeństwie.

Szczepowicz Wiesław Miśko stawia swoim podopiecznym instruktorom duże wymagania. Mówi, że w roli tych ostatnich najlepsi są byli harcerze z Drużyny Nieprzetartego Szlaku, oni znają specyfikę tej pracy. Innym często trudno ją zrozumieć, bowiem w Kiekrzu efekty pozostają niewidoczne. Dzieci przyjeżdżają na kilka miesięcy, wyjeżdżają i pracę trzeba zacząć nać ciągle od nowa.

Począta stale przynosi listy, w których dawni pacjenci zapytują, czy mogą przyjechać na oboz do sanatorium w Kiekrzu, odznaczonym Medalem Komisji Edukacji Narodowej o którym dzieć mówią „nasz”

Związek Harcerstwa Polskiego.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

W 1974 roku Roman Kaźmierczak ukończył Wydział Elektryczny Politechniki Poznańskiej. Wiedział dobrze, co robi się w poznańskiej „drogówce”; znał też wielu ludzi w niej pracujących. Jego ojciec spędził tu długie lata, a Roman Kaźmierczak wybierając się na organizowane przez zakład wycieczki, rajdy i imprezy zdołał zadziwić pierwsze przyjaźnie. Nikt więc się nie dziwił, gdy z dyplomem inżyniera elektryka zjawił się właśnie w PPRD.

Przebył staż w Dziale Głównego Energetyka, gdy upominała się o niego Szkoła Oficerów Rezerwy. Tam dokładnie zgłębił tajemnice dróg i bezdroży, ale drogowcem nie został. Przybyło jednak kiedyś do Poznania wielomilionowej wartości urządzenie. Nowoczesna otaczarka do produkcji masy bitumicznej — taka, która — jak mówią między sobą — „pie-rza nie produkuje”.

Zaproponowano Romanowi Kaźmierczakowi, by został jej operatorem, więc przystał na to z ochotą. Wiedział dobrze, że tylko dla laika słowo „operator” kojarzy się z człowiekiem umorusanym od stóp do głowy, z młotkiem w jednej i spawarką w drugiej ręce. Do pomocy przydzielono mu technika mechanika — Grzegorza Ząbkowskiego, który pracował na podobnym urządzeniu w Libii. Anglicy w tydzień zmon-towali urządzenie i zniknęli równie szybko jak przybyli. Operatorzy zostali sami „na głębokiej wodzie”.

DOBRE WIEM, CO JĄ BOLI

Za sterowniczym pulpitem, pulsującym zielonymi światłami różnych informacji — takim, który jedynie zobaczyć można w telewizji, siedzi mło-

Z bliska

Napisać ten list...

W miejscu nad wyraz ustronnym znalazłem wśród ster ty pociętych gazet fragment jakiegoś artykułu, podpisanego nazwiskiem Czeska. Ucieszyłem się z początku, a potem nagle naszała mnie serdeczna nostalgia. Nie dlatego, że Czesiek, jak każdy z początkujących autorów, marzył o tym by to, co robi „trafiło pod strzechy”, a ja znalazłem to w miejscu tak mało sympatycznym. Przede wszystkim dlatego, że była to pierwsza wiadomość o nim od pięciu lat. A przecież byliśmy przyjaciółmi.

Opowiedziałem o tym żonie. Powinienem do niego napisać. Tylko o czym? Przecież już wtedy niepotrafiliśmy ze sobą rozmawiać.

— Wokół nas działy się wtedy różne wydarzenia, odmiennie na nie patrzyliśmy, powstawały konflikty. Ja chciałem, aby najbliżsi mi myśleli i czuli podobnie; on rozpatrywał wszystko na płaszczyźnie przewrotnej konfrontacji zafatę i tego co zrobiono. Ani się obejrzelismy, a tyczyło nas już tylko przyzwyczajenie do siebie.

— A może wy ze sobą rywalizowaliście?

— Nie. Chyba nie, bo o co?... Myśmy sobie bardzo pomagali. Było nas, bliskich sobie, czterech. Edek, osierocony chłopak studiu-jący i gdzie się da pracujący ciężko na kawałek studenckiego chleba; Leszek, któremu rodzice dawali forszę i dom w charakterze hotelu, Czesiek, no i ja. To była wspaniała paczka. Oni we trzech pracowali dorywczo, najczęściej w MPO; mnie skazali na chodzenie na zajęcia, ponieważ uznali, że do ciężkiej roboty się nie nadaję. Wieczorem uczyli się z moich notatek.

— Ty przecież nawet nie wiesz, co się z nimi teraz dzieje...

— Rzeczywiście. Ale pewnego dnia wszystko się kończy, ludzie się rozjeżdżają. W codziennej szamotaninie nie znajdując czasu, by do siebie zatelefonować lub napisać. Też nie jestem bez winy.

— Powinności się razem spotkać, pogadać.

— Spotkaliśmy się po raz ostat-

ni we czwórce. To było na pogrzebie Leszka; nieśliśmy go na ramionach i padał wtedy deszcz. Jego matka rozjaśniła się, że znów jesteśmy w komplecie, bo Leszek tak chciał, żebyśmy na jego ślubie byli wszyscy. Zupelnie nie jej się pomieszało... Wiesz, gdyby Czesiek przyjechał, to po winniśmy chyba pójść na ten cmentarz. Edek się ożenił, jest nauczycielem. W Czamej Wodzie, czy Białym Jarze, zupełnie nie pamiętam gdzie. A Czesiek? Słyszałem, że ma dwoje dzieci, roztył się i jest dziennikarzem. Bardzo tego pragnął jeszcze na studiach, więc dobrze, że mu się udało. To przyjemnie mieć przyjaciela redaktora.

— Przecież mówiłeś, że z tą przyjaźnią już koniec.

— Chyba nie tak. Nie może tak być, żeby nagle te pięć lat dzielenia się doświadczeniami — jedeniem, papierosami, myślami — przestało się liczyć jednego dnia. Przyjaźń nie kończy się nigdy. To nie małżeństwo, które po rozwodzie opłuwa się, choć przeżyło kiedyś z sobą tyle pięknych momentów. Przecież myśmy sprzeczali się tylko o słowa, o sformułowania, bo myśleliśmy chyba podobnie.

— To sprawdź może, w jakiej gazecie on pracuje, napisz do niego, niech przyjedzie, nawet na parę dni.

— Tak, to jest konieczne, bo przecież coś między nami nie było powiedziane do końca. To trzeba sobie wyjaśnić, ja nie mam do niego o nic pretensji. Chyba tylko o to, że nie dawał znaku życia przez pięć lat.

— On to samo myśli o tobie. Ja zrobię ci mocnej herbaty, a ty zrób to, co powinien być zrobić ze cztery lata temu.

— Nie! Dzisiaj nie! Muszę się zastanowić, o czym mu napisać. I muszę ten list do „pana redaktora” jakoś ułożyć, żeby to głupio nie wyszło, że tak nagle, ni stąd ni zowąd? Tak. Muszę koniecznie do niego napisać. Tylko o czym? (ask)



Rzemieśnicze chęci i niechęci

ducentów właśnie wśród rzemieślników.

Zrobimy ale...

Osiem rzemieślniczych spółdzielni zgłosiło się zaraz. Podjęły się wykonać zgodnie ze swym profilem każdą liczbę wałków, kul do ciasta i innych niezbędnych w gospodarstwie domowym, a poszukiwanych akcesoriów. Znalazł się też producent dla albumów, klaserek, kronik, otwieraczy do puszek, cukierników z kryształowymi wkładkami, świeczników, koszyczków do szklanek, a co ważniejsze, dwie spółdzielnie zgłosiły chęć podjęcia produkcji odzieży niemożliwej.

Spółdzielnie określiły wstępne terminy, ale wyraźnie uzależniły działalność swoją od wielu warunków. A więc — co powtarzało się we wszystkich przypadkach — zaopatrzenie surowcowe: rytmiczne i w odpowiednio zaplanowanym gatunku. Problemem niezwykle istotnym okazało się ustalenie odpowiednio rentownej dla zakładów ceny, tak, by uwzględniała ona i koszty materiału, i robocizną, a jednocześnie była do przyjęcia dla kontrahentów uspołecznionych. Te sprawy jak się potem okazało, można przy dobrej chęci i zrozumieniu obopólnych założeń — rozwiązać.

Wróćmy jednak na moment do tych towarów „trudniejszych”, które na razie nie znalazły producentów. Ot, na przykład mechaniczna zabawka. Wiadomo, że wytworzenie jej w jednym warsztacie jest nie możliwe. Gdyby jednak rozobrać ją na części i ich wykonanie powierzyć różnym fachowcom? — A więc kooperacja i produkcja łączona. Jak w tym zakresie możliwości widzi rzemieślnik? Rozmawiamy na ten temat z przedstawicielką poznańskiej Izby — Wiesławą Pszczółkowską.

— Teoretycznie taka szansa istnieje. Często zresztą ten rodzaj współdziałania się stosuje. Na przykład przy produkcji powozów współpracuje wielu fachowców — cieśla, ślusarz, tapicer... Przykładów zresztą jest więcej. Jednak u podstaw takiej produkcji łączonej leży często długa tradycja. Niełatwo zatem oczekiwać szybkich i natychmiastowych związków kooperacyjnych między warsztatami rzemieślniczymi, tym bardziej, że na rozwiązanie czeka jeszcze sporo spraw.

Jednak organizowanie takiej współpracy, szczególnie kiedy idzie o wdrażanie nowej produkcji, będzie, jak wynika z obrad zakończonych

niedawno II Zjazdu Rzemiosła, ważnym zadaniem dla samorządów rzemieślniczych. Zaś pomysły sfinalizowanie tych zamierzeń będzie wymagało najpierw uregulowania problemów wynikających z zaopatrzenia surowcowego, właściwego oprzyrządowania i zapewnienia w miarę stałego rynku zbytu. A także, co jest niezmiernie istotne, właściwych porozumień między handlem a producentem.

Na początek koszulki

— Możemy szyć, ale nie bardzo mamy z czego — mówili przedstawiciele rzemieślniczych spółdzielni. — Materiał po detalicznych cenach organizujemy jak kto potrafi, trudno nam zdobyć surowce odpowiadające, a poza tym ustalane ceny nie są dla nas opłacalne. Nie można porównywać kosztów wytworzenia (na przykład podomki) w zakładzie rzemieślniczym (robocizna od sztuki wynosi 39 złotych) z kosztami jakie ponosi zakład przemysłowy. Gdyby to załatwić — możemy szyć.

Handlowcy zaś mówili: „Mamy surowiec, każdą ilość w dobrym gatunku, potrzebujemy koszulek. Przyjmijmy każdą ilość. Mamy wzory”.

W tej sytuacji porozumienie tych dwóch pionów może być oczywiście dać w konsekwencji zaspokojenie potrzeb rynku. Tym torem właśnie poszedł poznański „Otex” i 2 spółdzielnie rzemieślnicze: Kapelusznicza — Galanterijna i Krawiecko — Włókiennicza. Nie skończyło się na wyrażonych głośno deklaracjach, bo w ślad za nimi poszło od razu robocze spotkanie, które określiło ile, czego i kiedy. Jak się okazało, wiele spraw załatwiono pomyślnie dla obu stron. Bo i z cenami można było dojść do porozumienia, tym bardziej, że rozważa się, by w przyszłości sprawa ceny była rzeczą do ustalenia między handlem (który ma najwięcej danych o potrzebach rynku i czynnikach kształtujących cenę rynkową), a rzemieślnikiem. Państwowa Komisja Cen pełnić zaś ma funkcję kontrolną.

To dopiero pierwszy krok. Za nim z pewnością nastąpią dalsze. Już zaczęto mówić o szyciu bielizny pościelowej, której, odskąd zlikwidowano przemysł terenowy, a zakłady „przebrańzowały się”, zaczęło brakować; już przysmykają się do konfrontacji sił i środków fachowcy z branży skórzanej. Oby takich „przymiarek” i ich efektów było jak najwięcej.

JOLANTA LENARTOWICZ

Garnki z „Silesii”

Rybnickie Zakłady Wyrobów Metalowych — Huta „Silesia”, to znany producent lodówek, pralek, grzejników i emaliowanych naczyń. W tym roku wśród tych ostatnich nie zabraknie nowości. Będą one w sprzedaży w drugim półroczu. Do nowych wyrobów, znajdujących się już w sklepach, należy m. in. komplet naczyń emaliowanych odznaczających się nowoczesnymi, barykowanymi kształtami. Na zdjęciu — nowa seria naczyń.

CAF — Fot. — Jakubowski



Przemysł maszynowy dla rynku

Pięć razy więcej

Około 10 procent swoich dochodów statystyczny Polak przeznaczają na zakup wyrobów przemysłu maszynowego. W praktyce oznacza to, że więcej wydajemy tylko na żywność. 10 procent to sporo, ale równocześnie okazuje się, że wielu z nas wydatkowałoby jeszcze więcej, gdyby „maszynówka” potrafiła dostarczyć na rynek więcej wyrobów. Długa jest jeszcze lista tych maszyn czy urządzeń, na kupno których trzeba jeszcze czekać kilka lat (samochód) czy też miesięcy (pralka automatyczna).

To jedna strona medalu, sprawozdająca się do tego, że przemysł maszynowy nie spełnia jeszcze wszystkich oczekiwań nabywców — w zakresie ilościowym. Druga zaś — niekwestionowana — to ogromny postęp, jaki w ostatnich 6 latach uczyniono w tej dziedzinie przemysłu. Aby nie być gołosłownym, przytoczę tylko niektóre towary, których nie produkowaliśmy w Polsce w roku 1970. W zakresie motoryzacji — „Fiat 126p”, „Tarpan”, „Syrena” R-20 i „Bosto”. Nie wytwarzano też pralek automatycznych, żelazek z nawilżaczem, telewizorów 24-calowych i „kolorowych”, magnetofonów i gramofonów stereofonicznych, odświeżaczy powietrza, nowych typów maszyn do szycia, lodówek i rowerów. W sumie w okresie 1971—75 uruchomiono w przemyśle maszynowym produkcję 740 nowych wyrobów. 90 procent wytwarzanych obecnie wyrobów użytku trwałego powstało w ostatnich 5 latach.

Ważne jest też przesunięcie akcentów i zwiększenie produkcji artykułów konsumpcyjnych. Jeżeli w latach sześćdziesiątych produkcja dóbr konsumpcyjnych zwiększała się rocznie o wartość 1,6 mld złotych, to w pięciolatce 1971—75 już o 9 mld. Udział towarów konsumpcyjnych w całej ofercie przemysłu maszynowego wzrósł z 19 do 27 procent.

Na inwestycje i modernizację w przedsiębiorstwach wytwarzających wyroby rynkowe wydano w tym okresie 38 mld zł.

ZWIĘKSZONE APETYTY

Stale zwiększanie produkcji wyrobów rynkowych wywołało jednak równocześnie powiększenie się „apetytów społecznych”. Nowoczesne wyroby ułatwiające życie i podnoszące jego standard chce mieć obecnie w swoich domach coraz więcej rodzin. Mimo więc, że ich produkcja stale wzrasta, ciągle jeszcze daleko do zaspokojenia wszystkich potrzeb. Bardzo wiele rodzin czeka obecnie w kolejce na kupno samochodu, pralki automatycznej, telewizorów kolorowych czy też stereofonicznych magnetofonów. Tylko więc znaczne zwiększenie produkcji tych i innych wyrobów może przyczynić się do zlikwidowania lub przynajmniej zmniejszenia tej kolejki. Dlatego też w resorcie przemysłu maszynowego zdecydowano, że dostawy rynkowe tego przemysłu zwiększą się w pięciolatce 1976—80 w porównaniu z okresem 1971—75 o 227 procent. Przy czym jako strategię rozwoju produkcji przyjęto preferowanie wydłużenia serii wyrobów już technicznie opanowanych i poprawienie ich jakości. Co to oznacza w praktyce? Oto w latach 1976—80 wyprodukujemy trzykrotnie więcej samochodów niż w ubiegłej pięciolatce — łącznie 1,1 mln sztuk; lodówek będzie dwa razy więcej (4,2 mln sztuk), pralek automatycznych 8 razy więcej (1 mln sztuk), tyle samo więcej odbiorników telewizji kolorowej, dwukrotnie wzrośnie też produkcja magnetofonów, sokowirówek i mikserów.

Z prognoz wynika, że w okresie nadchodzących 4 lat uzyska się w Polsce zaspokojenie potrzeb rynkowych w zakresie takich wyrobów, jak: lodówki,

odkurzacze, maszyny do szycia, froterki, sokowirówki, magnetofony, radia i domowy sprzęt oświetleniowy. Nadal jednak za mało będzie samochodów, sprzętu turystycznego i campingowego, kuchni gazowych i elektrycznych oraz pralek automatycznych.

Oprócz wydłużenia serii wyrobów już opanowanych, przewiduje się też wprowadzenie nowości. Z zapowiedzi ministra przemysłu maszynowego wynika, że jeszcze w tym roku pojawią się m. in. zmywarki do naczyń, zamrażalniki domowe i telewizory „kolorowe”. Wszystkie inwestycje w tym przemysle, łącznie z największą do tej pory telewizji kolorowej, realizowane będą metodą samofinansowania czyli spłaty kredytów bankowych gotowymi wyrobami. Ten system najlepiej sprawdził się w przypadku „Fiata 126p”. Największe środki inwestycyjne otrzymają w tej pięciolatce „rynkowe” zjednoczenia „Predom”, „Unitra”, „Polam” i „Domgos”.

POPRAWA JAKOŚCI

W celu poprawy jakości wyrobów, w ubiegłym roku powołano resortowy ośrodek badań jakości, który — niezależnie od producenta — zajmuje się badaniem jakości towarów i jest władny do podejmowania decyzji i przedsięwzięć dla poprawy jakości. W roku ubiegłym minister przemysłu maszynowego zastosował wobec niesolidnych producentów sześć reguł sankcji (także finansowych), oraz polecił wstrzymać okresowo lub całkowicie produkcję 30 wyrobów i wprowadzić tzw. odbiory karne 58 wyrobów w 22 zakładach. Kontrola obejmuje wyroby ważne zwłaszcza dla rynku. Dzięki temu udało się znacznie zmniejszyć wadliwość produkcji radiodiodowych w „Diorze”, „Eltrze”, telewizorów w Gdańsku, lodówek wrocławskiego „Polaru”, kuchni gazowych suszarek do włosów.

Zabiegi te sprawiły, że w roku ubiegłym znaki Q uzyskało 300 wyrobów przemysłu elektromaszynowego, a znaki „I” — 3600 wyrobów. W ten sposób przemysł elektromaszynowy posiada 40 procent wszystkich znaków jakości, którymi opatrzone są wyroby wytwarzane w Polsce. Dla przykładu można podać, że w roku 1976 znaki jakości uzyskały 3 radiodiody, 5 gramofonów, 2 telewizory i 8 chłodziarek. Obecnie znaki takie mają już wszystkie maszyny do szycia, cały sprzęt turystyczny i campingowy, powiększalniki, obiektywy, setki lamp i żyrandoli oraz ponad 100 żarówek i świetlówek.

Tak więc w okresie do roku 1980 przemysł maszynowy będzie kontynuował starania o pełniejsze zaspokojenie naszych potrzeb, zarówno pod względem ilości jak i jakości towarów. W skali dziesięciolecia 1970—1980 przemysł ten zwiększy produkcję wyrobów rynkowych 5-krotnie. Mimo tej dużej dynamiki nie uda się jeszcze w tym okresie spełnić wszystkich oczekiwań konsumentów. Można będzie natomiast zaspokoić te potrzeby, które uważamy za podstawowe.

BOŻENA PAPIERNIK

MAREK PRZYBYLSKI

— Na pijaństwo i alkoholizm z reguły patrzy się u nas w kategoriach dramatycznych — mówi dr Celina Godwood-Sikorska, specjalizująca się w leczeniu alkoholików i toksykomanów. — Pijak to w potocznym mniemaniu człowiek który leży w rynsztoku, urządził awantury i nie może utrzymać rodziny. Tymczasem pijaństwo ma wymiar bardziej codzienny, może mniej zauważalny, lecz nie mniej groźny. Jest wielu ludzi, którzy wskutek nadmiernego picia po prostu źle pracują...

W spożyciu napojów alkoholowych znajdujemy się na dość dalekim miejscu w świecie, produkujemy jednak w picciu trunków mocnych, które doraźnie o wiele skuteczniej zatrzymują organizm niż np. wino i piwo pite w niewielkich dawkach. Podobnie „udezleniowy” sposób picia cechuje Szwedów. Tyle tylko, że piją oni w soboty, następnego dnia trzeźwią, by w poniedziałek stawić się do pracy w dobrej kondycji. Warto dodać przy okazji, iż często działacze ich samorządów mieszkają, gdy dowiedzą się, że nie równie stanowisko ma otrzymać ich sasiad, człowiek nad-

Obyczaje w miejscu pracy

Pijaństwo — sprawa osobista?

miernie pijący, skutecznie torpedują propozycję awansu. Są bowiem, i chyba nie bez racji, przekonani, że skłonność do kieliszka to nie tylko osobista sprawa ale i groźba szkodyliwych następstw działań jakiegoś wódecznych ludzi.

Po tej szwedzkiej dygresji — kilka informacji z naszego już podwórka. Według przybliżonego rachunku każda z osób nadmiernie pijących o puszcza średnio w roku o 20 dni więcej niż pozostali pracownicy. A przecież nikomu nie trzeba tłumaczyć tego, że każdy dzień nie pracowania — to określona ilość nie wyprodukowanych towarów czy nie wykonanych usług. Dodajmy, iż wszystkie krajowe i zagraniczne badania wykazują, że wydajność pracy osoby pozostającej pod wpływem alkoholu, jest co najmniej o 10 proc. niższa od przeciętnej.

Wszelkim natomiast szacunkom wymykają się moralne straty środowisk pracowniczych z tytułu pijaństwa. Jakże jeszcze często funkcjonuje stereotypowy pogląd: al-

kohol zbliża, pomaga w przełamywaniu barier między ludźmi. Znacznie mniej wygodna dla wielu jest prawda, że alkohol powoduje zwyrodnienie kontaktów służbowych, uświata spotkań klik i koterii, rodzi podejrzenia obojętne, w których niemal rolę odgrywa bufet i knajpa. Pijaństwo rzutuje na liczbę wypadków przy pracy, stanowi determinantę w całym kompleksie problemów dyscypliny. Jest wręcz jedną z istotnych przyczyn zwolnień, jak to wykazuje analiza dotychczasowej praktyki sądów pracy. Pijaństwo również często stanowi argument pracodawcy określający powód zwolnienia jak i... chwyt obronny zwalnianych. „Inni też pili” — bronią się(?) ludzie w sądach, które — rzecz oczywista — nie uznają takich racji.

Pijałków trzeba zwalniać. Czy jednak nie byłoby bez porównania lepiej, gdyby zakłady pracy umiały w porę zapobiec pijaństwu, potrafiły skłonić do leczenia tych, którzy tego wymagają...

„Szkoda, że nie uciekłem z tamtej budowy na początku, kiedy miałem za dużo przyjaciół... od popijania”, usłyszałam od jednego z pacjentów poradni przeciwalkoholowej.

„Nigdy nie wróce do poprzedniej pracy po kuracji odwykowej; namawialiby mnie, kusili. Znow zacząłoby się wszystko na nowo...”

„Sam nie wiem, jak do tego doszło, że wódka zaczęła mi w życiu przeszkadzać. Zaczęło się tak, że albo świętowałam, albo były powody do zdenerwowania i też się piło. Nie było dnia bez kieliszka. Zaczęto mówić, że piję, że nawalam. Wtedy zmieniłam pracę po raz pierwszy. Tak się zaczęło...”

Są to autentyczne wypowiedzi ludzi leczących się i wyleczonych. Wypowiedzi takie można by mnożyć, podobnie zresztą jak i poglądy lekarzy alkoholologów, wskazujących na rolę otoczenia, środowiska — w tym środowiska pracy — w przeciwdziałaniu pijaństwu i w skutecznej z nim walce.

Kto w półfinale europejskich pucharów?

Śląsk czy Napoli?, Bayern czy Dynamo Kijów?, St. Etienne czy Liverpool? — te zagadki, rozwiązane zostaną dzisiaj. Intrygują one kibiców piłkarskich całego kontynentu.

Na 12 stadionach odbędą się rewanżowe, ćwierćfinałowe pojedynki pucharów: Europy, Zdobywców Pucharów, UEFA.

Najsłynniejsze firmy wystąpią w Pucharze Europy, gdzie każdy pojedynek gwarantuje maksimum emocji. Słynny Bayern — obrońca trofeum wygrał u siebie z Dynamo Kijów „tylko” 1:0 i kto wie czy na stadionie w Kijowie nie zakończy pucharowej kariery.

Identyczny rezultat padł w pierwszym meczu St. Etienne — Liverpool. W rewanżu faworytami będą Anglicy. Świetnie spisuje się belgijski klub FC Brugge. Przed dwoma tygodniami Belgowie zremisowali 2:2 w Moenchengladbach z silnym zespołem Borussia i teraz nawet remis (0:0, 1:1) wystarczy im do awansu.

Czwarte spotkanie tego pucharu odbędzie się w Dreźnie, gdzie miejscowe Dynamo ma spore szanse na odrobienie jedynobramkowej straty z FC Zurich (1:2).

W pucharze UEFA jeden półfinalista jest już właściwie znany. To Juventus Turyn. Na wyjeździe pokonał FC Magdeburg 3:1 i u siebie nie stracił zapewne takiej przewagi. W znakomitej sytuacji jest też Queens Park Rangers, który wyjeżdża do Aten na mecz z AEK z trzynobramkową przewagą (3:0 na własnym boisku). Grecki zespół, który poprzednio wyeliminował m. in. Crvena Zvezda i Derby County, potknie się chyba w ćwierćfinale na Queens Park. Bardzo interesująco zapowiada się pojedynek FC Barcelona z Atletico Bilbao. Los zetknął już w tej fazie turnieju te dwa hiszpańskie kluby ze sobą. W Bilbao wygrali gospodarze 2:1. Polskich kibiców intryguje najbardziej po-

jedynek RWD Molenbeek, który wcześniej wyeliminował Wisłę Kraków, z Feyenoordem Rotterdam, 0:0 w Rotterdamie — to znakomita sytuacja wyjściowa.

W Pucharze Zdobywców Pucharów występuje polski jedyn-



nak — Śląsk Wrocław. Wydawało się, że w meczach z SC Napoli drużyna Janusza Sybisa i Zygmunta Garłowskiego ma duże szanse na awans do półfinału. Niestety, na własnym boisku Śląsk nie mógł poradzić sobie z solidną obroną rywali, remisując 0:0. W środę w Neapolu faworytem będą go gospodarze, tym bardziej, że w ostatnim meczu ligowym wykazali wzrost formy. W przeciwnieństwie do Śląska, który w sobotnim spotkaniu z Widzewem (0:4) nieczym nie przypominał ćwierćfinalisty PZP. Co gorsza, kontuzji uległ najgroźniejszy strzelec wrocławian Janusz Sybis.

Mimo wszystko jednak Śląsk ma pewne szanse. W Neapolu atakować będą gospodarze, a zespół trenera Zmudy dobrze opanował sztukę kontrataku. Może jeden z nich zakończy się powodzeniem, a defensywa Śląska stanie na wysokości zadania? Remis 1:1, 2:2... jest korzystny dla wrocławian. Przy 0:0 — dogrywka.

Z pozostałych spotkań najciekawiej zapowiada się mecz

Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny

W poniedziałek w Zakopanem rozpoczęły się klasyczne konkurencje XXXII Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Pierwsze wystartowały kobiety do biegu na 10 km. Zdecydowany triumf odniosły biegaczki NRD, które zajęły cztery pierwsze miejsca. Zwyciężyła Weronika Schmidt — 34.13,80 przed Pirkid Schreiber — 35.07,62 i Sigrund Krause — 35.46,52.

Sukcesem Polaka Józefa Łuszczaka zakończył się na Cyrilli bieg na dystansie 15 km. Polak wyprzedził o 1 minutę i 20 sekund biegacza NRD Juergena Wolfa. Na trzecim miejscu znalazł się drugi z Polaków Jan Staszek.

Konkurs skoków na Dużej Krokwi wygrał Harald Duschek (NRD) — 252,1 pkt. (108,5 i 113 m) przed Pawłem Fizkiem (CSRS) — 247,0 (108,5 i 115 m) oraz Berndtem Ecksteinem (NRD) — 246,7 (108,5 i 112 m). Najlepszy z Polaków — Stanisław Bobak zajął 6 miejsce — 223,8 pkt. (103,5 i 103).

Konkurs skoków do dwuboju klasycznego wygrał Berndt Zimmermann (NRD) — 225,5 pkt. przed swoim rodakiem Konradem Winklerem 221,2 oraz Stanisławem Kawulakiem (Polska) — 216,5 pkt. (PAP)

Konińska klasa wojewódzka wznowiła rozgrywki

Piłkarze konińskiej klasy wojewódzkiej pierwsi wznowili rozgrywki po zimowej przerwie. Inauguracją na kolejną spotkań przyniosła duża sensacja w postaci porażki lidera tabeli — Zagłębia Konin z Vitcovią 0:1. Są to pierwsze stracone punkty piłkarzy konińskich. Oto rezultaty:

Olimpia Koło — Górnik Kłodawa 5:0

LKS Kleczew — Orkan Strzałkowo 3:3

Vitcovią — Zagłębie Konin 1:0

LZS Sompolno — Budowlani Słupca 1:2

LZS Golina — LZS Slesin 3:0 (w.o.)

Start Uniejów — Zjednoczenie Konin odwołany

1. Zagłębie	12	22:2	65:8
2. Olimpia	12	19:5	40:13
3. Orkan	12	17:7	33:20
4. Vitcovią	12	16:8	28:20
5. LZS Golina	12	14:10	21:19
6. Budowlani	12	12:12	32:28
7. Górnik	12	11:13	18:26
8. LZS Slesin	12	10:14	19:26
9. Zjednoczenie	11	9:13	27:38
10. LZS Kleczew	12	9:15	19:33
11. LZS Sompolno	12	2:22	14:43
12. Start Uniejów	11	1:21	10:53

(wii)

W. Lubański w świetnej formie

Znana szwajcarska gazeta sportowa „Sport” omawiając sytuację w piłkarskiej ekstraklasie Belgii, z uznaniem wyraża się o formie prezentowanej ostatnio przez Włodzimierza Lubańskiego, grającego w Lokeren.

„Zespołem wiosny” jest w Belgii bez wątpienia Lokeren. Drużyna ta wygrała kolejno 7 spotkań awansując z 12 na 3 miejsce w tabeli. Wielki udział w sukcesach Lokeren ma Polak Włodzimierz Lubański. Regularnie strzela on bramki w meczach swojej drużyny, potrafi też skutecznie pokierować gr zespołu. Chociaż jesienią nie był w najwyższej formie, to po zimowej przerwie imponuje znakomitą dyspozycją — pisze „Sport”.

Optymistyczna to informacja przed zbliżającymi się meczami reprezentacji Polski z Danią i Cyprzem. Lubański nie rezygnuje z gry w drużynie narodowej. (PAP)

Przykra porażka polskich hokeistów

czął z animuszem. Jednak dopiero w 9 minucie tej tercji Wiesław wowski Jobczykowski, po podaniu Leszka Kokoszki, udało się zmusić do kapitulacji dobrze broniącego Rolanda Herziga. Wkrótce jednak rywale zdobyli dwie dalsze bramki. Po utracie czwartej bramki z lodowiska zjechał Henryk Wojtynek, a jego miejsce za jął Andrzej Tkacz.

W końcowej fazie meczu, inicjatywa należała do rywali. Polacy utracili trzy dalsze bramki, w tym kolejną, gdy nasz zespół grał w osłabieniu (Kara Walentego Zietyrę). Nasi hokeiści nie potrafili natomiast wykorzystać szansy, kiedy to Reinhard Fengler przebiegał na ławce kar przez pięć minut.

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski



Wymagania i ustępstwa

Felieton opublikowany pod tym tytułem w naszym cotygodniowym cyklu „Co o tym sądzicie” spowodował spory napływ listów, z których publikujemy niektóre fragmenty. Wszystkim korespondentom dziękujemy za nadesłane wypowiedzi.

Autor felietonu przedstawił problemy, które wprawiają w zakłopotanie a nieraz i rozgoryczenie wielu rodziców. Jeśli rodzice nadal będą tolerować nadmierne pragnienia dzieci i urzeczywistniać je kosztem swej ciężkiej pracy, kosztem własnych wyrzeczeń, staną się niewolnikami swego potomstwa. Takie postępowanie rodziców, ich fałszywa ambicja, mogą doprowadzić do ruin całego systemu wychowania.

Rozumiem, że młodzież ma swoje potrzeby, marzenia, które istnienie i znaczenie rodzice muszą docenić. Nie mogą jednak tolerować takich wymagań, których zaspokojenie przekracza ich możliwości. Realizowanie kosztownych zachcianek na słowa dziecka „muszę mieć” wprowadza do wychowania anarchię, ujawnia poza tym słabą wolę rodziców i w rezultacie podkopuje a nawet niweczy ich autorytet.

(1104)

LEON PIŁACIŃSKI
Grabów

Jako emeryt jestem palaczem w jednym z poznańskich internatów i z bólem serca patrzę na rozrzutność i szeroki gest dzisiejszej młodzieży. Kiedy rozpoczęły się wakacje szkolne i młodzież wyjechała do domów, na śmietniku szkolnym wałyły się poza książkami szkolnymi takie rzeczy, jak: 6 par butów, 2 pary niezłych jeszcze spodni, 5 czapek, 2 swetry a nawet jeden płaszcz! A uszytko to zdane jeszcze do noszenia!

I jeszcze jeden kwiatek. Pewnego dnia uczący się synalek czuł się tak zmęczony szkołą, że nie miał sił sam wracać do domu. Zatelefonował więc do biura taty, żeby przyjechał po niego samochodem. Po 20 minutach „posłuszny” tatuś przyjechał do szkoły i zabrał rozkapryszonego chłopca. Czy takie spełnianie każdej zachcianki jest wychowawcze? (1108)

EMERYT
Poznań

Rodzice powinni podchodzić do życzeń i wymagań dzieci — z rozsądkiem. Zie postępują ci, którzy idą na ustępstwa, tłumacząc się, że „nam było ciężko, to po co nasze dzieci mają się trudzić”. W ten sposób wychowują egoistów, wygodańców i zarozumiałców. Przez takie postępo-

wanie ściągną na siebie przykre doświadczenia, za które przyjdzie im kiedyś drogo zapłacić. (1110)

STANISŁAW PALACZ
Poznań

Jestem człowiekiem starej daty, to prawda. Obecnie mam 47 lat, czuję się bardzo stara, choruję. Dzieci chciały wychować lepiej niż mnie wychowano, ale nie w luksusach. Nie udało mi się. To, że moja starsza córka „musi mieć” ustykszałam już w szkole podsta wowej, potem ciągnęło się przez ogólniak i studia. Istniały dla niej tylko rzeczy z PKO, ostatecznie z „Mody Polskiej”. Jeśli nie pozwalałam na to, to sama brała pieniądze spod kłucza. Jej babcia jadła chleb z margaryną, lecz jej dawała z misernej renty, mówiąc: „ona musi mieć, bo źle by się czuła, że inne mają a ona nie”. Mąż odpowiadał, że „inne są jeszcze gorsze”.

W ten sposób ukręciłam bicz na siebie. Córka, już po studiach, do dzisiaj nie może mi zapomnieć, że nie na wszystko dostawała (tylko sama musiała brać), mąż znalazł sobie młodszą, bo ja jestem „człowiekiem starej daty”. (1109)

(nazwisko i adres znane redakcji)

Wydało mi się, że autor felietonu przesadził. Obracam się w dość szerokim kręgu moich rówieśników (mam 19 lat) i nie spotkałem się z tak drastycznymi sytuacjami, z jakimi zapoznał nas autor. Nasze pokolenie wychowało się w nowych, lepszych warunkach. Polska jest krajem silnym, zamożnym, a co za tym idzie, jej mieszkańcy są bogatsi niż na przykład 30 lat temu. Stąd naturalny jest fakt, że nasze potrzeby zaspokajane są coraz lepiej.

Oczywiście autor felietonu ma pewną dozę racji pisząc o błędach rodziców. To przecież w niektórych przypadkach źle rozumiana ambicja prowadzi do sytuacji, które tak wyraziście przedstawił pan redaktor. Jednak każda myśląca dziewczyna czy chłopak wie, że nie stróż zdobi człowieka... (1105)

DARIUSZ SZYMAŃSKI
Poznań

Wymagania młodych wobec rodziców, bez względu na możliwości finansowe ojców czy matek, są chyba wszystkim znane. Błądziliśmy my, starsi, rozumując „niech mają lepiej niż myśmy mieli”. Dzisiaj nie warto jednak rozdziierać szat, lecz systematycznie i z uporem przeciwstawiać się trzeba wygórowanym wymaganiom i ustępstwom dla świętego spokoju.

Chcemy, by nam było wszystkim lepiej, ale nie chcemy malkontentów, zmanierowanych wymaganiami szkolnymi dla rodziny i kraju. Za to odpowiadamy wszyscy, przede wszystkim rodzice, z dziadkami włącznie. (1107)

HIPOLIT POTRAWIAK
Skórzewo k. Poznania

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559 Poznań

Pilska młodzież przygotowuje się do spartakiady

Od 22 do 31 lipca br. w Łodzi odbędzie się V Spartakiada Młodzieży. W województwie pilskim już obecnie trwają intensywne przygotowania do tej najważniejszej w tym roku imprezy sportowej. O sprawach związanych z przygotowaniem pilskiej młodzieży do spartakiady rozmawiamy z prezesem Wojewódzkiej Federacji Sportu w Pile — Bogusławem Ksepko.

— W ubiegłym roku powołano w naszym województwie 400-osobową kadrę młodzieży roczników 1958—61. Do spartakiady przygotowujemy się bardzo starannie. Powołanie kadry ustalono specjalne cykle przygotowań w klubach i na grupowaniach. Opiekę nad młodzieżą wyselekcjonowanymi ta lentami powierzono 47 szkoleniowcom. Sprawę potraktowaliśmy prestiżowo, gdyż spartakiada daje możliwość pokazania dynamiki pracy szkoleniowej i własnych rozwiązań organizacyjnych, mobilizuje do bardziej wytrzonej pracy nad podnoszeniem poziomu sportu w województwie pilskim.

— Jak przebiega przygotowania poszczególnych grup i jakie wiąże się nadzieje z występem na spartakiadzie sportowców pilskiego?

— Chętnym powiedzieć, że jak na warunki i bazę sportową w województwie pilskim, możemy pochwycić się niezłymi wynikami.

Wygrane mecze juniorów Zagłębia

Pięściarzom Zagłębia niezbyt wiodzie się w rozgrywkach ligowych i w Pucharze Polski. Zespół został zdegradowany do II ligi, a w rozgrywkach pucharowych również nie należy do czołówki swojej grupy.

W tej sytuacji pewnym optymizmem napawa fakt, że juniorzy Zagłębia zwyciężają swoich rówieśników. Konkretnie stoczyli mecz w Łodzi z miejscowym Widzewem i wygrali 14:8. Punkty dla Zagłębia zdobyli: Roguszyński, Kałużny, Grzeszczak, Maciejewski, Lipiński, Wojnicki i Figurski.

W innym wyjazdowym meczu koninianie pokonali w Toruniu Cheim 15:5. W tym spotkaniu po 2 punkty zdobyli: Cichos, Grzeszczak, Lipiński, Kubiak, Wojnicki, Niedobylski, Figurski, a jeden punkt wywalczył Winter.

(wii)

ĆWIERĆFINAŁY PUCHARU POLSKI

W niedzielę rozegrano pierwszy ćwierćfinałowy mecz Pucharu Polski, w którym II-ligowa Polonia Bytom pokonała dotychczasową rewidację rozgrywek, reprezentanta klasy wojewódzkiej — Orła Łódź 1:0.

Pozostałe 3 mecze 1/4 finału Pucharu Polski rozegrane zostaną dzisiaj. Największe zainteresowanie budzi oczywiście pojedynek aktualnego lidera tabeli I ligi, LKS Łódź z mistrzem Polski Stalą Mielec. Mielczanie tracą dystans do przedwzrostka i może właśnie w Pucharze Polski szukać będą szansy wywalczenia prawa gry w europejskich pucharach.

Podobne ambicje ma Legia Warszawa, która na własnym stadionie zmierzy się z GKS Tychy i będzie faworytem. Nie wieszcie się w lidze Wiśle Kraków, której aspiracje i możliwości sięgają znacznie wyżej, niż wskazuje na to jej miejsce w tabeli ligowej. Wisła gra w pucharze z Zagłębiem w Sosnowcu i stanie przed bardzo trudnym zadaniem. (PAP)

Dokończenie ze str. 1
— 2 (w 14 i 53 min.) oraz Ralf Thomas w 41 min., Juergen Breitshuh w 31 min., Reinhard Fengler w 34 min., Gerhard Mueller w 49 min i Peter Slapke w 60 min. Widzów ok. 3 tys.

Początek wtorkowego meczu, jak w poprzednich spotkaniach był niepomysłny dla naszej drużyny. Już po trzech minutach zespół NRD zdobył prowadzenie. Obrońcy drużyny NRD bardzo dobrze rozegrali akcję ofensywną i Ralf Thomas umieścił krążek w bramce Henryka Wojtynka. Chwilę potem Stefan Chowaniec miał doskonałą okazję do wyrównania — jednak szansy nie wykorzystał. Gdy wyprzedzał się, że nasz zespół uporządkuje grę, na ławkę kar został odesłany Andrzej Słowackiewicz... i NRD, po strzale Rolfa Bielasa, objęła prowadzenie 2:0.

Drugą tercję nasz zespół rozpoczął z animuszem. Jednak dopiero w 9 minucie tej tercji Wiesław wowski Jobczykowski, po podaniu Leszka Kokoszki, udało się zmusić do kapitulacji dobrze broniącego Rolanda Herziga. Wkrótce jednak rywale zdobyli dwie dalsze bramki. Po utracie czwartej bramki z lodowiska zjechał Henryk Wojtynek, a jego miejsce za jął Andrzej Tkacz.

W końcowej fazie meczu, inicjatywa należała do rywali. Polacy utracili trzy dalsze bramki, w tym kolejną, gdy nasz zespół grał w osłabieniu (Kara Walentego Zietyrę). Nasi hokeiści nie potrafili natomiast wykorzystać szansy, kiedy to Reinhard Fengler przebiegał na ławce kar przez pięć minut.

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

Dokończenie ze str. 1

— 2 (w 14 i 53 min.) oraz Ralf Thomas w 41 min., Juergen Breitshuh w 31 min., Reinhard Fengler w 34 min., Gerhard Mueller w 49 min i Peter Slapke w 60 min. Widzów ok. 3 tys.

Początek wtorkowego meczu, jak w poprzednich spotkaniach był niepomysłny dla naszej drużyny. Już po trzech minutach zespół NRD zdobył prowadzenie. Obrońcy drużyny NRD bardzo dobrze rozegrali akcję ofensywną i Ralf Thomas umieścił krążek w bramce Henryka Wojtynka. Chwilę potem Stefan Chowaniec miał doskonałą okazję do wyrównania — jednak szansy nie wykorzystał. Gdy wyprzedzał się, że nasz zespół uporządkuje grę, na ławkę kar został odesłany Andrzej Słowackiewicz... i NRD, po strzale Rolfa Bielasa, objęła prowadzenie 2:0.

Drugą tercję nasz zespół rozpoczął z animuszem. Jednak dopiero w 9 minucie tej tercji Wiesław wowski Jobczykowski, po podaniu Leszka Kokoszki, udało się zmusić do kapitulacji dobrze broniącego Rolanda Herziga. Wkrótce jednak rywale zdobyli dwie dalsze bramki. Po utracie czwartej bramki z lodowiska zjechał Henryk Wojtynek, a jego miejsce za jął Andrzej Tkacz.

W końcowej fazie meczu, inicjatywa należała do rywali. Polacy utracili trzy dalsze bramki, w tym kolejną, gdy nasz zespół grał w osłabieniu (Kara Walentego Zietyrę). Nasi hokeiści nie potrafili natomiast wykorzystać szansy, kiedy to Reinhard Fengler przebiegał na ławce kar przez pięć minut.

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdziłem, że wygramy spotkanie z drużyną polską. Nie przypuszczałem jednak, że będzie to tak wysokie zwycięstwo. Rozegraliśmy popisywały mecz. Wydaje się, jednak iż polski

PO MECZU POWIEDZIELI: Trener zespołu NRD, Guenter Schischefski: „Po meczu z Węgry mi stwierdzi

Izrael nie powróci do granic sprzed czerwca 1967 r.

Premier Izraela — Iechak Rabin oświadczył w wywiadzie dla amerykańskiego Towarzystwa Telewizyjnego ABC, że Izrael w żadnym wypadku nie powróci do granic sprzed czerwca 1967 r.

Ignorując znane rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ Rabin stwierdził, że w czasie jakiegokolwiek rokowania na temat rozwiązania kryzysu bliskowschodniego kraje arabskie będą musiały wziąć pod uwagę „nowe realia” w tym regionie i powinny być gotowe do rozpatrzenia „kompromisu terytorialnego”.

Aneksjonistyczne apetyty Rabin poważnie wzrosły po jego niedawnych rozmowach w Białym Domu z prezydentem Jimmy Carterem. Premier Izraela ze szczególnym zadozwoleniem podkreślił w wywiadzie, że prezydent USA „uznaje prawo Izraela do bezpiecznych granic”.

Rabin ponownie oświadczył, że Izrael „nie będzie miał żadnych kontaktów z Organizacją Wyzwolenia Palestyny i wypowiadał się przeciwko udziałowi OWP w pracach genewskiej konferencji pokojowej na temat Bliskiego Wschodu.

Premier podkreślił, że w czasie rozmów w Białym Domu spotkał się ze strony nowej administracji USA z całkowitym zrozumieniem. Znalazło to zwłaszcza wyraz w stosunku rządu USA do żądań Tel Awiwu dostaw broni amerykańskiej dla Izraela.

Rabin oświadczył, że Izrael będzie forsował dostawy broni izraelskiej do innych krajów. Jak wiadomo, jednym z głównych klientów Tel Awiwu jest Irak.

Dzieło naukowców z Poznania

Formy

z tworzyw sztucznych

W Politechnice Poznańskiej opracowano oryginalne technologie form z tworzyw sztucznych do produkcji wyrobów ceramicznych. Pierwsza z nowych technologii oparta jest na wykorzystaniu spiekanych polichloru winylu i ma ona zastosowanie przy wyrobie form płaskich. Stosują ją już Zakłady Porcelany Stołowej „Karolina” w Jaworzynie Śląskiej. Druga technologia przystosowana do linii automatycznego formowania filiżanek i kubków oraz innych cylindrycznych naczyń wdrożono w Zakładach Porcelany w Chodzieży. (PAP)

Znów udana akcja bułgarskich celników

W poniedziałek bułgarscy celnicy skonfiskowali na granicy z Turcją 500 kg haszyszku przewożonego w ciężarówce udającej się do Niemiec Zachodnich.

Był to już trzeci w ciągu minionego tygodnia przypadek konfiskaty tego narkotyku. (PAP)

TELEWIZJA

Maria i Elżbieta

Tragiczne konflikty i wielkie ludzkie tragedie, które także często stanowią treść teatralnych spektakli, brane są nieraz wprost z historycznych przeszłości. Bo najwymowniejsze są te dramaty, co zdarzyły się naprawdę.

Treść przedstawionej w poniedziałkowym Teatrze Telewizji sztuki współczesnego angielskiego dramaturga i reżysera Roberta Bolta, noszącej nieco ironiczny tytuł „Vivat, vivat, regina” (Niech żyje królowa!) stanowi słynny konflikt między dwiema monarchijniami — Elżbietą I, królową Anglii i Marią Stuart, królową Szkocji. Dobrze znane nie tylko z historii (także z literatury i ze współczesnych telewizyjnych seriali) są to oraz atmosfera tamtych szesnastowiecznych wydarzeń. Bolt, opierając się na historycznych realiach, próbował wydobyć pewne uniwersalne prawdy o ludzkich postawach, o niepołączalnym nieraz do pogodzenia z rzeczywistością pragnieniu osobistego szczęścia.

Sztuka ma dwie bohaterki, lecz główne akcenty psychologicznego rysunku postaci spoczywają na Marii Stuart (w roli tej ciekawą kreację stworzyła Magdalena Zawadzka). Tragiczną los szkołkiej królowej niejednokrotnie inspirował twórców literackich dzieł (pisał o niej dramaty V. Alfieri, F. Schiller, J. Słowacki, A. C. Swinburne). W tym przedstawieniu ukazano Marię bez idealizacji. Wesołą i beztroską w młodości; słabą i uległą, gdy miłość stała się dla niej najważniejszą; samotną i pełną desperackiej rozpacz, gdy wszystko utraciła. Również postać Elżbiety (świetna była w tej roli Anna Polony) ma wiele ludzkiej prawdy. Ta zimna i wyrachowana „królowa-dziwica”, mająca przede wszystkim na względzie rację stanu, przeżyła niejedną głęboką osobistą porażkę.

Ten starannie przygotowany aktorsko i scenograficznie spektakl reżyserowała autorka przekładu utworu Bolta — Irena Babel, a przedstawił go Zespół Krakowskiej Telewizji Polskiej. (kos)

900 sztucznych satelitów „Kosmos”

W ciągu 15 lat wystrzelono w Związku Radzieckim blisko 900 sztucznych satelitów Ziemi z serii „Kosmos” — pisze komentator naukowy agencji TASS, Jurij Zajcew. Dopomogły one w realizacji szeroko zakrojonego programu badania przestrzeni kosmicznej. Po raz pierwszy zastosowano zminiaturyzowaną aparaturę, dzięki czemu można było zorganizować seryjną produkcję, a tym samym znacznie zmniejszyć koszt budowy satelitów. Znaczący postęp osiągnęła wiedza o górnych warstwach atmosfery, o strukturze jonosfery i zachodzących w niej zjawiskach fizycznych.

Jednym z zadań satelitów „Kosmos” jest kontrola warunków bezpieczeństwa lotów człowieka w Kosmos, zwłaszcza pod kątem promieniowania. (PAP)

M. Soares o szansach wejścia Portugalii do EWG

Premier Portugalii — Mario Soares, oświadczył w poniedziałek w Lizbonie, że jego zdaniem, w czasie swej dwuczęściowej podróży po krajach Europy zachodniej, osiągnął cele, jakie postawił przed sobą. Podkreślił, że rozmowy, które przeprowadził w Paryżu, Bonn, Hadze, Luksemburgu, Brukseli, Londynie, Dublinie, Kopenhadze i Rzymie pozwalają sądzić, że kraje „dziewiątki” zgodzą się na przystąpienie Portugalii do EWG. M. Soares stwierdził, że jego kraj wystąpił z oficjalną propozycją w tej sprawie najprawdopodobniej już pod koniec marca. Premier oczekuje, że państwa Wspólnoty Rynku odpowiedzą na nią pozytywnie do końca bieżącego roku. (PAP)

Odroczenie procesu w sprawie „Concorde”

W Nowym Jorku poinformowano, że na wniosek francuskich i brytyjskich linii lotniczych oraz administracji lotniska nowojorskiego, sąd federalny postanowił odroczyć proces przeciwko władzom tego portu lotniczego, który miał się rozpocząć we wtorek, 15 bm. Inicjatywa wyszła podobno od najwyższych czynników francuskich, na którą strona brytyjska dość niechętnie wyraziła zgodę. Zdaniem obserwatorów, jest to swego rodzaju pojednawczy gest Paryża i Londynu wobec władz nowojorskich.

W terminie około 10 dni ma być ustalona nowa data rozpoczęcia procesu. Oficjalnie podano, że przyczyną odroczenia jest umożliwienie ekspertom zapoznania się z nowymi propozycjami producentów maszyny odnośnie techniki lądowania naddźwiękowych. Francuskie i brytyjskie linie lotnicze wystąpiły 12 lipca 1976 wspólnie na drogę sądową przeciwko władzom nowojorskim oskarżając je o bezprawne działanie. Londyn i Paryż argumentują, że decyzja w sprawie udostępnienia lotnisk obcym samolotom do lądowania w okresie próbnym należy wyłącznie do kompetencji rządu

USA. Jak wiadomo, poprzedni minister transportu USA — William Coleman, zgodził się na jeden lot samolotu „Concorde” dziennie do Waszyngtonu i dwa do Nowego Jorku w okresie 16 miesięcy, w którym miały być dokonywane pomiary stopnia hałaśliwości tych maszyn podczas lądowania i startowania. Z lotniskiem waszyngtońskim nie było żadnych problemów, ponieważ należało ono do władz federalnych. Natomiast administracja lotniska nowojorskiego zignorowała decyzję Colemana i mimo nacisku ze strony „Air France” oraz „British Airways”, nadal odmówiła stanowisko negatywne. Niedawno prezydent Carter zabrał głos w sprawie „Concorde” na interwencję strony francuskiej i brytyjskiej, ograniczając się jednak do wyrażenia nadziei, że samoloty naddźwiękowe będą mogły w końcu lądować w Nowym Jorku. Carter dodał zarazem, iż ostateczna decyzja należy do władz nowojorskich, na które rząd federalny nie ma żadnego wpływu.

Warto przypomnieć, że właśnie 10 marca miała zapadć ostateczna decyzja w sprawie udostępnienia lotniska im. Kennedy’ego w Nowym Jorku dla „Concorde” w 16-miesięcznym okresie próbnym, bądź od ruczenia prośby francuskich i brytyjskich linii lotniczych. Termin ten był już kilkakrotnie odraczany. Tak się również stało i tym razem. Na wniosek „Air France” i „British Airways” dla umożliwienia im przedstawienia ekspertom nowych rozwiązań technicznych wpływających na stopień hałaśliwości maszyny władze nowojorskie znów odroczyły na czas nieokreślony termin podjęcia decyzji. (PAP)

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

FOS PONAR - POZNAŃ - WIEPOFAMA
im. Aleksandra Kowalskiego

W POZNANIU, ul. Floriana nr 3

PROWADZI ZAPISY UCZNIÓW

do klas pierwszych ZSZ na rok szkolny 1977/1978

W ZAWODACH:

TOKARZ, WYTACZARZ, ELEKTROMECHANIK oraz MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych.

Absolwenci ZSZ mogą ubiegać się o przyjęcie do przyzakładowego Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Zespół Szkół Zawodowych prowadzi również zapisy uczniów do 4-letniego Liceum Zawodowego o specjalności — mechanik obróbki skrawaniem.

Absolwent Liceum Zawodowego otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód mechanik obróbki skrawaniem.

Zdanie matury uprawnia do ubiegania się o przyjęcie na wyższe studia zawodowe.

ZAPISY przyjmuje i szczegółowych informacji udziela — sekretariat Zespołu Szkół — codziennie w godz. od 9—16, telefon 463-32 lub 408-51, wewn. 15-01.

984-K1

Praca Nauka

Młody mężczyzna, poszukuje dorywczej lekkiej pracy (umiem pisać na maszynie). Tel. 32-14-26. 16718g

Mechanik z I kategorią przyjmie pracę na wozie ciężarowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16719g.

Krawcowa samodzielną — zatrudnie. Pl. Asnyka 4, tel. 463-76, od godz. 8—15. 16758g

Przyjmę dekarza — blacharza oraz pomocników. Warsztat Blacharski, Mościna, Tylna 6. 16834g

Samodzielną krawcowa — czeladnik, podejmie pracę w krawiectwie lekkim damskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16839g.

Złóż roboty budowlane, instalacyjne, solidnym rzeźmiesznikiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16849g.

Przyjmę pracę chałupniczą, oprócz szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16871g.

Kulturalna pani do opieki nad 1,5-letnim dzieckiem, potrzebna. Ul. Cicha 5/6 m. 2. 16872g

2 murarzy — tynkarzy, po moca, przyjmę. Polska 52. 16898g

Malowanie klatek schodowych, zlecę administracji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17223g.

Przyjmę panią do 16-miesięcznej dziewczynki. Poznań, ul. Czerwonej Armii 75 m. 6. 17284g

Potrzebna krawcowa do zakładu. Praca stała. Krawiectwo damskie, lekkie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17307g.

Przyjmę jakąkolwiek pracę po godz. 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17313g.

Instalatora — spawacza — zatrudnię na stałe. Warsztat instalacyjny, Janikowo k. Poznania, ul. Topolowa 53, Mieczysław Strugarek. 17339g

Gospodarz rolnik, wykształcenie rolnicze, kilkuletnia praktyka, przyjmie pracę i poprowadzi większe gospodarstwo, przywatne, SKR, względnie jako zastępcę kierownika PGR, na wydziale w kładrze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17368g

Starsza pani do prowadzenia jednoosobowego gospodarstwa domowego, potrzebna. Czas pracy do omówienia. Pracownia gorsetów, Wrocławska 17 — wejście z Golebja. 17369g

Murarzy — tynkarzy, dekarzy, pomocników — przyjmę. Wieżowa 23, po godz. 16. 17378g

Magister matematyki — udzieli korepetycji. Matłoka, ul. Dąbrowskiego 47 m. 4, 2 × dzwonic. 17185g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ Oddział I w Poznaniu ul. Towarowa 17/19

O GŁASZA

ZAPISY KANDYDATÓW

na kurs kierowców kat. „D” — podstawowej dla osób nie posiadających prawa jazdy.

Warunki pracy oraz przyjęcia na kurs kierowców do uzgodnienia.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Spraw Osobowych, pok. 118 (Dworzec autobusowy) 989-K1

Lakiernik samochodowy — przyjmę. Tel. 543-66, Biegańskiego 9, dojazd autobusem nr 51 do ul. Umultowskiej. 16939g

Przyjmę uczniów w zawód sztukatorski. Mogą być pełnoletni. Helena Cybińska, Poznań, ul. Szamarskiego 13/15 m. 38. 16999g

Poszukuję opiekunki do dwuletniego chłopca (Jężyce, Wilda). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17176g.

Młody, solidny człowiek, przyjmie dozorostwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17194g.

Zatrudnię krawcowa do szycia konfekcyjnego — Szwarcz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17213g.

Potrzebna pomoc domowa, 2 osoby, 7-letnie dziecko, osobny pokój, wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17331g.

Korepetycje — matematyka, chemia. Tel. 67-51-08, Zelaskiewicz. 16999g

Kupno Sprzedaż Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16746g.

Kupię maszynę do pisania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16784g.

Kupię spiesznie szafę dwudrzwiową, półkołtacz, stół, kołtacz, telewizor. Tel. 32-00-13. 16804g

Kupię gitarę elektryczną do rur oraz wiertarkę szlupową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16895g.

Kupię warsztat ślusarsko-mechaniczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17411g.

Maszynę do okładki „Owerlock” kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17522g.

Sprzedam suknię ślubną, Poznań, Os. Powstańców 40 m. 18. 16835g

Sprzedam cegłę pustak i 6 krzesła. Os. Powstańców 40 m. 18. 16835g

Sprzedam stół rozkładany i 6 krzesła. Narodowych 19 m. 10, po godz. 17. 16837g

Sprzedam złoty pierścionek damski oraz sygnet męski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16844g

Sprzedam piec elektryczny do wypalania, 1000°, do za komora. Tel. 421-78, po godz. 15. 16848g

Sprzedam motocykl MZ-250, rocznik 1976. Grotte, ra 15 m. 8. 16857g

Sprzedam modną, białą suknię ślubną. Os. Lecha 16 m. 32, po godz. 19. 16858g

Sprzedam nowy pH-metr przenośny, firmy Polymetron. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16867g.

Sprzedam 5000 szt. dachówek karpiołki. Wiadomość — Przybylska Poznań, ul. Jesienna 26 m. 13. 16870g

Sprzedam pięć jasnych segmentów koszałskich — nowe. Tel. 614-58. 16880g

Sprzedam tanio przyrządy campingowe. Luboń, Okrzei 13. 16912g

Z powodu likwidacji gospodarstwa, sprzedam Zetora 25 z plugiem. Tyłman Wylatowo k. Mogilna. 16915g

Sprzedam tanio witrę i bufet, w dobrym stanie. Ul. Krawcowa 54 m. 66. 16935g

Sprzedam buraki pastewne. Ul. Starolecka 110. 16942g

Sprzedam motocykl Jawa Sport 175 ccm. Poznań — Osiedle Przyjaźni, blok 10 E m. 62. 16946g

Sprzedam garaż blaszany. Krauz, Poznań, ul. Czesława 13 m. 8, od godz. 15. 16968g

Sprzedam złoty pierścionek z bransoletką, wyrob grecki. Tel. 32-13-97. 16988g

Sprzedam bak MZ TS 250. Tel. 67-51-08. 16998g

Sprzedam maszynę elektryczną do mielienia mięsa i drobnych kości. Poznań, ul. Szczepankowa 15, po godz. 16. 17231g

Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Owińsku
ul. Poznańska 15
oferuje do natychmiastowej sprzedaży
ROZSADE POMIDORÓW
heterozyjnych do nasadzeń szklarniowych i pod folią.
Informacja: telefon 532-76 — Poznań, lub Owińska 19. 619-K2

41 mb plotków metalowych, nadających się na koczki, sprzedam. Kopaszewo 38, 64-006 Jerka, woj. leszczyński. 16768g

Sprzedam kozy mleczne po wykonaniu. Poznań — Piątkowo, Pniewskiego 8. 16774g

Sprzedam platformę półtoratonową, w dobrym stanie oraz półtory. Wrzesnia, Słowackiego 31 m. 1, od godz. 10. 16775g

Sprzedam motor o pojemności 175 ccm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16783g.

Sprzedam taksometr mechaniczny Poltax 1. 62-050 Mosina, Waryńskiego 21. 16780g

Sprzedam nowe futro jasne nutrie. Poznań, Lodo wa 32 m. 5. 16785g

Sprzedam motocykl Galez. Kluczborska 7 m. 4. 16790g

Sprzedam sadzonki pomidorów. Komorniki, Zabłowska 33. 16815g

Sprzedam przyczepkę osobową. Poznań — Smochowice, Trzebiatowska 40. 16818g

Sprzedam telewizor węgierski 23 cale, kuchnię gazowo-węglową. Telefon 452-62. 17285g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO Oddział Obrotu Artykułami Wyposażenia Mieszkań w Poznaniu ul. Czerwonej Armii 46/50
ZAWIADAMIA, ZE WYPŁATA NAGRÓD z Zakładowego Funduszu Nagród za 1976 rok nastąpi w dniu 31 marca 1977 r.
Ewentualne reklamacje pracowników po wypłacie nagród indywidualnych przyjmowane będą wyłącznie do 15 kwietnia 1977 r. 987-K1

Praca Nauka

Przyjmie ucznia - uczen-
nicę w zawodzie krawie-
czki. Ul. Głogowska 144,
Glinka. 17987g

Przyjmę solidnego parkie-
ciarza, na bardzo do-
brych warunkach. Telefon
639-26. 17933g

Fryzjerka potrzebna. -
51-644 Wrocław, ul. Olszew-
skiego 85a, tel. 48-14-29
Piotr Durak. 611-K2

Wpis na korespondencyj-
ne kursy kresleń technicz-
nych oraz kosztorysowa-
nia i -ymuje, szczegó-
lowych - pisemnych infor-
macji udzieli „Oświata”
21-139 Kraków, ul. Spasow-
skiego 8 (przedłużenie ul.
Siemiradzkiego) 203-K2

Kupno Sprzedaż

Sprzedam telewizor „O-
rion - Balaton” 19 cali,
bark na kółkach, stary
zegar i połowa XIX w.
Swarzędz, tel. 13-75-06.
17999g

Wyżelki szorstkowłose -
sprzedam. Wojnowski
Graniczna 7. 17706g

Sprzedam snopowiazalkę
5. Alfons Kołodziejczak,
Jarząbkowo, woj. poznań-
skie. 306p

Sprzedam MZTS/250. Wia-
domość: tel. 67-62-94.
18202g

Różne trwałe i barwne
zobowiązań. Różne naj-
cieńsze, najpiękniej-
sze - poleca Stanisław
Rychłowski, 89-333 Ośiek
nad Notecią. Katalog z o-
pisem pielęgnacji - bez-
płatnie. 92p

Sprzedam wózek wraz ze
spacerówką. Wejman -
Koscielna 17. 18594g

Sprzedam wzmacniacz 100
W plus 2 kolumny po 80
W (Good Mans), przyrząd
luminofoniczny 4x1500 W
plus reflektory, pulpit do
dyskoteki. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18332g.

Sprzedam formę czeska
do dachówki 350 podkła-
dów, formę do rur 50x100
cm. Kupię formę do zwę-
żek 100 cm. Antoni Ma-
tyśk. Ostrzeszów, Borek
9. 325p

Kupię 5 m kwadratowych
pasków. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18619g.

Kupię dachówkę karpiów-
ką starą. Ul. Głogowska
113 m. 2, tel. 639-19.
18485g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 407.
Zbigniew Chojnacki -
62-110 Damasławek, ulica
Długa 20. 259p

Sprzedam Syrenę, 1989 r.
oraz komplet nowych
bielniczek. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18744g.

Stara 25 L i Stara 25 wy-
wrotkę oraz silnik Diesel
S-530, po remoncie do
Stara - sprzedam. Wej-
nerowski Bydgoszcz ulica
Curie Skłodowskiej 1 m.
1. 17230g

Sprzedam Moskwicę 408,
rok 1989, stan dobry, z cał-
kowitym osprzętem na
taksówkę, możliwość ku-
pienia części zamienn-
ych. Tadeusz Hojzler -
Poznań, ul. Lodowa 10 m.
4. 17243g

Sprzedam Wołgę M-21, w
dobrym stanie, rok 1980,
z częściami zapasowymi.
Poznań, Os. Lecha 51 m.
2, od godz. 16. 17245g

Sprzedam samochód mar-
ki Fiat 126p, oraz moto-
cykl marki MZ-250. Mosi-
na, ul. Akacjowa 10, tel.
829 w godz. 16-20. 17285g

Syrenę rolniczą, rocznik
1975 - sprzedam. Telefon
540-13, po południu. 17333g

Sprzedam Wołgę M-21 lub
zamienię na mniejszy sa-
mochód. Poznań, Rogaliń-
skiego 2. 17477g

Sprzedam Moskwicę 408,
rocznik 1989, przebieg
100.000 km. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
17363g.

Syrenę 103 - po remon-
cie, tanio sprzedam; Buk,
ul. Grodzka 13 (w pod-
worzu). 17364g

Sprzedam Fiata 125 MR
75. Leopold Lewandowski,
Orzechowo. 17386g

Sprzedam nowego Fiata
125p. Telefon 474-95.
17396g

Fiata 126p, 1976 r., prze-
bieg 100.000 km. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 17407g

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy
Oddział Usług Osiedlowych,
61-689 Poznań, Osiedle Przyjaźni blok 20,
telefon 20-44-83

PRZYJMIE W DZIERŻAWĘ
POMIESZCZENIE MAGAZYNOWE
o łącznej powierzchni 200 - 300 m²
w obrębie miasta Poznania, do 15 km.
Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w
adresem. 540-K1

Sprzedam Fiata 1500, od-
biór Polmozbyt. Tel. 747-56
od godz. 17 do 22. 16723g

Sprzedam samochód Żuk
- skrzyniowy. Stanisław
Paździerz, Luboń 3, Czer-
wonej Armii 80. 17380g

Sprzedam samochód mar-
ki Żuk. Stanisławski, Go-
rzykowo 62-243, gmina Wi-
tkowo. 16746g

Waż korbowy do Traban-
ta 601, kupię. Oferty: tel.
67-48-34. 16751g

Sprzedam Fiata 126, Zmy-
siony 63-720 Koźmin, Sta-
niew 22. 16770g

Sprzedam Peugeot 404.
Poznań, ul. Szmarzew-
skiego 22 m. 10. 16907g

Stacja Diagnostyczna
inż. Piechowski, ul. Syro-
komli (za rondem Obor-
nickim), poleca usuwanie
przebiegów, regulację za-
porów, zapłon, ustawia-
nie świateł, zbieranie ka-
tów, wyważanie kół, Fiat
125p, remonty przedniego
zawieszenia. 16964g

Sprzedam Nyse, stan do-
bry. Poznań, Fabianowo
56. 16971g

Sprzedam snopowiazalkę
5. Alfons Kołodziejczak,
Jarząbkowo, woj. poznań-
skie. 306p

Sprzedam MZTS/250. Wia-
domość: tel. 67-62-94.
18202g

Różne trwałe i barwne
zobowiązań. Różne naj-
cieńsze, najpiękniej-
sze - poleca Stanisław
Rychłowski, 89-333 Ośiek
nad Notecią. Katalog z o-
pisem pielęgnacji - bez-
płatnie. 92p

Sprzedam wózek wraz ze
spacerówką. Wejman -
Koscielna 17. 18594g

Sprzedam wzmacniacz 100
W plus 2 kolumny po 80
W (Good Mans), przyrząd
luminofoniczny 4x1500 W
plus reflektory, pulpit do
dyskoteki. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18332g.

Sprzedam formę czeska
do dachówki 350 podkła-
dów, formę do rur 50x100
cm. Kupię formę do zwę-
żek 100 cm. Antoni Ma-
tyśk. Ostrzeszów, Borek
9. 325p

Kupię 5 m kwadratowych
pasków. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18619g.

Kupię dachówkę karpiów-
ką starą. Ul. Głogowska
113 m. 2, tel. 639-19.
18485g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 407.
Zbigniew Chojnacki -
62-110 Damasławek, ulica
Długa 20. 259p

Sprzedam Syrenę, 1989 r.
oraz komplet nowych
bielniczek. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18744g.

Stara 25 L i Stara 25 wy-
wrotkę oraz silnik Diesel
S-530, po remoncie do
Stara - sprzedam. Wej-
nerowski Bydgoszcz ulica
Curie Skłodowskiej 1 m.
1. 17230g

Sprzedam Moskwicę 408,
rok 1989, stan dobry, z cał-
kowitym osprzętem na
taksówkę, możliwość ku-
pienia części zamienn-
ych. Tadeusz Hojzler -
Poznań, ul. Lodowa 10 m.
4. 17243g

Sprzedam Wołgę M-21, w
dobrym stanie, rok 1980,
z częściami zapasowymi.
Poznań, Os. Lecha 51 m.
2, od godz. 16. 17245g

Sprzedam samochód mar-
ki Fiat 126p, oraz moto-
cykl marki MZ-250. Mosi-
na, ul. Akacjowa 10, tel.
829 w godz. 16-20. 17285g

Syrenę rolniczą, rocznik
1975 - sprzedam. Telefon
540-13, po południu. 17333g

Sprzedam Wołgę M-21 lub
zamienię na mniejszy sa-
mochód. Poznań, Rogaliń-
skiego 2. 17477g

Sprzedam Moskwicę 408,
rocznik 1989, przebieg
100.000 km. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
17363g.

Syrenę 103 - po remon-
cie, tanio sprzedam; Buk,
ul. Grodzka 13 (w pod-
worzu). 17364g

Sprzedam Fiata 125 MR
75. Leopold Lewandowski,
Orzechowo. 17386g

Sprzedam nowego Fiata
125p. Telefon 474-95.
17396g

Fiata 126p, 1976 r., prze-
bieg 100.000 km. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 17407g

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy
Oddział Usług Osiedlowych,
61-689 Poznań, Osiedle Przyjaźni blok 20,
telefon 20-44-83

PRZYJMIE W DZIERŻAWĘ
POMIESZCZENIE MAGAZYNOWE
o łącznej powierzchni 200 - 300 m²
w obrębie miasta Poznania, do 15 km.
Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w
adresem. 540-K1

Małżeństwo bezdzietne -
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 16888g.

Wspólny pokój wygod-
ni studentów - wynaj-
mę. Tel. 589-32. 16874g

Sosnowiec! Zamienię mie-
szkanie kwaterunkowe -
M-3, na równorzędne lub
mniejsze w Poznaniu. Bli-
ższych informacji udzieli
Kulmaczewska, Poznań,
Dzierżyńskiego 360 (szko-
ła). 16913g

Młode małżeństwo, człon-
kowie SM - poszukuje po-
koju, może być nieume-
blowany, z umeblowaniem
kuchni. Oferty składają
pod tel. 67-45-29, po godz.
13. 16931g

Wynajmę lokal, lub kupię
własnościową. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 16961g. 16961g

Zamienię 2 pokoje z ku-
chnią, spółdzielczą, 48 m²,
dzielnica Łazarz II pr.
słoneczne balkon dobre
usytuowane - na 1
pokój z kuchnią i 1 pokój
oddzielny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
17199g.

Zamienię mieszkanie M-3,
I pr., w Wągrowcu - na
podobne w Poznaniu. Te-
lefon grzeszczykowski Po-
znań 32-00-08. 17349g

Dwóch panów pracują-
cych, poszukuje pokoju.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17248g.

Zamienię mieszkanie dwa
pokoje, kuchnia, łazien-
ka, c. o., telefon, 67 m²,
I pr., przy Parku Ka-
sprzaka - na M-3 lub M-4
z telefonem, w nowym
budownictwie. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17291g.

Zamienię M-2, nowe bu-
downictwo, Grunwald -
na M-3 Grunwald lub Je-
życe - warunek nowe bu-
downictwo. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
17320g.

Zamienię 2 mieszkania
własnościowe, w nowym
budownictwie M-2 i M-3
w Poznaniu - na wille z
możliwością budowy war-
szta lub mieszkanie wła-
snościowe 4-pokojowe z
działką w Kole, Koninie,
Turku. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 17282g

Zamienię mieszkanie M-3,
I pr., w Wągrowcu - na
podobne w Poznaniu. Te-
lefon grzeszczykowski Po-
znań 32-00-08. 17349g

Dwóch panów pracują-
cych, poszukuje pokoju.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17248g.

Sprzedam dom jednorod-
ziny z zabudowaniami
gospodarczymi - dobry
punkt na prowadzenie rze-
miosła, Srem, tel. 696.
17186g

Dom, ogrodem, możliwo-
ścią postawienia garażu, po-
kupnie wolne mieszkanie
- sprzedam. (3 lokatorów)
dzielnica Raszyn. Tele-
fon 67-34-86, po godz. 18.
17206g

Kupię parcelę budowlaną
w okolicach Poznania.
Oferty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17166g.

Sprzedam 4000 m² budow-
lanych, Szczepankowo.
Oferty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17177g.

Kupię domek jednorod-
ziny, parterowy z zie-
mią, blisko miasta. Ofer-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 17308g.

Sprzedam część wille, wol-
nym mieszkaniem - Po-
znaniu. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 16740g

Kupię wolny dom, może
być niewykończony. Ofer-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 16809g.

Zguby Różne

Czystnienie kapeluszy me-
skich, damskich. Poznań,
Garncarska 5, Czarnecki.
16734g

Sprzedam działkę budow-
laną, uzbrojoną w Pozna-
niu, lub zamienię na sa-
mochód marki Fiat 126p.
Oferty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 16873g.

Aloes leczniczy, wysyła
hodowla. Stanisław Kluz,
64-720 Lubasz. 288p

Mistrzynie krawiectwa -
poszukuje lokalu na pra-
cownię krawiectwa lek-
cińskiego, względnie przysta-
pi do spółki. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18289g.

Matrymonialne

Jeśli pragniesz poznać la-
dną, miłą, pełną wery
i humoru 26-letnią pannę
ciemną blondynkę o śred-
nim wykształceniu, a po-
ważnie traktującą małżeń-
stwo, napisz do mnie, za-
łączając zdjęcie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 16781g.

Regionalny Związek
Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu,
Stary Rynek 73/74

Z A W I A D A M I A,
że z dniem 18 marca 1977 r. nastąpi
zmiana numeru wywoławczego
naszej centrali telefonicznej
dawniejszy numer 564-64

OBECHNY 510-91.
962-K1

Komunikaty

Dziedzinat Wydziału Matematyki, Fizyki i Che-
mii UAM w Poznaniu - informuje, że dnia
20 marca 1977 roku o godzinie 9 w Auli Col-
Chemikum, przy ul. Grunwaldzkiej 6 -
odbędzie się
spotkanie absolwentów i uczniów klas ma-
turalnych z władzami Wydziału i przed-
stawicielami SZSP.
Po spotkaniu zwiedzanie poszczególnych In-
stytutów. 959-K1

Pracownicy poszukiwani

KOBIETY do pracy w przetwórstwie rybny
przyjmie Wielkopolska Przetwórcza Spółdziel-
nia Pracy w Poznaniu.
Praca akordowa na 1 zmianę.
Warunki pracy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia w biurze Spółdzielni w Poznaniu
ul. Nowowiejskiego 13/15. 893-K1

Okresowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożo-
wo - Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu, ul. Ra-
tajczaka 44 - zatrudni od dnia 1 czerwca
do 31 sierpnia 1977 r. w miejscowości nadmor-
skiej - Jarosławiec:
- kucharki,
- pomoce kuchenne.
Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja
Zatrudnienia, Plac i Spraw Socjalnych, ulica
Ratajczaka 44. 963-K1

WZS „OŚWIATA” w Poznaniu
ORGANIZUJE
Z KONCEM MIESIĄCA MARCA:

● KURSY MISTRZOWSKIE i CZELAD-
NICZE w zawodach metalowych -
elektrycznych i budowlanych;

● KURSY SPAWANIA
elektrycznego i gazowego.

Kursy zostaną zakończone w czerwcu
1977 roku.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela -
Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ulicy
Klasztornej nr 2, tel. 542-26, w godz. 8-18,
w soboty do godz. 15. 783-K1

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu
i Spedycji w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 89
- zaprasza przedsiębiorstwa społeczne do
PRZETARGU na wykonanie robót instal-
acyjnych w bazie transportowej naszego
Oddziału Transportowo - Przeladunkowego
w Poznaniu, ul. Lutycka nr 93:

1. Wewnętrzne i zewnętrzne instalacje wod-
no - kanalizacyjne - wartość robót w/g
kosztorysu zł 142.000,-
2. Instalacje centralnego ogrzewania i ciepła
technologicznego - wartość robót w/g
kosztorysu zł 125.000,-
3. Instalacje wentylacji i sprężonego powie-
trza - wartość robót w/g kosztorysu -
zł 115.000,-
4. Budowa kanału centralnego ogrzewania
ok. 100 mb - wartość robót w/g kosztory-
su zł 300.000,-

Ad. 1-4 w obiekcie jednokondygnacyjnym
- warsztaty i część socjalna.
Termin wykonania robót: do dnia 31 sier-
pnia 1977 r.
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do-
względnie zainteresowanych w Dziale Inwestycji
i Remontów WSPTIS w Poznaniu, ul. Dąbrow-
skiego nr 89, telefon 456-46, wewn. 67.
Termin składania ofert: do dnia 20 marca
1977 roku.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu
31 marca 1977 r.
Zastrzegamy prawo wyboru oferenta oraz
zwrot ofert, lub unieważnienie przetargu bez
podania przyczyn. 700-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Po-
znaniu, ul. Stalingradzka 69 - o g ł a s z a
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie następujących prac:
- roboty malarskie,
- roboty elektryczne,
- roboty wod.-kan.-c. o.,
- roboty dekarso-błacharskie,
- roboty ślusarskie,
- roboty nawierzchniowe,
na terenie bazy przy ul. Stalingradzkiej 69
oraz szalech publicznych.
Termin wykonania sukcesywnie do 30. 9. 1977
roku.
Oferty należy składać w dziale technicznym,
pokój 15, w przeciągu 14 dni od daty ukazania
się ogłoszenia.
Komisyjne otwarcie przetargu nastąpi w dniu
następnym o godz. 11.
Blizszych szczegółów i informacji udzieli
dział techniczny.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta
i unieważnienie przetargu bez podania przy-
czyn. 924-K1

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,
ul. Marchlewskiego 128.

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
przy PPBP nr 2 w Poznaniu — na rok szkolny 1977/78
w następujących zawodach:

1. W DWULETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA
 - MURARZ - TYNKARZ,
 - MONTER konstrukcji żelbetowych,
 - MONTER konstrukcji drewnianych — CIEŚLA,
2. W TRZYLETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA
 - STOLARZ BUDOWLANY,
 - oraz do zawodu
 - MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

W okresie nauki uczniowie otrzymują przewidziane
przepisami wynagrodzenie.
Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do Techni-
kum Budowlanego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje —
sekcja szkolenia i adaptacji PPBP nr 2 w Poznaniu, ulica
Marchlewskiego nr 128 — telefon 66-50-51, wewn. 123.
752-K1

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu
ul. Ratajczaka 46

OGŁASZA ZAPISY

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W ZAWODACH:

- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER KONSTRUKCJI DREWNIANYCH,
- POSADZKARZ,
- BLACHARZ - DEKARZ,
- MURARZ, MONTAŻYSTA,
- MALARZ,
- MONTER zewnętrznych instalacji budowlanych.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie.
Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia
zakwaterowanie w internacie.
Chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum
Budowlanego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje —
Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu — 61-728,
ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój 218, tel. 573-31, wewn. 38.
562-K1

Zamienie samodzielne mie-
szkanie (pokój, kuchnia,
łazienka, korytarz), 42 m² —
na samodzielne mieszkanie.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17491g.

Zamienie dwupokojowe,
komfortowe mieszkanie,
nowe budownictwo, cen-
trum — na większe. Tel.
597-89. 16791g

Kupię pokój z kuchnią,
w starym budownictwie,
lub M-2 w nowym, włas-
nościowe. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 16803g

Sprzedam mieszkanie kom-
fortowe, wyłączone, wila-
ni, I piętro, przy Szamo-
tulskiej. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 16810g

Bezdzielné małżeństwo —
poszukuje pokoju nieume-
blowanego z używalnością
kuchni. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 16846g

Mieszkanie 3-pokojowe, 70
m², c. o. etażowe — za-
mienie na mieszkanie
3-4-pokojowe z c. o. Of-
erty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17481g.

Nieruchomości

Kupię dom dwurodzinny
w Poznaniu, posiadam do
zamiany M-3 w Poznaniu.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17467g.

Sprzedam parter 90 m²,
ogród 900 m² Poznań - Je-
zyce. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 17472g

Sprzedam działkę budow-
laną z rozpoczętą budową
(4-letnie drzewa owocowe
50 arów) Władysław —
Trzcianka, ul. Kręta 1 m.
7. 17475g

Sprzedam ogródek dział-
kowy — centrum, zagro-
szone, zelektryfikowa-
ny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17480g

Sprzedam działkę 0,25 ha
w Puszczykowie Starym.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17496g.

Działkę 4500 m² budowl-
ną — sprzedam. Pobiedzi-
ska, Kostrzyńska 21. 17497g

Kupię dom mieszkalny z
ogrodem w Poznaniu lub
okolicy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17739g

Sprzedam domek: c. o.,
kanalizacja, woda, gaz,
ogród 800 m². Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17765g.

Sprzedam parcele 1,066
m² pod dom bliźniaczy,
możliwość budowy warsz-
tatu. Winogrody. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17782g.

Sprzedam działkę budow-
laną na Winogrodach. Of-
erty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17799g.

Dużą willę w centrum Ko-
sciana, sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17834g.

Sprzedam dom — pensjo-
nat w miejscowości uzdro-
wiskowo — wczasowej —
Dzwirzyno (9 km od Ko-
łobrzegu). Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17818g.

Sprzedam działkę budow-
laną 697 m² w Baranow-
ie, blisko Jeziora Kier-
skiego. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 17820g

Kupię domek lub miesz-
kanie własnościowe, 2-po-
kojowe z kuchnią. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 17336g.

Sprzedam dom, morga-
sadu, owoce gatunkowe,
lub zamienie na dom ma-
łym ogródkiem, blisko Po-
znania. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17362g.

Sprzedam dom dwurodzin-
ny, woda, c. o., z ogro-
dem. Warunek: trzypoko-
jowe mieszkanie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17374g.

Dom — 5 pokoi, komfort,
wolne. Trzemeszno, prze-
dam. Gorzów, tel. 25-80.
17394g

Mosina, dom - 2 pokoje,
kuchnia, ogród, dobrym
punkcie, pilnie sprzedam.
Po kupnie wolne. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17397g.

Sieraków — sprzedam dom
jednorodzinny, piętrowy,
komfort, garaż, ogród.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17403g.

Kupię dom jednorodzin-
ny w Poznaniu, parter
lub piętro willi, albo mie-
szkanie własnościowe M-3
lub M-5. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17404g.

Zguby • Różne

Unieważnia się pieczęć:
Poznańskie Zakłady Dro-
biarskie - Zakład Trans-
portu Przemysłu Drobiar-
skiego, ul. Staroleśka 57,
60-863 Poznań. 1014-K1

Anteny telewizyjne in-
staluje. Krajewski, tel.
67-13-21, zlecenia od godz.
16. 17208g

Garaż — zamienie z ul.
Niecałej, na Os. Powstań-
ców Narodowych, lub kupię.
Wiadomości: Os. Oświe-
cenia 67 m. 2. 17035g

Wykonam roboty tynko-
we, flizkowe, posadzko-
we i lastrykowe. Spital-
niak, Wiskocka 7a. 17047g

Naprawa lodówek sprężar-
kowych oraz naprawa,
konserwacja urządzeń
chłodniczych. Kostrzyn-
Wlkp., tel. 228 — Stasiń-
ski, członek Spółdzielni
Rzemieślniczej Elektrote-
chnicznej w Poznaniu.
17465g

Cyklinowanie, malowanie
parkietów, układanie wy-
kładzin poleca: Zakład
Posadzkarz, Stanisław
Pużycki, Chelmońskiego 5
m. 15, tel. 66-59-45. 17279g

Matrymonialne

Rolnik w średnim wieku,
bez nałogów, spokojnego
usposobienia, dobrze sy-
tuowany, z braku znajo-
mości pozna odpowiednią
panią. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17181g.

Rozwiedziona, 30-letnia, z
mieszkaniem, z braku zna-
jomości pragnie poznać
panią lub wdowę. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17228g.

Kawaler, 28-letni z zawo-
dem, pozna miłą panią.
Cel matrymonialny. Zdję-
cia mile widziane, zwrot
i dyskrecja zapewniona.
Tylko poważne oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17246g.

Kawaler, 25-letni z zawo-
dem, pozna miłą panią.
Cel matrymonialny. Zdję-
cia mile widziane, zwrot
i dyskrecja zapewniona.
Tylko poważne oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17247g.

Mężczyzna, 42-letni, wzrost
średni, wykształcenie wyż-
sze, na stanowisku, po-
zna panią. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17287g.

Kawaler z zawodem po-
zna pannę od 23 do 25 lat
z Poznania, wykształcenie
zawodowe. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 17322g.

Rozwiedziona, 24-letnia,
dobrze sytuowana, wy-
kształcenie średnie, po-
zna pana. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17400g.

Pani przystojna, miła, do
brego charakteru z mie-
szkanem — pozna pana
na stanowisku, do lat 40.
Cel matrymonialny. Of-
erty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17785g.

Wdowa, emerytowana na
uczycielkę szkół śred-
nich, posiadająca mieszka-
nie, samochód — pozna
odpowiedniego pana w ce-
lu matrymonialnym. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 17831g.

Dwóch panów: 32-letni i
36-letni, rozwiedziona, z
wdowicem, materialnie nie-
zależni, poznają wartości-
we i zgrabne panie. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17847g.

Rencistka bezdzietna, z
domkiem w Poznaniu, po-
słubi kulturalnego renci-
stę. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17812g.

Pani lat około 47 — po-
zna inżyniera. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17510g.

Panna, wykształcenie wyż-
sze, 26-letnia, wzrost 169
cm, z mieszkaniem, ma-
terialnie niezależna — po-
zna odpowiedniego pana,
bez nałogów, w celu ma-
trymonialnym. Poważne
oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17026g.

30-letnia panna, wykształ-
cenie wyższe, domatorka
(mieszkanie, dziecko) —
pozna pana — wiek 32-40
lat, wykształcenie wyż-
sze, lub średnie. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17039g.

Panna 26-letnia, po tech-
nikum, posiadająca gos-
podarstwo rolne — pozna
wysokiego kawalera, z za-
miłowaniem rolniczym. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 17088g.

Panna, zgrabna, blondyn-
ka, wykształcenie wyższe
z braku znajomości — po-
zna kawalera do lat 35,
możliwie z wyższym wy-
kształceniem, wysokiego
wzrostu, zdjęcia mile wi-
dziane. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17120g

Panna 30-letnia, z mies-
zkaniem — pozna kawalera
do 35 lat. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 17148g

Samotna panna, 33-letnia,
domatorka, dobrze sytu-
owana, bez nałogów, wy-
kształcenie średnie, za-
wodowe, pozna intelligen-
tnego pana, z wykształ-
ceniem, lub konkretnym
zawodem. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 17155g

Rencistka samotna, 62-le-
tnia, z gotówką, bez nał-
ogów — pozna pana z mie-
szkanem. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 17156g

Rubryka 2

ZESPOŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Poznańskiej Fabryki Łożysek Tocznych
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY KANDYDATÓW

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o specjalności:

- TOKARZ — chłopców i dziewczęta,
- MECHANIK MASZYN
i URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH — chłopców,
- ELEKTROMECHANIK — chłopców i dziewczęta.

Nauka trwa trzy lata. Uczniowie otrzymują wynagro-
dzenie oraz inne uprawnienia. Szczegółowych infor-
macji udziela kancelaria szkoły;

do LICEUM ZAWODOWEGO

o specjalności:

- MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM.

Nauka trwa cztery lata. Do Liceum przyjmowani są
chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce.
Uczniowie niezamożni otrzymują stypendium.

KANDYDACI WINNI ZŁOŻYĆ

w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

1. podanie z życiorysem,
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymcza-
czasowe zaświadczenie ze szkoły stwierdzające, że
kandydat jest uczniem VIII klasy, z równoczesnym
podaniem ocen za I półrocze,
3. odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki
do wglądu,
4. pięć fotografii,
5. szkolne świadectwo zdrowia.

Absolwentom ZSZ zapewnia się możliwość dalszej nauki
w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących,
wchodzących w skład Zespołu Szkół.

826-K1

CHCESZ SIĘ LECZYĆ?

UDAJ SIĘ DO SPÓŁDZIELCZEJ PRZYCHODNI!

UZYSKASZ FACHOWĄ PORADĘ LEKARSKĄ
ORAZ PRZEPROWADZISZ NIEZBĘDNE BADANIA
SPECJALISTYCZNE:

- POZNAŃ, UL. CZERWONEJ ARMII 52/56
„Dom Usług” — telefon 69-01-61, wewn. 139
przyjmują lekarze różnych specjalności.
EKG oraz zabiegi pielęgniarstwa wykonywane są
na miejscu, jak również w domu pacjenta.
- POZNAŃ, UL. 23 LUTEGO 40 — telefon 596-05
przyjmują lekarze specjaliści chorób kobiecych
i wewnętrznych oraz reumatolog.
- POZNAŃ, PL. WIELKOPOLSKI 5 — tel. 551-56
Gabinet chorób dziecięcych.
- POZNAŃ, UL. PIEKARY 22/23 — telefon 587-86
Laboratorium analiz lekarskich oraz
gabinet chorób skórnych i wenerycznych.
- POZNAŃ, UL. PODHALAŃSKA 5 (Solacz)
Pracownia radiologiczna — zdjęcia, prześwietlenia.

PACJENCI KORZYSTAJĄ Z RECEPT ZNIŻKOWYCH —
PRZYSŁUGUJĄCYCH Z RACJI UBEZPIECZENIA.

634-K1

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych
i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL”
60-167 Poznań, ul. Wołowska 70

ZATRUDNI od dnia 1 września 1977 r. tegorocz-
nych, względnie ubiegłorocznych absolwentów szkół
podstawowych, którzy nie przekroczyli 16 roku życia,

W CELU NAUKI ZAWODU:

- MECHANIK MASZYN i URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH,
- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

Nauka w obu zawodach trwa 3 lata.

Nauka praktyczna będzie realizowana 3 razy w tygod-
niu w Warsztacie Szkolnym, natomiast nauka teore-
tyczna w Zespole Szkół Budowlanych nr 2 w Pozna-
niu, ul. Raszyńska 48.

Uczniom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie
na stacjach prywatnych na terenie Poznania, wyna-
jętych i opłacanych przez Przedsiębiorstwo.

Uczniowie, którzy wyróżnią się wynikami w nauce
i wyrażą chęć dalszej nauki uzyskują skierowania do
Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział
Szkolenia Zawodowego — adres jak wyżej, I piętro, pokój
nr 103, telefon 67-60-71, wewn. 124. Dojazd do Przedsiębior-
stwa autobusem nr 80 z pętli górczyńskiej (przedostatni
przystanek).

599-K1

• Sprzedaż

Sprzedam taksometr „Pol-
ax 2”. Jacek Pawlicki,
Poznań, Mickiewicza 21/25
m. 24, wejście z podwo-
ża. 16920g

Nasiona seradei, sprze-
dam. Tel. 646-48, po godz.
17-19. 17214g

Sprzedam wyrównarkę do
drewna. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 16824g

Sprzedam tokarkę stołową.
Dopiewo, ul. Poznań-
ska 15. 17219g

Sprzedam suknię ślubną.
Ul. Grochowska 133 m. 7,
w godz. 17-19. 17286g

Sprzedam 2 fotele, piec
gazowy. Tel. 479-77. 17314g

Sprzedam wózek głęboki.
Anglia 24 m. 6. 17323g

Wózek głęboki, brązowy,
w bardzo dobrym stanie
— sprzedam. Ul. Zeylan-
owa 9 m. 6. 17337g

Sprzedam radio „Beetho-
ven”. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 17348g

Antyczny zegar szafkowy
w ciemnej obudowie, sto-
lacy, pełnosprawny —
sprzedam. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17384g.

Sprzedam wózek dziecię-
cy, głęboki, czerwony z
naciągami; łożeczko dzie-
cięce, akwarium. Poznań,
Osiedle Przyjaźni 361 m.
36. 17413g

• Samochody

Ramę, kabinę Zuka, sprze-
dam. 64-310 Lwówek, ul.
Długa 14. 17234g

Sprzedam Fiat 125p, 1300,
1971 r. Kolejowa 13 m. 9,
po godz. 16. 17236g

Z powodu wyjazdu, pilnie
sprzedam Volkswagena
1200. Telefon 709-74, do
godz. 14. 17773g

Sprzedam Fiat 126p, od-
biór Polmozyt. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17187g.

• Lokale

Pokój używalnością kuch-
ni — oddam w dzierżawę.
Płatne rok z góry. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17498g.

Przyjmę na wspólny pokój
panią. Jodłowa 42
(Debiec). 17499g

Kawalerkę spółdzielczą,
II pr. — zamienie na
M-2. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17513g.

Mężczyzna po pięćdzie-
siątce, stała posada, na
stanowisku, poszukuje pil-
nie pokoju jednoosobowe-
go. Najchętniej w śródmie-
ściu. Peryferie, przy
dogodnej komunikacji nie
wykluczone. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17461g.

Warszawa — mieszkanie
własnościowe, 38 m², prze-
dam, nowe budownictwo.
Telefon 717-23. 17426g

Kupię w Poznaniu miesz-
kanie własnościowe 3 lub
2-pokojowe, stare budow-
nictwo. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17458g

Łódź — M-2, spółdzielcze
standard wyższy, balkon,
zamienie na podobne w
Poznaniu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17437g

Przyjmę na pokój z kuch-
nią. Płatne rok z góry.
(Osiedle Warszawskie). Of-
erty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17717g.

Młode małżeństwo, człon-
kowie SM, poszukuje mie-
szkania. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17727g

Poszukuję poddasza. Tele-
fon 66-55-54, sobota przed
południem. 17116g

Odstąpię pokój z łazien-
ką. Płatne za dwa lata z
góry. Poznań, ul. Ma-
dziańska 54 A. 17731g

Przyjmę na pokój panien-
kę. Rataje, Osiedle Lecha
12 m. 1. 17732g

Przyjmę na pokój starszą
panią. Poznań, Szweska 9
m. 19. 17750g

Panią na wspólny pokój,
przyjmę. Kołobrzewska 15.
17761g

Poszukuję lokalu na war-
sztat rzemieślniczy w o-
kolicy Poznania. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17771g

Praca Nauka

Przyjme uczennice lub ucznia, chętnie powyżej lat 18. Pracownia Kalkulacyjna, Dzierżyńskiego 98, 18326g

Pomocnik fryzjerski (może być rencista), potrzebny na stałe, dobra płaca. Dożynkowa 9 — Ludwik Sobczak. 18723g

Poszukuje religijną, energiczną, doświadczoną panią, wiek średni, do opieki nad chorym dzieckiem. Wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18706g.

Malarzy przyjmie. Chelmońskiego 3 m. 19. 18698g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 267. 18632g

Tokarz dobry i słuźarz potrzebni. Praca stała, warunki dobre. Warsztat mechaniczny. Poznań-Fabianów, ul. Kowalewiczka 17. 17454g

Pracownice do ogrodnictwa szklarniowego — na przedmieściu Poznania, na dobrych warunkach — przyjmie. Możliwość zamieszkania. Zgłoszenia — Wojska Polskiego 45, po godz. 18. 17455g

Przyjme prace chałupnicze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17524g

Ogrodnik przyuczony z długoletnią praktyką — warzywa, kwiaty, przyjmie prace. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17559g

Fryzjerka damska i fryzjera męskiego, na samodzielne stanowisko, przyjmie zaraz, warunki dobre. Opolska 30, Debiec. 17543g

Młode małżeństwo, przyjmie dozorostwo z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17557g

Przyjme prace chałupnicze dla dwóch osób, wypracowana, udzielnień artyztycznych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17564g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 marca 1977 r. zginęła śmiercią tragiczną

ALICJA KRÓLIKOWSKA
pracownik naszego Zakładu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16. III 1977 r. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy „Społem” WSS O/Poznań, Zakład Restauracji i Kawiarni w Poznaniu, ul. Kramarska 1. 988-K3

Dnia 9 marca 1977 r. zmarł długoletni pracownik naszego Zakładu

EDWARD PAWLAK

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Kierownictwo — Rada Oddziałowa i współpracownicy Zakładu Sprzętowo-Transportowego PPBP nr 2 w Poznaniu. 1023-K3

† Dnia 13 marca 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i teść, przeżywszy lat 75, sp.

KAZIMIERZ STACHOWIAK
powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu sołackim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 18905g

S. † p.

JADWIGA GALESKA
z domu Stefańska

zmarła nagle w dniu 12 marca 1977 r. moja najdroższa żona, siostra, szwagierka i ciocia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
mąż z rodziną 1010-U3

S. † p.

WŁADYSŁAWA MATUSZAKOWA
z domu Opońcowska

nasza ukochana matka, siostra, babunia i teściowa zmarła, opatrzona Sakramentami św., 12 marca 1977 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamiam w smutku pogrążona

RODZINA 18709g

† Dnia 14 marca 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat i dziadek, sp.

LUDWIK SIBRECHT

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 1016-U3

Kupie walizkową maszynę do pisania. Swarzędz, Podgórna 7. tel. 485. 18653g

Charły afgańskie, złote, sprzedam. Łódź, telefon 53-28-09. 628-K2

Sprzedam kombajn „Visula”. Czesław Kientak, Witkowo 16, 73-102 Stargard 4, woj. szczecińskie. 323p

Obrazy (olej - akwarela) sprzedam. Tel. 525-53. 17699g

Tanio sprzedam meble w dobrym stanie. Telefon 520-63. 18627g

Sprzedam tanio taksometr Poltax 2. Ul. Górczyńskiego 6 m. 10. 17131g

Sprzedam wózek głęboki. Tel. 625-19. 17418g

Sprzedam używaną kuchnię i tapczan. Telefon 67-99-45, od godz. 17. 17429g

Sprzedam maszynę do pisania Haida — alfabet szwedzki. Tel. 464-18. 17423g

Sprzedam kemping drewniany 6x4 z 3 oknami. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17439g

Sprzedam charta angielskiego, 16 miesięcy. Os. Przyjaźni 13 m. 14. Tel. 20-09-54, po 17. 17446g

Sprzedam maszynę do pisania walizkową „Consul”. Tel. 22-17-05. 17464g

Sprzedam garaż murowany przy ul. Matejki. Tel. 67-48-80. 17465g

Sprzedam korzystnie złoty pierścionek i łancuszek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17469g

Sprzedam podciąg stalowy dług. 10,5 m. typowe. A. Gumieny — Srem, Zawadzkiego 22 m. 105. 17493g

Sprzedam okazjnie pralkę „Francia”, rower męski. Poznań, ul. Zakret 12 m. 3. 17494g

Sprzedam spawarkę, prostownik, na chodzie. Luboń 4, ul. Rutkowskiego 8. 17600g

Sprzedam obornik bydlięcy. Ratajczak, Swarzędz, Graniczna 2. 17574g

Sprzedam młocarnię MZC-4A z prasą. Ireneusz Dzikowski — Solec Wlkp., 63-023 Sulęcinek, woj. poznańskie. 17539g

Sprzedam zbiór lub serię znaczków polskich z lat 1960—1976 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17546g

Sprzedam szafę, bieliźniarke, stół rozsuwany, zegar ścienny (antyki), meble kuchenne, szafę 3-drzwiową, fotel rozkładany, prężnik do firan. Tel. 618-43, po godz. 14. 17570g

Sprzedam 7 ton jęczmień, 7 ton żyta, kupię bo ny PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17571g

Sprzedam pianino. Tel. 743-07. 17586g

Sprzedam krytą maszynę do szycia Singer. Żytnia 18. 17587g

Sprzedam złoty sygnet i pierścionek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17608g

Sprzedam motocykl WSK 125, Simson Sport 250 cm. Małecki, Luboń 3, Konek 5. 17615g

Sprzedam wózek leżaczek i łóżecko drewniane. Skłodowa 11 m. 13. 17620g

Sprzedam minikalkulator wysokiej klasy, wielodziałaniowy, marki RFN. Tel. 457-39, lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17630g

Złotą farbę sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17631g

Sprzedam wózek głęboki niemiecki. Tel. 514-09. 17648g

Duży olejny obraz historyczny, idealny komplet rysowników „Ameryka” — 195 numerów, sprzedam. Tel. 67-19-75. 17650g

Sprzedam łóżko dziecięce metalowe, z materacem. Po godz. 17, Poznań, Urbanowska 22 m. 18. 17674g

Dnia 12 marca 1977 roku zmarła długoletnia, ofiarna i zasłużona pracowniczka naszego Zakładu

STANISŁAWA MADAJCZYK

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — OOP Koło Rencistów i Emerytów oraz pracownicy „Społem” WSS Zakładu Handlu Detalicznego - Pólmoc

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 marca 1977 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim. 987-K3

Dnia 10 marca 1977 r. zmarł nagle długoletni kierownik Ośrodka Zdrowia w Ryczywole

lek. med. WŁODZIMIERZ MAKAREWICZ

Pogrzeb odbył się dnia 12 bm. na cmentarzu na Miłostowie.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze.

Współpracownicy Ośrodków Zdrowia w Ryczywole i Ludomach 18983g

† Dnia 13 marca 1977 r. odeszła na wieczny spoczynek, po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza i najdroższa żona, nasza najdroższa siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 80, sp.

STEFANIA CYPRYCKA
z domu Wiśniewska
odznaczona Medalem Rady Państwa Za Długoletnie Pożyte Małżeńskie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni
mąż i rodzina 1014-U3

† Dnia 12 marca 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 31, nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek, sp.

CZESŁAW MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Kicinie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 1007-U3

† Dnia 13 marca 1977 r. zmarła w wieku 63 lat namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, sp.

HELENA PRZYBYLSKA
z domu Gryś

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona
mąż z rodziną 1004-U3

† Dnia 11 marca 1977 r. zmarła, przeżywszy lat 78, moja droga siostra, sp.

WALENTYNA NAWROCKA

Złożenie zwłok do grobu nastąpi w dniu 16 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony
brat z żoną 18851g

Sprzedam mikrociągłnik ogrodniczy „Terra” z osprzętem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17699g

Samochody

Sprzedam samochód Opel Rekord 1700 L, rocznik 1967, telefon 626-35, w dni poniedziałki, środy, piątki, od godz. 16. 18757g

Sprzedam Warszawę górnazaworową, 1970 r., stan dobry. Pikora, Sobiezier, 62-309 Grzybowo, smi na Września. 269p

Sprzedam kompletną głowicę górnazaworową. An na Wąłowska, Poznań — Śniadeckich 6 m. 18. 17559g

Sprzedam Warszawę M-20. Walerian Szydłowski, Koszuty 1, Srody, poczta 63-022 Słupia Wielka. 17565g

Okazyjnie sprzedam Fiata 125p 1500, rok produkcji 1972, w idealnym stanie. Pałędzie, ul. Pocztowa 29. 17589g

Sprzedam karoserię Fiata 125p po wypadku, rok 1974, części zamienne Skoda MB 1000 i S 100. Jarocin, Poznańska 35. 17592g

Sprzedam Zuka A 03, rocznik 1969. Urbanowski, Września, ul. Daszyńskiego 8. 17603g

Kupię karoserię nowej Warszawę lub Comb. Telefon 681-97. 17617g

Sprzedam Fiata 125p/1500, rocznik 1976, przebieg 4000 km oraz części do Wolgi 21. Września, Dąbrowskiego 5 m. 28, tel. 633 po godz. 18. 17694g

Kupię Fiata MR 1500 lub Wartburga, odbiór Polmo zbył. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17664g

Zakład wulkanizacyjny z stalą przeniesioną z ul. M. Garbary 2 — na ul. Warszawską 165. Wykonuje wszelkie montaż i naprawy opon, detek, łączenie gumy — metal, specjalność regeneracja przegubów Fiata 126p — Kubiak. 17691g

Dnia 12 marca 1977 r. zmarł, przeżywszy 78 lat, mój ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

LUDWIK PUZICKI
powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
cóрка z rodziną 18903g

† Dnia 14 marca 1977 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 76, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

LEON MASŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 1013-U3

† Dnia 12 marca 1977 r. zmarł w wieku 77 lat, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW ZAMKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 1012-U3

† Dnia 14 marca 1977 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 74, sp.

PIOTR PAWŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14 w Wielichowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 18852g

† W dniu 13 marca 1977 roku zmarła nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, sp.

HELENA ROBASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina 1015-U3

† Dnia 12 marca 1977 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 50, mój najukochańszy mąż i ojciec, sp.

FRANCISZEK KASPRZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi 1005-U3

† Dnia 14 marca 1977 roku zmarł nagle przeżywszy lat 21, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż i tatusz, sp.

MARIAN NIEDRICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z synem i rodziną 1002-U3

BIURO ZBYTU
Sprzętu Pomiarowo - Kontrolnego
„MERA ZET”
Poznań, ulica Czerwonej Armii 66/72

POSZUKUJE ZARAZ POMIESZCZEN
o powierzchni ca 70 m²
z przeznaczeniem na biuro
— na okres jednego roku.

Oferty prosimy kierować pod w/w adresem, względnie pod nr telefonu 510-01, wewn. 284 lub 69-91-51, wewn. 441. 947-K1

Kupię, wydzierżawię pracownię cukierniczą lub odpowiednio pomieszczenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17580g

Oddam w dzierżawę obiekt nadający się na warsztat. Poznań — Szczepanów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17589g

Zamienię M-4 spółdzielcze w Szczecinie — na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17590g

Poszukuję pomieszczenia nadającego się na pracownię krawiecką. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17595g

Zamienię mieszkanie 2 pokoje w blokach Rogoźno — na podobne w Poznaniu lub Pile. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17621g

Poszukuję pokoju dla uczennicy, na 2 miesiące. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17627g

Gnieźno! Pokój z kuchnią, ogródek — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17640g

Paniomkom, panom, pokój wynajmę. Racławicka 87. 17673g

Poszukuję niekrepującego pokoju, w pobliżu Starego Rynku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17610g

Zamienię 3 pokoje kwatery runkowe, łazienka, piec, Włda — na 2 małe pokoje, c. o., Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17678g

Przyjmę na pokój pana. Swierczewo — Leliewa 47. 17698g

Nieruchomości

Słupca - centrum! Tanio sprzedam domek, lokal sklepowy, plac. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17550g

Zguby Różne

10.000 zł nagrody kto zgłosi się, że 7. 12. 1976 r. znalazł portfel z 5.500 zł na terenie Wągrowca lub Miejska. Zgłoszenie w MO Miejsku lub Wągrowcu. Władysław Jakubów. Wągrowiec, Paszko wa 21. woj. pilskie. 18877g

Przewodnika (osoba towa rząząca) dla inwalidy I grupy, na maj, czerwec, ewentualnie do października przyjmie. Inwalida niewykłuczony. Dłuższe wyjazdy campingowe samochodem — również za granicę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18360g

Naprawa lodówek. Tel. 740-87, Łukaszewski. 16515g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, Kopański. 16932g

Dnia 12 marca 1977 r. zginął śmiercią tragiczną nasz kolega

CZESŁAW MAJCHRZAK
Był sumiennym i cenionym pracownikiem.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

współpracownicy
Gospodarstwa Samochodowego PPRM 18780g

† Dnia 12 marca 1977 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 46, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, syn, szwagier i wujek, sp.

BRONISŁAW CIOSMAK
cieśla

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Kicinie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi 1006-U3

† Dnia 14 marca 1977 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 82, zmarła nasza droga matka, teściowa i babcia, sp.

AGNIESZKA ULLMANN
z domu Najdek

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA 1011-U3

† Dnia 14 marca 1977 roku zasnęła w Bogu nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, sp.

ZOFIA JAKUBOWSKA
z domu Pawłowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA 1009-U3

† Dnia 12 marca 1977 roku zmarł nasz kochany mąż i ojciec, sp.

HENRYK LEITGEBER

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 1008-U3

† Dnia 13 marca 1977 r. zmarł po długiej chorobie mój kochany mąż i szwagier, sp.

inż. EDMUND GRZELCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym żalu pogrążona
żona i rodzina 1003-U3

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocłunek
Czarny”.
POLSKI — g. 19 „Horsztynski”.
NOWY — g. 19 „Turko”.
LALKI i AKTORA — g. 17
„Janosik”.
KONIN
TEATR im. A. FREDRY —
„Fantazy”.
KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAW-
SKIEGO — „Tato, tato sprawa się
rypla”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Dziewczy-
na do dziecka”.
CZARNKOW: „Powrót tajemni-
czego blondyna”.
GNIEZNO Lech: „Ptaki pta-
kom”; Polonia: „Kariera na zle-
cenie”; „Strzaly Robin Hooda”.
GOSTYN: „Klatka”.
GORA: „Ponad strachem”.
GRODZISK: „Nie ma sprawy”.
JAROCIN: „Gwiazda na wszyst-
ko”.
KALISZ Kosmos: „Mściciel”.
Oaza: „Konie Valdeza”; Stylowe:
„Znachor”.
KEPNO: „Trędowata”.
KOŁO: „Zadko”.
KONIN Górnik: „Dzieje grze-
chu”.
KOŚCIAN: „Płonący wiezo-
wiec”.
KROTOSZYN: „Policja dzięki-
je”.
LESZNO: „Stara strzelba”.
NOWY TOMYSL: „Godziny gro-
zy”.
OBORNIKI: „Tomasz”.
OSTROW Roma: „Uśmiech” i
„Zbierzanki”; Słone: „Stara
strzelba” i „Karino” cz. II.
OSTRZESZÓW: „Rywalka”.
PIŁA Iskra: „Odpowiedź zna-
tylko wiatr”; Koral: „Sekcja spe-
cjalna”; Sokół: „Tragedia Posej-
dona”.
RAWICZ: „Ryzyko”.
SŁUPCA: „Klatka”.
SREM Słone: „Ojciec chrzest-
ny II” i „Konik Garbuski”; Kł-
bowe: „Zdolno do wszystkiego”.
ŚRODA: „Dersu Uza”.
SYCOW: „Nie ma sprawy”.
SZAMOTULY: „Mój brat ma
fajnego brata”.
TRZCIANKA: „Trędowata”.
TUREK: „Godziny grozy”.
WALCZ: „Romantyczna Angiel-
ka”.
WAGROWIEC: „Trędowata”.
WIERUSZÓW: „Safari 5000” i
„Wstępne zadanie”.
WRZESNIA: „Hostessa”.
WSCHOWA: „Trędowata”.
ZŁOTÓW: „Sędzia z Teksasu”.

RADIO

PROGRAM I: 8.35 Opolskie pro-
pozycje muz.; 9.05 Dla kl. I i II
(wych. muzyczne); „Tajemnicze
piosenki”; 9.25 Zespół „Beskidy”
z Żywca; 9.30 Moskwa z melodii
i piosenki; 9.45 Rzeszowska Ka-
pela z Markowej; 10.08 Tańce z
różnych epok; 10.30 Niezapomnia-
ne stronie: „Latarenik”; 10.40
Comba jazzowe; 11.15 Muzyka pol-
skich melodii; 11.30 Rzeszów na muz.
antenie; 12.25 XXXII Memoriał
B. Czecha i H. Maruszewskiego
Transm. z konkursu szkół na
Dużej Krokwi w Zakopanem;
13.15 Koncert życzeń; 13.35 d.c.
transmisji; 14.03 d.c. transmisji;
14.30 Rytm młodych; 14.35 Trans-
misja z rewanżowego meczu pił-
ki nożnej Śląsk Wrocław — SC
Napoli w ramach rozgrywek Pu-
charu Zdobywców Pucharów;
15.05 d.c. meczu; 16.50 Gra Gato
Barbier; 17. Radiokurier; 17.20
Parada polskiej piosenki; 17.40
Melodie dużego i małego ekranu;
18. Muzyka i Aktualności; 18.25
Tu radio kierowców; 18.33 Prze-
boje non-stop; 1.15 Polskie zesp-
ły jazzowe; 19.40 Stare przeboje
w nowej szacie; 20.15 Naukowcy
— rolnikom; 20.20 H. Debiel-
zaprasza; 21.20 Konc. chopinow-
ski; 22.23 Na trawce gra Clifford
Brown; 22.30 Ludzie — epoki —
obyczaj — K. C. Nrongowus —
nauczyciel, działacz, pisarz; 22.45
„Muzyczny kącik wspomnień”;
23.10 Korespondencja z zagranicy;
23.15 Muzyka polskiego klasycyz-
mu.

Wiadomości: 0.01. 1. 2. 3. 4. 5.
6. 8. 9. 10. 12.05. 15.55. 19. 20. 21.
22. 23.
PROGRAM II: 7.45 „Ogród zoo-
logiczny” w ilustracji muzycz-
nej; 8.35 My 77; 8.45 Górale, g-
rale, góralska muzyka; 9. Folklor
węgierski w muzyce XX wieku;
10. „Metamorfozy” — mit austri-
ański; 10.30 Gra wybitna skrzy-
paczki pochodzenia koreańskiego
Kyung-Wha-Chung; 11.35 Muzy-
kanci ludowi z Czechosłowacji;
12.05 Czas dobrych gospodarzy;
12.25 Antykwarjat z kurantem;
12.45 N. Gedda i J. Byron inter-
pretują pieśni Beethovena; 13. Dla
kl. I i II (język polski); „Kto py-
ta nie błądzi” — słuch.; 13.20 K.
Kurpiński: Uwertura z muzyki
do sztuki Severina „Dwie chat-
ki”; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.50
W stylach „Afro-rock” i „Chica
go-rock”; 14.10 Więcej, lepiej,
nowocześnie; 14.25 Muzyka ma-
rońska W. A. Mozarta; 15. Pro-
gram dla dziewcząt i chłopców;
15.40 Z. oper Georgesa Bizeta;
16.10 O czym rolnik wiedzieć po-
winien; 16.30 Walce operetkowe
gra Ork. F. Chackfielda; 16.40
Magazyn informac.; 16.50 Radio-
express; 17. Muzyka ludowa
Wschodu; 17.20 „Chalupka na pierw-
szym piętrze” — rep. lit.; 17.40
Radiowo-TV Szkoła Średnia dla
Pracujących. Historia: „Pano-
wie i poddani”; 17.55 Polacy lau-
reatami Międzynar. Konkursów
Muz.; 18.40 Pod skrzydłami Her-
miosa — mag. handlu wewnętr-
znego; 19. Gitarzysta i jej mi-

Liczne atrakcje

„Lata na Pałukach”

Wagrowiec w województwie
polskim od kilkunastu lat jest
organizatorem „Lata na Pału-
kach” — cyklu imprez mają-
cych na celu popularyzację ob-
rzędów, zwyczajów i twórczo-
ści ludowej tego regionu. Zo-
stał już zatwierdzony pro-
gram tegorocznych imprez. Ich
inauguracja nastąpi 19 czer-
wca, a festyny folklorystyczne
odbywać się będą w wolne so-
boty oraz pierwszą i trzecią
niedzielę każdego miesiąca —
do 11 września. Wezmą w nich
udział zespoły i twórcy z Wiel-
kopolski, Krajny i — oczywi-
ście — z Pałuk.

Program jest bardzo intere-
sujący i urozmaicony. Organi-
zatorzy — Towarzystwo Zie-
mi Pałuckiej oraz Dom Kultury
i Urząd Miejski w Wagrow-
cu — przygotowują go staran-
nie. Przewiduje się m. in. du-
żą wystawę twórczości ludo-
wej, połączoną z kiermaszem.
W amfiteatrze wystąpią zesp-
ły regionalne „Pałuki” i „Zie-
mia Nadnotecka”. Odbędzie
się również puszczanie wian-
ków nad jeziorem Durowskim
oraz pokaz sztucznych ogni.

Raz w miesiącu demonstrow-
wane będą obrazy z życia co-
dziennego Pałuk. Pokazane bę-
dą m. in. dania kuchni pałuckiej,
tradycyjnie dotychczas
używany sprzęt, a także stro-
je. Urządzone też zostanie ple-
ner rzeźbiarski i liczne wystaw-
y; odbędzie się nadto spotka-
nie filmowców Wielkopolski
on. „Twórczość ludowa Pa-
luk”. (ryk)

Kaliskie

Maszyny młynarskie
tylko z Ostrowa

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spo-
masz” w Ostrowie Wlkp. jest jedynym w kraju producentem
maszyn dla przemysłu młynarskiego. Specjalność zakładu,
to poszukiwanie maszyn do transportu, przechowywania prze-
mianu i przetworstwa zbóż. Robi się tam m. in. młynarki
i wałce młynskie, suszarnie do zboża, urządzenia do trans-
portu przetworów rolnych sypkich, a także maszyny do prze-
mysłu paszowego i mięsnego.

Przed przemysłem zbożowo-
paszowym postawiono więk-
sze zadania. U podstawy od-
nowy i dalszego rozwoju po-
głównia trzody chlewnej i by-
dlę leży bowiem zwiększenie
produkcji pasz. W tym łańcu-
chu zależności ważną rolę od-
grywa ostrowski „Spomasz” —
dostawca urządzeń do ich wy-
robu, na które zwiększyło się
ostatnio zapotrzebowanie.

Dotychczasowa produkcja
maszyn młynarskich i rolni-
czych wartości 212 mln rocznie,
nie wystarcza do zaspokojenia
tych potrzeb — tym bardziej,
że przedsiębiorstwo jest rów-
nież poważnym eksporterem.
Dlatego też trwa szeroko za-
krojona modernizacja i rozb-
dowa zakładu, na co przeznac-
za się 350 mln złotych. Po
ukończeniu tych prac i unow-
ceśnieniu parku maszynowego
produkcja „Spomasza” wzros-
nie 2,5-krotnie.

Na zwiększone liczby młew-
ników, wałców młynskich i su-
szarni do zboża czekają również
zagraniczni odbiorcy. Na liście
kontrahentów znajdują się m.
in. Indie, Kolumbia, Pakistan,
Brazylia i Turcja. W ramach
RWPG wysła je również „Spo-
masz” do NRD i Czechosłowacji.
Rosnące zainteresowanie
importem maszynami z Ostro-
wa świadczy najlepiej o ich
wysokiej jakości i nowoczes-
nym standardzie. (par)

strzowie; 19.30 Teatr PR — Pre-
miera Roku 1975: „Hasło”; 20.30
Ludwik van Beethoven: Kwartet
smyczkowy A-dur; 21. Koncert z
nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i
TV; 21.55 Chansons Orlanda di
Lasos śpiewa Ensemble Polypho-
nique de France; 22.30 Magazyn
studencki; 23.35 Co słychać w
świecie; 23.40 K. Pendericki mó-
wi...
Wiadomości: 4.30. 5.30. 6.30. 7.30.
8.30. 11.30. 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lu-
bi; 9 „Śpiąca królewna” — pow.;
9.10 Muzyczny poranek filmowy
— „Disneyland”; 9.30 Nasz rok 77;
9.45 Utwory Kamila Saint-Saens’a
gra Bernard Ringelissen; 10.35 Kier-
masz płyt wytwórni Popta; 11.
Zycie rodzinne — mag.; 11.30. Jaz-
zowe spotkania Gary Burtona;
12.25 Za kierownicą; 13. Powt. z
rozrywki; 13.50 „Znajomi z po-
ciagu” — pow.; 14. Mistrzowie ba-
tuty — A. Dorati; 15.10 Przypomi-
namy France Gall; 15.30 Herbata
przy samowarze; 15.50 Solo na bu-
zuki; 16. Rozsyłamy piosenki
kl.; 16.20 Jazz z Kanady; 16.45 Nasz
rok 77; 17.05 Muzyka pocztą
UKF; 17.40 Vademecum Nr 67; 18.
Muzykobranie; 18.30 Polityka dla
wszystkich; 18.45 Aktualn. muz.
z Paryża; 19. Pow. w wyd. dżw.
„Baron von Goldring”; 19.35
Opera tygodnia — G. Verdi: „Ri-
goleto”; 19.50 „Śpiąca królewna”
— pow.; 20. Fonoteka XX wieku;
20.40 Na poboczu wielkiej polityki
— felieton Jerzego Kryszka; 20.50
„Waldy” — gra zespołu SBB; 21.
„Zgryz” — magazyn. Macieja
Zembatego; 22.08 Śpiewa — H.
Vondrackova; 22.25 Trzy kwa-
drenty jazzu — problemy, ma-
gazyn Jana Ptaszyna-Wróblew-
skiego; 23. Wiersze Paula Valery;
23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa B.
Kraftówna.
Wiadomości: 5. 6. 7. 8. 10.30.
12.05. 15. 17. 19.30. 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radioex-
press; 11. Dla szkół średnich
(wych. obywat.) cykl: „Nasze ju-
tro tworzymy dziś”; 11.30 M. Ra-

Inwestycje oświatowe woj. poznańskiego

* Więcej miejsc w przedszkolach
* Lepsze warunki nauczania

W ciągu najbliższych lat — do roku 1980 — w woje-
wództwie poznańskim przybędzie kilkadziesiąt nowych
obiektów szkolnych i przedszkolnych. Zagwarantują one
dalszą poprawę warunków nauczania, a w tych ostatnich
placówkach zwiększy się liczba miejsc. Głównym koordy-
natorem w zakresie planowania i programowania tych in-
westycji jest Kuratorium Oświaty i Wychowania w Po-
znaniu.

Poprawa sytuacji w przed-
szkolech następuje już od
pierwszego roku obecnej 5-
latki. Sumując wyniki budo-
wanych, w latach 1976 i 1977
oddanych będzie do użytku
14 nowych placówek (w tym
w Poznaniu 12). Ostatnio np.
na Osiedlu Lecha w Pozna-
niu (Rataje) dzieci rozpoczęły
zajęcia w pierwszym przed-
szkolu — zmontowanym z
wielkich płyt; założone Poznań-
skiego Przedsiębiorstwa Bu-
dowlanego nr 2 pozwoliło to
na skrócenie cyklu budowy.
Na tym samym osiedlu wkrót-
ce otworzy swoje podwoje
drugie przedszkole, również z
prefabrykatów.

Nadto przez przystosowanie
budynku w Puszczykowie do
celów przedszkolnych uzyska-
no pod koniec 1976 roku do-
datkowo 3 oddziały. Taką sa-
mą drogą otrzyma się w tym
roku dwa przedszkola (każde
po 2 oddziały) w Podrzewie i
Kobylnicy. Natomiast w Po-
znaniu, po przebudowie jed-
nej z willi przy ul. Noskows-
kiego, we wrześniu tego roku

zajęcia przedszkolne rozpoc-
nie 120 dzieci. Ze względu na
niedostatek liczby miejsc w
przedszkolach na Winogra-
dach, w Poznaniu projektuje
się i tutaj zaadaptować dwie
wille. Realizacja tego zamie-
rzenia jest możliwa pod wa-
runkiem jednak wygospodaro-
wania — przez Kuratorium
Oświaty i Wychowania w ra-
mach centralnie ustalanych li-
mitów zatrudnienia — nie-
zbędnych etatów do prowa-
dzenia tych placówek.

Ogółem więc w ciągu lat
1976 i 1977 przybędzie w wo-
jewództwie 18 przedszkoli, a
do 1980 jeszcze 14. Z tej licz-
by większość — 10 placówek
ma być budowana przy udzia-
le środków zakładów pracy.
Władze wojewódzkie czynią
bowiem starania, aby nie-
które zakłady w większym za-
kresie, niż to było dotych-
czas partycypowały w stawia-
niu przedszkoli, głównie osie-
dlowych. Istnieją także moż-
liwości organizowania przed-
szkoli, głównie osiedlowych.
Istnieją także możliwości or-
ganizowania przedszkoli przez
resort rolnictwa. Na ten cel
można wykorzystać różne bu-
dynki, zarówno należące do
władz oświatowych jak i
PGR-ów. Chodzi o to, aby w
zajęciach przedszkolnych uc-
czestniczyło jak najwięcej
dzieci ze wsi.

W 1980 roku wychowaniem
przedszkolnym w wojewódz-
twie poznańskim objętych bę-
dzie 46 000 dzieci (w porów-
naniu z 1975 r. nastąpi wzrost
o 40,2 proc.).

Z trzech projektowanych w
tym 5-leciu szkół podstawo-
wych, jedną na Osiedlu Kra-
ju Rad w Poznaniu (Winogra-
dy) przekazano do użytku w
1976 r. W ciągu tego roku go-
towe będą dwie pozostałe —
przy ulicach Jeżycka — Nor-
wida oraz na Osiedlu Lecha
(Rataje) w Poznaniu. Ta ostat-
nia szkoła również tak, jak
przedszkola na tym osiedlu,
pierwsza w mieście montowa-
na jest z wielkich płyt.

W trakcie budowy znajdują-
się też trzy zbiorcze szkoły
gminne, finansowane przez
Ministerstwo Oświaty i Wy-
chowania. W Mieścieku po-
wstaje szkoła o 16 pomiesz-
czeniach do nauki oraz sala

gimnastyczna. Przekazanie
obiektu do użytku ma nastą-
pić w 1978 r. W następnym
roku gotowa będzie w Grodzi-
sku Zbiorecza Szkoła Gminna.
W tej miejscowości dzieci
uczą się w starym budynku,
nieprzystosowanym do obec-
nych wymogów. Wznoszona
szkoła posiadać będzie 23 po-
mieszczenia do nauki oraz
dwie sale gimnastyczne. Trze-
cia Zbiorecza Szkoła Gminna
budowana jest w Gnieźnie.
Naukę w niej rozpoczyna uc-
zniowie w przyszłym roku.
W Gnieźnie znajduje się tak-
że w realizacji duży kom-
pleks obiektów oświatowo-kul-
turalnych. Według założeń
planu inwestycyjnego ma on
być także gotowy w 1978 r.

Z planowanych w obecnej
5-latce dwóch liceów ogóln-
kształcących, jedno, w Szamo-
tulach, czynne jest od zesz-
łego roku, drugie, na Osiedlu
Oświecenia w Poznaniu (Ra-
taje), otworzy swoje podwoje
w 1978 r.

Z wielu realizowanych w
tym 5-leciu inwestycji oświa-
towych nie wszystkie jednak
gotowe są w planowanych ter-
minach. Niektóre oddawane
są do użytku z opóźnieniem.
W Liceum Ogólnokształcącym
w Szamotulach np. nauka mia-
ła się rozpocząć we wrześniu
1976 r., jednak ze względu na
przewlekłe tempo budowy
otwarcie szkoły nastąpiło
dwa miesiące później. A prze-
cież obiekty szkolne i przed-
szkolne, zwłaszcza lokalizowa-
ne na nowo powstających osie-
dłach, są równie potrzebne,
jak mieszkania. Chodzi więc o
to, aby budowlani dotrzymy-
wali ustalanych harmonogra-
mów. (an)

Lepsze warunki

dla „leśnych” junaków

Nigdzie w kraju poza woje-
wództwem pilskim nie działa-
ją stacjonarne leśne hufce pra-
cy. W ciągu dwóch lat, pobytu
w OHP, w trzech hufcach w
Polskim młodzi chłopcy ma-
ją możliwość uzyskania kwal-
ifikacji operatora maszyn i urzą-
dzeń leśnych. Poza tym zdoby-
wają inne dodatkowe umiejęt-
ności (np. prawo jazdy), odby-
wają szkolenie wojskowe.

Leśne hufce zlokalizowa-
ne są na terenach nadleśnictw
Jastrowie — w Trzebieżkach
Mirosławiec — w Orle i Pod-
nini — w Margoninie. Nadleś-
nictwa te podlegają jednak
trzem różnym Okręgowym Za-
rządom Lasów Państwowych.
Stąd też biorą się rozmaite kł-
opoty junaków. Ostatnio odby-
ła się więc narada zaintereso-
wanych stron. Chodziło o omó-
wienie i ustalenie spraw śro-
dowiska pracy, szkolenia zawo-
dowego i obronnego, jak rów-
nież polepszenia warunków so-
cjalno-bytowych w OHP. Ju-
nacy w chwili obecnej stano-
wią bowiem podstawowe źró-
dło kadr dla pilskiego leśnic-
stwa.

Ustalono kilkanaście podsta-
wowych warunków polepsze-
nia życia, nauki i pracy leś-
nych OHP-owców. Najważniej-
sze z nich, to zagospodarowa-
nie i właściwe wyposażenie pa-
lacyku w Orle, w którym za-
mieszkują junacy, a także po-
mieszczeń w Trzebieżkach i
Margoninie; zapewnienie chłop-
com racjonalnego spędzania wol-
nego czasu, zakup sprzętu spor-
towego i rekreacyjnego. Postano-
wiono również ujednolicić sys-
tem szkolenia, zapewnić pełną
opiekę przy praktycznej nauce
zawodu, zaopatrzyć junaków
w nowoczesny sprzęt. Załat-
wienie tych spraw leży w in-
teresie obydwu stron. Lepsze
urządzenia, to wyższa wydaj-
ność pracy, a jednocześnie —
większe zadowolenie z wyko-
nywania trudnego i skompli-
kowanego zawodu. (ryk)

Wystawa w pilskim BWA



W Pile otwarto wczoraj wy-
stawę prac artystów pilski-
ch ze wszystkich środowisk
twórczych naszego kraju. Jest
to artystyczny plan czterech
plenerów zorganizowanych w
ostatnim czasie, m. in. w Pi-
le. W salonach wystawo-
wych Wojewódzkiego Domu
Kultury znalazło się wiel-
kie dzieło sztuki malarstwa i
grafiki, są również interesu-
jące rzeźby, rysunki oraz pra-
ce pilskiego fotografa
Leszka Szurkowskiego. Śro-
dowisko pilskie reprezentu-
je w tym gronie Andrzej Toma-
śewski. Niektóre ekspozycje
brały już udział w wysta-
wach krajowych — w war-
szawskiej „Zachęcie” i w po-
znańskim „Arsenale”.

Śremska „Warta”
będzie rozbudowana

Warunki socjalne załogi Spół-
dzielni Inwalidów „Warta” w
Śremie (woj. poznańskie) nie
są obecnie najlepsze. W na-
bliższym czasie ulec jednak
mają znacznej poprawie. Przy-
czyni się do tego zaadaptowa-
nie na cele socjalne budynku
sąsiadującego z zakładem, któ-
ry został niedawno wykupio-
ny. Znajdzie się w nim m. in.
bardzo potrzebna załogom świet-
lica, pomieszczenia dla orga-
nizacji społecznych, sklepik, w
którym można będzie zaopa-
trzyć się w różne artykuły spo-
żywcze oraz bar. Przewidzia-
no też lokal na usługi krawiec-
kie dla pań. Prace adaptacyj-
ne zacząć się mają w tym ro-
ku, a zakończyć w przyszłym.

Ta interesująca wystawa sta-
nowi inaugurację działalności
fotografów powstałych w Pile Biuro
Wystaw Artystycznych. Warto
też odnotować, iż w jej przy-
gotowaniu pomagali Pilskie
Przedsiębiorstwo Pszczelnictwa
Nafty i Gazu, które było
współorganizatorem plenero-
wego spotkania artystów pils-
kich w Pile. (ryk)
Na zdjęciu: reprodukcja pra-
cy Andrzeja Szurkowskiego
„Przyjęcie świąteczne” —
akryl. Fot.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TV Tech.
Rozmowa — Matematyka — sem. 4
— Rozmowa składowa wektorów
(powt.); 6.30 — TV Tech. Rozmowa
— Mechanizacja rolnictwa — Me-
chanizacja zbioru buraków —
(powt.); 9 — Chemia dla klas 7 —
Złoty skarb (kol.); 11.05 — Histo-
ria dla klas 7 — o polskości; 12 —
Wychowanie muzyczne dla klas
7 i 8 — style, gatunki; 12.30 —

TV Tech. Rolnictwo — J. polski —
sem. 2 — Ballady i romanse; 13.05
— Rad.-TV Szkoła Średnia — Ma-
tematyka — sem. 2 — Tożsamości
trygonometryczne, cz. 2; 13.35 —
W drodze do nowego — „Metody
podnoszenia wydajności mlecznej
w oborach wielokrotnych”; 14.05
— NURT — Matematyka — Omó-
wienie programu kl. 3. Wykład
prof. dr. Zbigniewa Senadina; 14.55
— Studio Sport — transmisja z
1/4 finału Pucharu Zdobywców
Pucharów — piłka nożna FC Na-
poli — Śląsk Wrocław. W prze-
wzięcie około godz. 15.45 — Dziennik
(kol.); 16.45 — „Obiektyw”; 17 —
Zagadki obrazkowe; 17.25 —
Losowanie Małego Lotka; 17.40 —
„Polski egzemplarz biblii Guten-
berga” — program oświatowy
Zbigniewa Szaniawskiego (kol.);
18.05 — Irena Jarońska i jej goście
— program muzyczno-rozrywko-
wy (kol.); 18.35 — „Skarby śród-
mego kontynentu” — film dok. pt.
„Kuszące głębin” (kol.); 19 —
Dobranie dla najmłodszych i pro-
gram dla młodzieży (kol.); 19.30 —
Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30
— „Z dala od ziemi” — ang.
film fab. (kol.); 23.05 — Dziennik
(kol.).

PROGRAM 2: 16.30 — Język fran-
cuski — kurs 2 stopnia, lekcja 42
cz. 1; 17.10 — „Tworzę teatr” —
Wanda Neumann; 17.45 — „Rozbit-
kowie” — odc. 5 filmu seryjnego
prod. angielsko-australijskiej
(kol.); 18.10 — „Skrydła” — dal-
szy ciąg historii lotnictwa; 18.40 —
„Teleskop”; 19 — Dobranie dla
najmłodszych i program dla m-
łodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z
dziennikiem (kol.); 20.30 — Studio
sport — Sprawozdanie z Pucharu
Europy w piłce nożnej Dynamo
Kijów — Bayern Monachium; 22
— „24 godziny” (kol.); 22.10 — Dia-
logi z przeszłością. Publikatory
środkowocenne (kol.); 22.40 — Je-
zyk angielski — lekcja 21 (powt.);
23.10 — NURT — Psychologia —
„Psychologia zdolności”. Wykład
doc. dr. Zbigniewa Pietrasińskiego
(powt.).

PROGRAM 3: 6 — TV Tech.
Rozmowa — Matematyka — sem. 4
— Rozmowa składowa wektorów
(powt.); 6.30 — TV Tech. Rolnictwo
— Mechanizacja rolnictwa — Me-
chanizacja zbioru buraków —
(powt.); 9 — Chemia dla klas 7 —
Złoty skarb (kol.); 11.05 — Histo-
ria dla klas 7 — o polskości; 12 —
Wychowanie muzyczne dla klas
7 i 8 — style, gatunki; 12.30 —